

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORFOWNIK MIEJSKI” wynosi kwartalnie 5.40 zł, na pocztach przez listowego w dom 6.48 zł. — Miesięcznie 1.80 zł, przez listowego w dom 2.13 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 5.00 złotych, do Gdańska 5.00 guilderów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rekonopy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 55.

BYDGOSZCZ, niedziela, dnia 8 marca 1925 roku.

Rok XIX.

Longines

precezyjny ZEGAREK światowej marki do nabycia w pierwszorzędnym magazynie zegarmistrzowskich i jubilerskich



J. i S. Stempniewicz - Poznań
ODZIAŁY WARSZAWA - 83, SKORUPKI 8 RĄDOM - PIASKI 12

Granice Polski są nienaruszalne!

Stwierdził to premier Grabski w uroczystej deklaracji sejmowej.

Warszawa, 6. 3. (PAT) Dzisiaj w Sejmie odczytana została interpelacja szeregu klubów następującej treści:

Interpelacja posłów Sejmu do prezesa Rady Ministrów i ministra spraw zagr. w sprawie dążeń niemieckich do naruszenia ich zobowiązań poszanowania granic polsko-niemieckich, ustalonych w Traktacie Wersalskim. Wobec urzędowych wiadomości, stwierdzających, że rząd niemiecki podjął starania dyplomatyczne, zmierzające do wprowadzenia różnic w obowiązku jego poszanowania granic państwowych na zachodzie i wschodzie, oraz wobec tego, że takie stanowisko rządu niemieckiego jest jaskrawym podważaniem Traktatu Wersalskiego, — podpisani zapytują rząd, jakie starania przedsięwziął w porozumieniu z rządami państw sojuszniczych, celem odparcia tego zamachu.

Po odczytaniu tej interpelacji zabrał głos p. Prezes Rady Ministrów i odczytał następującą deklarację:

Wysoki Sejmie! W odpowiedzi na interpelację, podyktowaną troską o całość i bezpieczeństwo państwa, pragnę przedewszystkiem przedstawić istotny stan rzeczy. Sugestia, uczyniona przez rząd niemiecki, rządowi państw sojuszniczych z okazji rozmów dyplomatycznych na temat ewakuacji strefy kolonijnej, polega na udziale Niemiec w pakcie, któryby gwarantował nienaruszalność granic zachodnich Rzeszy, a zarazem wykluczał z jej strony agresję w drodze zbrojnej przeciwko sąsiadom na Wschodzie. Mogę stwierdzić na podstawie posiadanych przez rząd autentycznych wiadomości, że w odpowiedzi na tę sugestię rząd fran-

cuski oświadczył, że mógłby rozpatrzyć inicjatywę niemiecką tylko w ściśle porozumieniu ze swymi sojusznikami (oklaski) i że tylko taki pakt byłby do przyjęcia dla Francji, któryby się układał w ramach Traktatu Wersalskiego (oklaski). Poza tym protokół genewski stanowi podstawę polityki francuskiej, jeżeli chodzi o zagadnienie bezpieczeństwa. Stwierdzić dalej mogę, że w obecnej chwili nie należy oczekiwać wiążących decyzji i zobowiązań w tej sprawie. Nie mniej jednak pragnę już dziś określić jasno i mocno stanowisko rządu polskiego, świadomego swych obowiązków i swej odpowiedzialności przed krajem. Polska szczerze pragnie pokoju i nie odmówi nikomu swej współpracy nad jego utrzymaniem i ustaleniem, ale za nieodzowny jego warunek uważa i uważać będzie ściśle przestrzeganie terytorialnych postanowień, obowiązujących w traktatach. Jakikolwiek próby naruszenia ustalonego nimi stanu rzeczy na jakiegokolwiek drodze spotykają się ze stanowczym i zdecydowanym odparciem ze strony rządu polskiego, który polegać przytem może na niewątpliwym i pełnym poparciu swych sojuszników.

Przemówienie premiera Grabskiego w Sejmie w odpowiedzi na interpelację wszystkich klubów sejmowych w sprawie propozycji niemieckich, zmierzających do zmiany naszych granic zachodnich, męskie i jasne, było gorąco oklaskiwane przez cały Sejm. Przyczyni się ono bezwątpienia do osłabienia tych złowróżebnych prądów, jakie poczęły nurtować wśród społeczeństwa pod wrażeniem wiadomości z Paryża i z Londynu.

Bankiet za potyczkę pieniędzy...

Z okazji podpisania pożyczki amerykańskiej, jak nam z Warszawy donoszą, odbędzie się w przyszły wtorek o godz. pół do 8 wieczorem w apartamentach premiera obiad, a o godz. 9¹/₂ raut reprezentacyjny.

Obawiamy się, czy nasz korespondent nie padł ofiarą nieszczonego żartu. Bankietować dlatego, ponieważ skarb państwa został obciążony tak ciężkim, długoletnim i na twardych warunkach zaciągniętym długiem! Jeżeli się nawet znalazła para takich niepoctwych ludzi, coby fakt ten uczcić chcieli bankietem, to premier Grabski jest zbyt światłym, trzeźwym i niegoniącym za efektami mężem stanu, aby się na podobne błazeństwo zgodził.

Francja odrzuca pakt gwarancyjny.

Warszawa, 7. 3. (Tel. wł.) Z Paryża telegrafują, że wczoraj w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyła się konferencja, na której postanowiono wytyczne dla delegacji francuskiej, udającej się do Genewy. W konferencji wzięli udział: premier Herriot, przedstawiciele Francji w Lidze Narodów Baucourt i Briand oraz minister wojny gen. Nollet. Na konferencji tej powzięto ważną uchwałę odrzucenia niemieckich propozycji w sprawie paktu bezpieczeństwa. Herriot przyszedł do przekonania, iż Francja w żadnej mierze wobec sytuacji obecnej nie może opuścić Polski ani Małej Ententy. Herriot wyraził przekonanie, że Wielka Brytania przyłączy się do francusko-belgijskiego paktu bezpieczeństwa, który obejmować będzie również ochronę granic na wschodzie Europy, w pierwszym rzędzie ochronę granic Polski.

Min. Skrzyński w Paryżu.

Paryż, 6. 3. (PAT) Minister spraw zagr. Skrzyński odbędzie o godz. 18 konferencję z delegatem francuskim w Lidze Narodów Boncourtem, poczem o godz. 20,45 odjedzie do Genewy. Jak podaje agencja Havasa, p. min. Skrzyński nie spotka się dziś w Paryżu z Chamberlainem.

Paryż, 6. 3. (PAT) Przedstawiciel „Matina” dokonał wywiadu z ministrem Skrzyńskim, który w dniu dzisiejszym zobaczył się szeregiem osobistości ze świata politycznego i wojskowego. P. min. Skrzyński oświadczył, że na pokój liczyć można jedynie wtedy, gdy jest on gwarantowany przez wszystkich poczem stwierdził kategorycznie, że na drodze arbitrażu nie mogą być podnoszone sprawy, rozstrzygnięte przez traktaty. P. minister podkreślił następnie, że pierwsza placówka obronna na Londyn nie znajduje się ani w Calais, ani nad Renem, lecz nad Wisłą. Wspomniałszy dalej o głębokiej pokojowości Polski, p. minister wyraził przekonanie, że wzajemna ufność i przyjaźń polsko-francuska zezwoli na otwarcie sprawy bezpieczeństwa w duchu podniesionym, lecz odpowiadającym rzeczywistości.

f-my O. WYSOCKI I S-ka

Niemcy się radują...

(Tel. wł.) Z Berlina donoszą, że tamtejsza prasa szczegółowo omawia wrażenie niemieckich propozycji w sprawie paktu gwarancyjnego. Piszono, że w Warszawie panuje z tego powodu wielkie zdenerwowanie, a jednocześnie z wyrażnym niepokojem śledzi skutki pobytu ministra Skrzyńskiego w Paryżu.

Według opinii prasy niemieckiej, Anglia przyjęła propozycje niemieckie z ochotą, natomiast Francja prawdopodobnie je odrzuciła ze względu na bezpieczeństwo granic zachodnich Polski.

Przebija w prasie niemieckiej wyrażenie radości z powodu sukcesu w Londynie.

Kandydatura niemieckich stronnictw monarchistycznych na prezydenta Rzeszy ustalona.

Warszawa, 7. 3. (tel. wł.) Z Berlina telegrafują, że w związku z wyborami prezydenta Rzeszy, rozpoczęła się w prasie niemieckiej dzika agitacja partyjna. Pewne jest w każdym razie, że prawica niemiecka wysunie jako kandydata na prezydenta Rzeszy członka niemieckiej partii ludowej b. ministra Jarresa. Stronictwa republikańskie wysuną kandydaturę Marxa, chociaż niewiadomo jeszcze, czy socjaliści poprą tę kandydaturę.

Komuniści francuscy biją socjalistów.

Paryż, 6. 3. (PAT) Kampanja przed wyborami do władz municypalnych w Paryżu rozpoczęła się. Wczoraj wieczorem na zebraniu socjalistycznym komuniści przeszkadzili mówić Leonowi Blumowi i pobili go. Leon Blum jest lekko ranny.

„Polska lampka w polskim domu”.



Zawiadamiamy o uruchomieniu nowo założonej fabryki żarówek elektrycznych

„POLON”

Tow. Akc.

BYDGOSZCZ, ul. Dr. E. Warmińskiego 9.

Telefon nr. 16-46

i polecamy żarówki wszelkich gatunków oraz woltaży, przewyższające fabrykaty zagraniczne pod względem wykonania i ekonomji zużycia przy równocześnie niższych cenach.

Niewczesny pacyfizm Polski.

Kiedy w jesieni 1918 r. Niemcy poniosli klęskę, lud w Poznańskim, na Pomorzu i G. Śląsku zabierał się do likwidowania rządów pruskich na ziemiach polskich, ongiś zabranych. Niestety władze politycznej, posłowie do Sejmu i Parlamentu w Berlinie, a z nimi wszystkie inne polskie władze partyjne dotknięte były jakimś niewczesnym trudem pacyfizmu. Wstrzymywano lud, aby czekał na komornika w postaci Koalicji, któryby zjął pieczęcie obce, wyprowadził najezdnicę, a wprowadził lud polski w posiadanie gmachu własnej państwowości.

Toć dzień 27 grudnia 1918 r. w Poznaniu był dla Komisarzy Naczelnej Rady Ludowej taką samą niespodzianką, jak późniejsze powstanie śląskie.

Lud polski pod Prusakami okazał większą trzeźwość polityczną niż większość jego długoletnich przywódców politycznych. Ale lud ten zarazem posiadał zbyt wiele poczucia karności społecznej, zgłuszył więc zdrowy instynkt i ścierpiał, że w niektórych częściach Poznańskiego i na całym Pomorzu Prusak siedział do stycznia 1920 r.

To też Niemcy wyszukiwali ową okoliczność, aby zwrot Polsce Pomorza uchylili, tłumacząc, że ludność polską na Pomorzu widocznie nie tak silnie pragnie złączenia z Macierzą, skoro nie wywołała powstania, jak Poznańskie.

Takie oto są skutki pacyfizmu poznańskich Komisarzy Naczelnej Rady Ludowej. Ale nie dość tego. Prasa narodowo-demokratyczna, uważając siebie za wcielenie ideałów i pragnień narodowych, w stosunku do Niemców tak cienko śpiewa, że aż dziw bierze. Ci najbardziej prawicowi Polacy nigdy nie uronili łez z powodu utraty dla Polski Szczecina, Wrocławia, Królewca i Malborka, podczas gdy nawet pacyfiści niemieccy w rodzaju hr. Harry Kessler i prof. Schupcking domagają się ponownego zaboru Pomorza i G. Śląska, a nacjonalisci niemieccy wciąż marzą o zabranu ziem polskich po Wiśle.

Czy kiedykolwiek spotkało się w prasie narodowo-demokratycznej projekt rozdzielenia Niemiec na 4 państwa wedle projektu francuskiego?

Nawet dziś projekt taki dla przewagi naszych skrajnych prawicowców, wydaje się niewątpliwie zbrodnią. Do tego stopnia stali się nasi prawicowcy skrajni doktrynerami pacyfizmu, że po cichutku przyznaliby Niemcom może nawet Austrię.

Pacyfizmowi Narodowej Demokracji należy wypowiedzieć ostrą walkę. On

to zawinił, że dziś w Anglii i Francji wysłuchuje się spokojnie bandyckich podszeptów niemieckich o ich zamiarach zaborczych względem Polski.

Sąsiadując z Niemcami od wieków, powinniśmy ich znać najlepiej. Już dawno należało alarmować świat, że nie będzie spokoju, w Europie, dopóki Prusy Wschodnie będą związane z Rzeszą niemiecką. Jeśli Francja była tak słaba na Konferencji Paryskiej, że pozwoliła na istnienie tzw. zjednoczonych Niemiec, to w żadnym razie nie możemy zrezygnować z projektu zneutralizowania Prus Wschodnich na wzór Luksemburga.

Plan ten jest więcej realny niż podszepty pruskie co do zaboru np. Pomorza. Województwo było polskie, a napływowa ludność niemiecka strzasiła tak szybko i gruntownie, że to najlepiej dowodzi siły polskości. Poza tym Polska ze względu na połączenie z morzem bez tego województwa nie mogłaby istnieć. Nawet gdyby przeważała tam ludność niemiecka, Pomorze musiałoby należeć do Polski.

Na szczęście lud polski zachował trzeźwość polityczną, nie uległ doktrynie pacyfizmu, jak nasi skrajni prawicowcy, to też, gdyby Niemiec poważał się naruszyć nasze granice na zachodzie, odszedłby z „krzywym pyskiem” — mówiąc gwarą ludu.

Dość tułał się robotnik poznański, pomorski i śląski po kopalniach i hutach Niemiec. Dziś jeszcze setki tysięcy robotników polskich dzięki zniszczeniu, dokonanym w Polsce przez Niemców, nie może znaleźć chleba w kraju i szukać musi pracy we Francji, a nawet za morzami. A jednak mimo wielkiej biedy w kraju, najprostszym umysł umie ocenić znaczenie własnej państwowości dla robotnika polskiego.

Spór o pocztę polską w Gdańsku, który tak wstrząsnął opinię całej Polski, a szczególnie na Pomorzu jest słabym jeno dowodem tej czci dla symbolu Niepodległej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, jaką ożywiony jest lud polski.

Cały świat zdziwił się, że polska opinia tak poważnie bierze zajęcia gdańskie.

Niech politycy francuscy i angielscy zastanowią się jeszcze raz nad tym objawem nim nachyla ucha ku Niemcom.

Fakt, że Anglia i Francja bez nas radzą o nas z Niemcami jest ubliżający dla mężów stanu zachodu. Trzeba im było przejść dokształcający kurs wieczorny o Europie powojennej. Dowie-

dzieliby się tam o państwie narodu 30-miljonowego, z potężną armją i wiarą w siebie i Sprawiedliwość Najwyższą, która wydzwignęła Polskę po 150 latach niewoli nie po to, abyśmy sobie ponownie dali zarzucić pętlę niewoli.

Polska ma dziś wojsko w takiej sile, że najzd na Polskę nie wróciłby napastnikowi kosztów wyprawy.

To też jeśli Niemcy wmawiają Anglii i Francji, że nie dadzą Europie spokoju, najlepiej Niemcy podzielić, póki jeszcze są „rozbrojone” i uniemożliwić im wszelkie pomysły agresywne.

A. P. B.

Ryccerze Miecza Ognistego.

Ozłonkowie kongresu, oraz inni wybitni ludzie w Washingtonie, otrzymali odezwy z prośbą, aby się zapisywali do organizacji „Ryccerzy Plomiennego Miecza” celem utrzymania czystości białej rasy i protestanckiej wiary w chrześcijaństwie.

Szefem organizacji jest William Joseph Simmons z Atlanta, który został mianowany jako najwyższy monarcha i który był pierwszym promotorem Ku Klux Klanu, ale go obecnie nie uznaje. Ryccerze Płonącego Miecza są przeciwnikami Klanu i werbują członków dla siebie z pośród tej organizacji.

Pan Simmons wydał królewską proklamację, w której tłumaczy cele swego zakonu. Katolicy i murzyni są wykluczeni. Przyjmuje się tylko białych wyznania protestanckiego.

P. Simmons jest za utrzymaniem kaukaskiej kultury i cywilizacji, oraz krwi, intelektu i supremacji rasy białej.

Deklaracja żąda jeszcze większego ograniczenia imigracji, powszechnego pokoju i odpowiedniego systemu szkół.

Pogrzeb bohatera z Herrin.

Miasteczko Herrin w stanie Illinois od roku przeszło zajęło uwagę opinii Stanów Zjednoczonych. Było to środowisko Ku-Klux-Klanu, organizacji szowinistów amerykańskich, wrogo występujących wobec orzybyszów z Europy zwłaszcza katolików i Słowian.

Pozatem klanisci występują ostro przeciw tajemnemu wyszynkowi alkoholu w Herrin na tem tle klanisci stosowali zupełny terror. W obronie obywateli władze stanu Illinois kilkakrotnie w Herrin ogłosiły stan oblężenia i dla utrzymania porządku obsadzały miasto kilkakrotnie wojskiem. Pod koniec stycznia wynikło zajście między szeryfem, tj. naczelnikiem bezpieczeństwa Ora Thomasem a Glenem Joungiem, wodzem Ku-Klux-Klanu w Herrin. Obaj przeciwnicy dobyli browningów. Wynik strzelaniny był taki, że obaj padli trupem a z nimi jeszcze 3 mężczyzn.

140 komunistów aresztowano w Łodzi.

Łódź, 6. 3. (PAT) Wczoraj wieczorem policja polityczna wkroczyła do lokalu pracowników igły przy ul. 1 Maja. W lokalu zastano obradującą masówkę związku młodzieży komunistycznej w liczbie 140 osób. Znalaziono wiele materiału obciążającego. Wszystkich uczestników zebrania aresztowano.

Triumf premiera Grabskiego.

„Danziger Neueste Nachrichten” zamieszcza artykuł, w którym w bardzo pochlebnych i pochwalnych słowach ocenia prace prezesa Grabskiego. W historii gospodarstwa polskiego — pisze dziennik — postać Grabskiego jest postacią triumfatora, którego cechuje zmysł organizacyjny i czystość charakteru. Jego dziełem jest przywrócenie zaufania do Polski w Stanach Zjednoczonych.

Kolej da nam 60 milionów dochodu.

Warszawa, 6. 3. (PAT). Na sejmowej komisji budżetowej przemawiał pos. Kuryłowicz (PPS) w sprawie wysokości uposażań funkcyjnarzyszy kolejowych. Jako najważniejsze zagadnienie naszego kolejnictwa mówca podniósł brak jednolitej organizacji. Następnie zabrał głos p. minister kolei Tyńska, który oświadczył, że koleje za rok 1924 dadzą dochodu około 60 milj. złotych.

O rozbrojenie Holandji.

Haga, 6. 3. (PAT) Frakcja socjalistyczna złożyła w drugiej izbie projekt ustawy, zdążającej do rozbrojenia kraju.

Kronika tygodniowa.

Kopanie fundamentów czy rycie pod fundamentami państwa? — Fatalne quiproquo w głowie pana Witosa. — O skradzionym sztandarze Piasta. — Projekt nowych znaczków pocztowych.

Bardzo cenię pana Witosa, mianowicie wtedy, gdy śpi. W łóżku jest on mi o wiele sympatyczniejszy, niż na fotelu prezydenta ministrów. Bo śpiąc nie intryguje, nie poci się nad obaleniem gabinetu, co na jawie zdaje się być jego ulubionym i wyjątkiem zajęciem. Pan Witos działalność swoją nazywa kopaniem fundamentów pod gmach państwa. Zgodzę się na tę definicję, o ile pan Witos zgodzi się na małą poprawkę: że nie jest to kopaniem fundamentów, tylko ryciem pod fundamentami. Pojęcie innej wiedzy to samo, a tylko sens z gruntu inny, do pracy pana ekspremiera ściśle dostosowany.

Dziedzic wierchosławicki na swoim chłopskim sztandarze wywiesił dewizę: zmiana konstytucji. bo ta, jaka jest, już się zużyła. Panu Witosowi konstytucja pomieszała się widocznie z buchajem albo z ogierem. Te się faktycznie zużywają i po pewnym czasie trzeba je zastąpić świeżymi siłami. Ale nasza młodzieżka konstytucja okazała się na razie tak mało płodną, że bez zbytecznego optymizmu wielkich jeszcze rzeczy po niej spodziewać się możemy.

Naturalnie pragnąłby pan Witos, aby to czego się jeszcze po tej pani spodziewamy, było wyłącznie owocem jego pracy w winnicy narodowej i nosiło niezatarte piętno

jego rodowego atawizmu. Nie zdaje mi się jednak, aby pan Witos i nasza demokratyczna Konstytucja byli pod względem rasowym szczęśliwie dobraną parą. Pan Witos może się rozumieć na krzyżowaniu owiec albo królików, ale krzyżówka polityczna stanowczo nie jest jego specjalnością. Bo dotychczas, o ile się taka kombinacja panu Witosowi udała (naturalnie pod względem czysto fizjologicznym tylko) to rezultatem tego był w regule jakiś wcale nie rasowy porodek, rodzaj pokurcza w najgorszym gatunku, które w Wierchosławicach i Witosławicach mogło budzić rzetelny zachwyt, ale poza między tych obu sławetnych siół nie znalazło nigdy uznania ani zrozumienia.

To może być i powodem, że niedawno, jak donosił Dziennik, skradziono we Lwowie sztandar Piasta, który (sztandar nie Piast) przepadł bez wieści, że go i najlepsze psy policyjne wytropić już nie potrafiły. Ale to zginęła materja tylko, bez wątpienia więcej warta od ducha i od idei sztandaru, które ocalały i niewiedzieć jak długo jeszcze kraj i społeczeństwo straszyc i nękać będą.

Szkoda, że ów fanatyk (nam na myśli złodzieja sztandaru) nie zlakomiał się raczej na ideologję tego drzewca z piachtą, że nie został na tej kradzieży złapany i osadzony za kratami razem ze swoim łupem. Bo wtedy możnaby strawestować angielską maksymę: właściwa myśl znalazła się na właściwym miejscu. I nie potrzeba chyba dowodzić, że ta idea polityczna warta byłaby takiego zachodu i takiej ofiary. Zywym tego przykładem sam pan Witos, tej idei twórca i wierny przedstawiciel. On może za Czarnieckim powiedzieć o sobie: ja nie z soli ani z roli, tylko z tego co mnie boli,

urościem. Ku zbudowaniu narodu i ku nauce potomnych pokoleń możnaby nawet napis taki wyrzeć w kamieniu, i ten ostatni wmurować na Walech Witosowych w tem miejscu, gdzie nie tak to dawno stały się dwa światopoglądy, narodowo-demokratyczny i Piastowy, a z którego to starcia ten ostatni światopogląd wyszedł mocno nadwzrężony w tem miejscu, które prawdopodobnie było kardynalną siedzibą i skarbnicą jego doktryn społeczno-politycznych. Skarbiec to, jak widzimy, nadspodziewanie solidny i pewny, skoro narodowo-demokratyczny kasiarz nie zdołał opróżnić go z gotówki politycznej, i musieli poprzestać na bolesnem nadwzrężeniu jego ścian. Aż dopiero wybory sprawiły, że przed endecją otworzył się samowolnie ten szesam chłopski, a z niego endecja chciała wychleptała jego duchową i materjalną zawartość, i niby po spożyciu owocu z drzewa złego i dobrego popadła w grzech pierworodny, z którego już ani Chrzciciel Dmowski ani Prorok Głabiński obmyć jej nie potrafili.

Jeden z tych niestrudzonych duchów, co to ciągle myślą o tem, jakby z cudzego kapitału wybić dla siebie procenta, wystąpił z projektem, aby na polskich znaczkach pocztowych zamiast orła polskiego w wieńcu, umieszczać głowy mężów Ojczyzny dobrze zasłużonych. Czynną tak Ameryka i Anglia. Projekt ten nie jest taki głupi ani popolity, jak się na pierwszy rzut oka wydaje. Tylko potrzebuje on małej poprawki. U nas nie każdy zasłużony Ojczyźnie mąż akurat głową jej się zasłużył. Więc należałoby przynosić tę część ciała danych mężów, która się w dziejach ojezycznych de facto dobrze zapisała. Rozumiabym zatem na znaczku pocztowym głowę premiera

Grabskiego, bo ten dobrze natęgał ją musi, jak z rodaków ostatnią kroplę krwi wycisnął a żywota ich jeszcze nie pozbywał.

Albo chcąc uczcić eksministra Kucharzkiego, czyż zamiast jego głowy raczej jego palce na uwięzieniu nie zasługują? A wojewoda Downarowicz, który pod Lunincem męczeństwo poniósł, żali on głową przed atamanem Muchą nałżył albo czem innym? Przyznaję, że marka ku czci pana wojewody wołyńskiego będzie wielce niepolityczną, ale czyż zasługa koniecznie w szatę przyzwoitości odziana być musi? Czyż nie storkoć gorzej wypadłyby znaczki pocztowe na cześć posta Okonia, który propter grubitatem morum ekskomunikowany został?

Wydaniem takich i tym podobnych znaczków pocztowych stworzyłoby się niejako „Polskę w obrazach”, dzieło wielce monumentalne i na rządowych źródłach oparte. Za granicą stalibyśmy się równie sławni jak w kraju, o ile czyny nasze sławy naszej już tam nie rozniosły. I we filatelistyce światowej zajelibyśmy pierwsze miejsce, bo czemżeż byłiby Lincoln, Waszyngton, Wilsonowie i inni Amerykanie w obec naszych różnych Zapalów z emblematami ich zasług i patriotycznych czynów! Niewiem, jak Rada ministrów zapatrywał się będzie na te nowe emsje pasznych znaczków pocztowych i jakich w danym razie do ich wykonania powoła artystów. To jedno wiem tylko, że marek Downarowicza lub posta Okonia nikt na język klasę sobie nie będzie. Byłoby to już objawem takiego wynaturzenia, że musiałaby tu głos zabrać nawet śpiąca zawsze snem głębokim Liga Obrony Moralności Społecznej.

St. Br.

Niemiecki anioł pokoju



modlący się przed komisją rozbrojeniową

Dach nad głową dla 45 postów.

Na terytorjum zabudowań Sejmu ukończono nadbudowę 2 p. nad jednym z domów mieszkalnych oraz 1 p. nad garażem. Obie te nadbudówki reprezentują 66 pokoi, z których 45 przeznaczono dla posłów, resztę zaś dla służby sejmowej. — Ten przewidywany hotel sejmowy został zbudowany sposobami gospodarczymi, — posiada wszelkie nowoczesne urządzenia techniczne.

Szpieg bez końca.

Wielki proces o szpiegostwo rozpocznie się 9 bm. we Lwowie przed trybunałem orzekającym. Na ławie oskarżonych zasiądzie 10 podsądnych, między innymi: Wasyl Kowaleńko, urodzony w Petersburgu, prawosławny, były pułkownik rosyjski, później szef sztabu oddziału wywiadowczego Petlury, Andrzej Melnyk, urodzony w Małopolsce, b. oficer rosyjski, następnie pułkownik armji ukraińskiej i szef sztabu gen. Petlury, obecnie inżynier leśnictwa i zarządca lasów metropolity Szeptyckiego; Irena Wachmanin, żona nauczyciela gimnazjalnego w Przemyslu i t.

Do wykrycia tej szajki szpiegowskiej przyczynił się materiał, skonfiskowany w mieszkaniu Ogi Besarabowej, aresztowanej pod zarzutem szpiegostwa, która popełniła samobójstwo w aresztach policyjnych we Lwowie. Rozprawa potrwa 14 dni. Prawdopodobnie toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

Podróże poślubne.

Z tematu rodzi się temat. Zeszłotygodniowa pogadanka o przybijaniu do portu małżeńskiego, nasuwa mi uwagi o jednym ze zwyczajów zachowywanych przez pewne sfery przy wylądowaniu w tym porcie.

Zazwyczaj bywało, że „on“ po uciecie weselnie zabierał „ją“ do siebie. W ostatnich latach i pod tym względem nastąpiła znaczna zmiana. Coraz częściej słyszymy, że pan młody wprowadza się do mieszkania panny młodej, lub jej rodziców. W ogłoszeniach matrymonjalnych co druga prawie kandydatka do stanu małżeńskiego po wylądowaniu swych cnót i zalet: inteligentna, skromna, przystojna, gospodarna, dobra (przed ślubem wszystkie są „dobre“), obiecuje swemu „nieznanemu“ raj na ziemi, a w końcu występuje z najsiłniejszym magnesem: „własne meble i mieszkanie!“ O! przyjdź lubi! głupi kto zwleka — gniazdko gotowe, samczka czeka!...

Ale był i jest jeszcze inny sposób lądowania w porcie małżeńskim. Ani „on“ jej nie zabiera, ani „ona“ jego, ale oboje zabierają się i jadą w podróż poślubną zagranicę.

O, Jan Urban, autor świeżo wydanej książki „Na ślubny kobierzec“, nie pochwała tego sposobu wylądowania. Według niego jest on niehygieniczny, a na-

Konkordat a duchowieństwo
b. dzielnicy pruskiej.

I.

Już od kilku lat zapowiadał rząd polski zawarcie konkordatu ze Stolicą Apostolską. Wreszcie został konkordat sporządzony w Rzymie dnia 10-go lutego 1925 r. i podpisany ze strony Stolicy Apostolskiej przez kard. sekretarza stanu Emin. Gaspariego (stanowisko to odpowiada mniej więcej Ministrowi Spraw Zagranicznych) i pełnomocników rządu polskiego, p. postia na Sejm, prof. Stan. Grabskiego i ambasadora Rzplitej Polskiej przy Stolicy Św., Wła. dysława Skrzyńskiego. Pełnomocnicy działali w imieniu głowy Kościoła Katolickiego wzgl. głowy Rzplitej Polskiej. „Konkordat“ (słowo łacińskie = umowa) oznacza umowę wyniesioną do prawa kościelnego i świeckiego pomiędzy katolicką głową państwa i Papieżem, która normuje stosunki pomiędzy Kościołem katolickim i rządem w odnosnym kraju albo zasadniczo i we wszystkich kierunkach albo tylko w pewnych punktach. Różni się od konkordatu co do formy, (choć nie co do rzeczy) ugodą zawartą pomiędzy Papieżem a nie katolicką głową państwa lub też zawartą pomiędzy władzą świecką i biskupami kraju, ugodą taką nazywa się **konwencją**. Konkordat winien być przez Papieża wyniesiony do kościelnego, a przez państwo do prawa świeckiego. Przez zobowiązanie (publikację) zyskuje konkordat pełną prawną moc. Według art. XXVII. konkordat Polski ze Stolicą wejdzie w moc w dwa miesiące po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

W następujących wywodach chciałbym po krótko opisać wpływ konkordatu na stosunki kościelne w b. dzielnicy pruskiej. Dodatnią stroną konkordatu jest, że reguluje jednolicie, ściśle i zwięźle stosunki kościoła katolickiego — i to rzymsko-, grecko-katolickiego i ormiańskiego. Art. I. gwarantuje Kościołowi katolickiemu — bez różnicy obrządków — w Rzplitej Polskiej pełną wolność. Art. II. zapewnia biskupom, duchowieństwu i wiernym swobodne i bezpośrednie znoszenie się ze Stolicą Świętą (czego rządy carskie nie dozwalały). Również swobodnie i bezpośrednio biskupi znoszą się z swym duchowieństwem i wiernymi, oraz ogłaszają swe zlecenia, nakazy i listy pasterskie (co również było dozwolone pod rządami zaborczych prócz rosyjskiego). Art. IV. postanawia, że władze cywilne (świeckie) będą dawać swą pomoc przy wykonywaniu postanowień i dekretów kościelnych w pewnych warunkach (n. p. przy złożeniu urzędu duchownego jak były ksiądz Okoń). Art. V. postanawia, że duchowni przy wykonywaniu

wet przemawiają przeciw niemu i względny moralnie.

„Młodej kobiecie — pisze O. Urban — która wczoraj jeszcze była dziewczęciem, potrzeba chyba pewnego skupienia, by z całą powagą mogła spełniać swe nowe obowiązki. Są one tak poważne i tak od nich zależy przyszłość, że wydaje mi się rzeczą zbyt niewłaściwą rozpoczynać je wśród rozprószenia duchowego, w nieodłącznym od podróży nieporządku, w nieumiarkowanym jedzeniu i piciu, w uczęszczaniu na niezbyt dobre teatralne widowiska. Młoda kobieta naraża się na uczucia przesytu, zniechęcenia, zdenerwowania i duchowego poniżenia się. Spędzone bezładnie pierwsze dni po ślubie, łamią szczęście w zarodku i rzucają cież na całe życie“...

Do tych poglądów słusznych wtrącam jeszcze swoje... trzy grosze (czyli dawne 54.000 marek).

Znacie państwo zapewne opowiadanie o cudownym, a raczej cuda czyniącym rabinie. Raz, przechodząc przez ulicę, dostrzegł w bramie kamienicy podrostka żydowskiego, zajądającego kielbasę. W strasznym oburzeniu zawołał: Niech się ta kamienica na niego zawa! Ale natychmiast odezwała się w rabinie litość i odwołał z pośpiechem rzuconą klątwę: nie, niech się nie zawa! I stał się cud — kamienica się nie zawa!.

Otóż i ja umiem czynić takie cuda. Ile razy usłyszę, że jakaś „nadbudowa i do-

urzędów używać będą szczególnej opieki prawnej, (co oznacza, że zniewaga kapłanów w urzędzie będzie karana na równi ze zniewagą urzędników państwowych). Na równi z urzędnikami państwowymi korzystają oni będą z prawa zwolnienia od zajęcia sądowego części swych uposażeń t. zn. minimum dla życia potrzebnego (było również w dzielnicy pruskiej). Dalej artykuł ten reguluje ważną sprawę służby wojskowej duchowieństwa, które tylko w czasie wojny zostanie w pewnej części powołane do służby sanitarnej (w b. dzielnicy pruskiej duchowieństwo było wolne od służby wojskowej na podstawie rozporządzenia cesarskiego t. zw. Kabinetsordre). Duchowni zwolnieni z pewnych czynności obywatelskich n. p. sędziów przysięgłych i t. d. (było również w b. dzielnicy pruskiej). Art. VI. zapewnia nienaruszalność kościołów, kaplic, cmentarzy t. j. miejsc poświęconych (było również w b. dzielnicy pruskiej).

Art. VII. reguluje, co było bardzo potrzebne, sprawę duszpasterstwa wojskowego i ustanawia proboszczów wojskowych wzgl. parafji wojskowe co do osób, jak było w b. dzielnicy pruskiej i w zaborze austriackim.

Art. VIII. postanawia modlitwy kościelne za pomyślność Rzplitej P. i jej Prezydenta w niedziele i 3 maja.

Art. IX. zawiera podział na prowincje kościelne i postanawia, że żadna część Rzeczposp. P. nie będzie podlegała biskupowi zagranicznemu (w b. dzielnicy pruskiej małe części Śląska austr. podlegały biskupowi wrocławskiemu, zaś części Śląska prusk. biskupowi w Austrii (Praga).

Art. X. Reguluje tworzenie i przemianę beneficjów kośc., kongregacji i zakonów, ich domów i zakładów.

Art. XI. wybór arcybiskupów i biskupów; art. XII. zawiera formułę przysięgi wierności dla Ordynariuszów duchownych.

Art. XIII. (bardzo ważny) postanawia obowiązkową naukę religii dla szkół powszechnych. (Dziwnym sposobem wyklucza od tego obowiązki szkoły wyższe, do których należą niezawodnie i szkoły wydziałowe i średnie).

Powwyższe artykuły konkordatu nie zaprowadzają powyższych zmian w b. dzielnicy pruskiej.

Artykuły XIV do XXIV w. regulują sprawę dóbr kościelnych, majątku kościelnego, prawo obsadzenia probostw, prawo patronatu, sądów dla duchownych, języka urzędowego dla kazań i uposażenia dla duchowieństwa. Ta część konkordatu właśnie zaprowadza powa-

żne zmiany na niekorzyść położenia duchowieństwa katolickiego w b. dzielnicy pruskiej. Wprowadzie art. XIV zapewnia, że dobra należące do kościoła nie będą przedmiotem żadnego aktu prawnego, zmieniającego ich przeznaczenie inaczej jak za zgodą władzy duchownej z wyjątkiem wypadków przewidzianych przez ustawy dla dobra publicznego. Zato art. XV usuwa dawniejsze przywileje w b. dzielnicy pruskiej postanowieniem, że duchowni, ich dobra oraz dobra osób prawnych kościelnych (t. j. gmin kościelnych) i zakonnych będą podlegać opodatkowaniu na równi z osobami i dobrami obywateli świeckich z wyjątkiem wszakże budynków poświęconych służbie Bożej i t. d.

Dotąd mieszkania i grunta służbowe duchownych b. dzielnicy pr. były wolne od pewnych świadczeń komunalnych i ciężarów kwaterunkowych, bliżej wyszczególnionych w prawodawstwie krajowym. Nawet „osławieni“ krzyżacy przy tworzeniu posiadłości duchownych przywileje te wyraźnie prawem zabezpieczali, choć może unocznili, że stan duchowny w ich pojęciu zajmuje jakieś stanowisko wyjątkowe. Być może, że w dzisiejszych czasach demokratycznych „przywileje“ nie są na miejscu, i z tem też duchowieństwo b. dzielnicy pr. łatwo się pogodzi, nie pragnąc żadnego wyróżnienia w ustroju demokratycznym.

Również prawo nadawania beneficjów proboszczowskich nie przynosi wielkich zmian dla duchowieństwa b. dz. pr., gdyż przed dokonaniem nominacji na beneficja proboszczowskie władza duchowna obowiązana jest zasięgnąć wiadomości od kompetentnego ministra Rzeczypospolitej (niezawodnie ministra W. R. i P. O.), aby się upewnić, czy nie zachodzą pewne artykułem tym zastrzeżone przeszkody. Nowość zaprowadza art. XX postanawiając, że w razie rozbieżności zdań co do przeszkód dla nominowanego między ordynariuszem (tj. biskupem) a ministrem, Stolica św. poruczy rozwiązanie dwom duchownym przez nią wybranym, którzy zgodnie z dwoma delegatami Prezydenta Rzeczypospolitej powezną postanowienie ostateczne. Jestto pewne ustępstwo dla idei demokratycznej, kiedy dawniej od orzeczenia naczelnego prezesa prowincji (mniej więcej dzisiejszego wojewody) przysługiwało odwołanie się do kompetentnego ministra, które w rzeczy samej było naogół bezcelowe.

Prawo patronatu, zarówno państwowego jak osób prywatnych pozostaje w mocy aż do nowego układu (art. XXI).

Nowość zaprowadza art. XXII posta-

Konkordat kulturalny człowiek czyta „Przeład Światowy“ najtańsze ilustrowane czasopismo w Polsce. Numerata kwarta na 2 zł, półroczne 4 zł, roczna (z premiami książkowymi) 8 złotych. Wszelkie korespondencje i prenumeraty przesyłać pod adres: Skrzynka poczt. 135 Warszawa. (4664)

brana para“ wyjechała w podróż poślubną zagran., w pierwsz. chwili życząc jej: a bodaj was djabli wzięli! — ale natychmiast, kierowany uczuciem litości, wołał: nie! niech ich djabli nie wezmą. I staje się cud! — djabli ich nie biorą.

Ale i litość ma granice. Więc jeżeli wyczytałem w kronice którego z dzienników, że państwa X. podczas podróży poślubnej zagranicą okradziono, to choć posiadam niezwykle czułe serce na niedolę bliźniego, „nieszczęście“ ich całkiem mnie nie wzrusza, owszem czuję takie wewnętrzne zadowolenie, że gdybym znał adres złodzieja, przesałbym mu serdecznie podziękowanie.

Zwolnienicy podróży poślubnych zagranicę rozporządzają bardzo małą ilością argumentów. Mówią, że nowożeńcy unikają przez siebie ciekawości ludzkiej, mają czas do siebie się przyzwyczaić, że młoda pani nie potrzebuje się rucić wobec spojrzeń i drażliwych zapytań, że utrwała się pamięć pierwszych dni szczęścia przez wspomnienia doznanych wrażeń, z oglądania pięknych okolic, dzieł sztuki i t. d.

Głośny pisarz francuski Prévost w słynnych „Listach“ do wychodzącej zamąż (całego tytułu nie pamiętam) twierdzi jeszcze, iż „zaletą podróży poślubnej jest zwiększenie stopnia wrażliwości, która uniesienia i wiarę w przyszłość czyni potężniejszą“...

Według mojego skromnego zdania, potęgowanie wrażliwości miesiąca miodowego, dla dwojga ludzi, kochających się szczerze, jest zupełnie zbyteczne. Można słodzić kawę i herbatę, ale nie potrzeba cukrem posypywać miód. Nie mogę również pojąć, w jaki sposób widok pałacu Dozów lub Colosseum, zwiedzanie galerji Pitti lub odkopalisk Pompei, może wiarę w przyszłość małżeńską uczynić potężniejszą.

Tyle co do argumentów Prévosta — na inne znajdzie się odpowiedź w następującym moim „wyznaniu wiary“.

Podróże poślubne są przede wszystkim wynikiem próżności i małpowania „wielkiego świata“. Ten wielki świat odbywa podróżę zawsze i ciągle, — nudząc się w kraju, mając mało zajęcia, a dużo pieniędzy, ćwierć życia, jeżeli nie połowę, przepędza w hotelach. Sprawiedliwość jednak każe przyznać, że nawet w tym wielkim świecie wśród lepszych jego jednostek, manja podróży poślubnych zagranicę zaczyna wychodzić z mody. Coraz częściej słyszymy, że arystokratyczne pary prosto od ołtarza jadą do dóbr swoich na spędzenie miodowych miesięcy. Tego zwyczaju trzyma się przeważnie tylko pseudo-arystokracja, hrabiów z nominacji własnej lub portjerów hotelowych.

Młodemu małżonkowi ze sfer zamożniejszych zdaje się, że uchybił swemu rodowi, stanowisku, a zwłaszcza swemu majątkowi lub dochodom, gdyby zapalił od razu ognisko domowe, a nie wloczył

Luka między małpą a człowiekiem wypełniona!

Senzacyjne odkrycie profesora Dart. — Znalezienie brakującego w teorii Darwina ogniwa. — Mówiący małpolud i niemówiąca ludomałpa.

Bydgoszcz, 7 marca.
Jak wiadomo, Darwin stworzył teorię, że człowiek pochodzi od małpy. Poparł to swoje twierdzenie bardzo przekonująco. Zestawił w jednym szeregu szkielety, z których pierwszy był wybitnie ludzkim, ale w dalszym ciągu były to szkielety coraz doskonalsze, coraz więcej do kośćca ludzkiego zbliżone, aż zjawia się w tym szeregu kościec wybitnie ludzkim. Teraz rzekł Darwin opozycjonistom: wyszukajcie w tym szeregu granicę, gdzie się kończy małpa, a gdzie zaczyna się człowiek. I tu dopiero okazało się, że uczeni co do tej granicy nie są w zgodzie — zaczem teoria Darwina zyskała dużo na sile przekonującej.

Ale ostatecznie badacze zgodzili się, że w przejściu od małpy do człowieka brak jednego ogniwa — brak małpoluda, który był już podobną do człowieka, ale nie umiał jeszcze mówić.

Aż niespodzianie świat naukowy wstrząśnięty został wiadomością o kardynalnym wprost znaczeniu dla teorii darwinowskiej. Oto udało się profesorowi Dart w Tajmie nie daleko Johanisburgu w Afryce południowej wykopać prahisteryczną czaszkę o której twierdzi że jest ona tak nazwanym „missinglink“ t. j. brakującą dotąd luką między małpą a człowiekiem.

Kiedy w drugiej połowie ubiegłego wieku lekarzowi Dr. Dubois udało się na wyspie Jawie odkryć szkielet stworzenia, które obok cech czysto małpich w budo-

wie czaszki zwłaszcza, zdradzało wszelkie znamiona ludzkie, antropologowie uznali, że chodzi tu o protoplastę rodzaju ludzkiego, który łączył w sobie jeszcze dużo z małpą, ale już nie był nią wyłącznie, lecz przedstawiał pierwszy krok ku — człowiekowi.

Ochrzczono to stworzenie mianem „Pithecanthropos erectus“ czyli Małpolud chodzący prosto, t. j. na dwóch nogach. Darwin święcił triumf, gdyż okazało się, że pochodzenie człowieka od małpy nie jest bynajmniej tylko hipotezą. Najnowsze odkrycie w Afryce południowej posiada wedle sławnego anatoma angielskiego G. Elliota Shmitha jeszcze większe znaczenie. Stworzenie bowiem, do którego wykopana czaszka należała, uważać należy nie za człowieka o cechach małpich lecz za małpę o cechach ludzkich.

Gdy mianowicie małpolud z Jawy posiadał już mózg o pojemności tak dalece do ludzkiej zbliżonej, iż dla niektórych antropologów nie ulega kwestii, iż musiał on już poniekąd mówić, to budowa czaszki świeżo odkrytej w Afryce nie zdradza jeszcze takiej pojemności mózgowej, co dowodzi, że stworzenie, do którego czaszka należała, było jeszcze małpą, jakkolwiek już do człowieka się zbliżająca.

Wspomniany autor kładzie szczególny nacisk na to, że czaszka znaleziona została właśnie w Afryce. Ten moment bowiem przemawia za słusznością twierdzenia Darwina, iż kolebką rodzaju ludzkiego był kontynent.

Szczyty.

Mówiąc o czemś najwyższym, najdziwniejszym, najlepszym, słowem o wszystkim w stopniu najwyższym, przyzwyczajaliśmy się, iż Ameryka jest pierwszą co do wszystkich rzeczy, zaczynających się od naj... Jednak to nasze przekonanie nie w zupełności jest słusznym, bo:

Najwyższą budowlą świata jest wieża Eifel w Paryżu, mająca 300 metrów wysokości; najwyższym domem jest „Wooll-Worth Building“ w Nowym Jorku, mający 55 pięter i wysoki na 236 metrów.

Najszybszym pociągiem na świecie jest pociąg ekspresowy, kursujący między Londynem i Liverpooliem, przebiegający bez przystanku 91 mil angielskich w przeciągu 87 minut, czyli biegnący z szybkością 100 km. na godzinę.

Największym tunelem świata jest tunel „Simplon“, mający 20 km. długości.

Największym okrętem świata jest były niemiecki okręt „Bismark“, przemianowany obecnie na „Majestic“, który jeździ na linii Southampton—Nowy Jork i jest własnością firmy okrętowej „White-Star-Line“.

Najwyższym wzniesieniem się lotników jest wysokość 12,444 metrów.

Najwyższa latarnia znajduje się na górze w pobliżu Dijon, światło której przy dobrej pogodzie widzi się na odległość 400 km.

Największym dokiem okrętowym jest dok okrętowy w Kielu, oblicz. na 40,000 ton.

Najbliższą gwiazdą dla ziemi jest mała gwiazda „Alfa Centauri“; najjaśniejszą gwiazdą jest Syryusz.

Najwyższą górą ziemi jest Mont Everest w Himalajach, mający 8882 m. wysokości; największa góra Europy to nie Mont Blanc w Alpach (4810 m.) ale szczyt Elbras w górach Kaukazu, mający 5629 m. wysokości.

Najwyższym jeziorem świata jest Tititaka, leżąca w Andach na wysokości 4000 metrów; najniższym jeziorem świata jest jezioro Bajkalskie w Syberji, leżące w głębokości 1500 metrów.

Największym sztucznym, bo wywierconym zagłębieniem kuli ziemskiej jest zagłębienie w okolicy Fairmont w Stanach Zjednoczonych, mające 11 km. głębokości, którego temperatura, średnia wynosi 78 C. ciepła.

Najłatwiejszym językiem świata jest język Esperanto, mający 16 reguł gramatycznych i pisownię tak prostą, iż w przeciągu 5 minut można się nauczyć czytać i pisać w tym języku.

Najzimniejszym miejscem kuli ziemskiej jest okolica Werchojańska na Syberji, gdzie panują mrozy, dochodzące do 70' zimna i gdzie ziemia nawet w lecie jest zamrożona na głębokość 1 metra.

Najstarszym drzewem jest słynny cyprys w Meksyku, którego wiek szacują znawcy na 6000 lat.

Najlepszą wreszcie stacją radjotelegraficzną świata jest stacja w Warszawie. K.

Ludzie giną w tajemniczy sposób.

Swego czasu zaginął bez śladu znany w Poznaniu fabrykant mebli Mańczak, a już znowu donoszą o nowym podobnym wypadku. Oto zaginął bez śladu 23-letni student Leon Kustos, pochodzący z Górnego Śląska. Powiedział on, że idzie do kąpieli przy bramie dębińskiej. Z tą chwilą znikł bez śladu. W następnym dniu znaleziono na łące jego płaszcz gumowy i mapę do akt. Władze i ludność są tymi wypadkami bardzo zaniepokojone, bo zachodzi możliwość, że odnośne dwie osoby stały się ofiarami zbrodni.

76-letnia staruszka morduje śpiącego zięcia siekierą.

O ohydny wypadku skrwobójczego mordu, dokonanego przez 76-letnią staruszkę donoszą z Jaworowa. Marja Patryjowa, żyjąca na utrzymaniu swojej córki Anny Nazarowej, wstała onegdaj o 3 godzinie w nocy, wzięła w kącie stojącą siekierę, podeszła do śpiącego zięcia Semka Nazara i zadała mu trzy ciosy w głowę. Słaba ręka zniedołężniałej staruszki nie potrafiła na szczęście uderzać z dostatecznym zamachem, skaleczyła mu tylko mocno nos i szczękę Nazara. W mieszkaniu Nazarów zbudzili się wszyscy i poczęli ratować omdlałego Nazara. Tymczasem ohydna zbrodniarka uciekła.

O świecie uwiadomiono policję która w krótko ujęła Patryjową, ukrytą na drugim końcu wsi. Na pytanie, dla czego chciała zamordować zięcia, odpowiedziała, że zięć odgrażał się, iż ją zabije, zatem chciała go uprzedzić. Niestety — dodała — siekiera ześliznęła się i nie udało się. Zbrodniarkę odstawiono do więzienia w Jaworowie.

Nowożytni Hunnowie.

Prasa sowiecka donosi, że cała biblioteka I korpusu kadetów sprzedana została na pudy, celem przeróbki na masę papierową. Biblioteka zawierała 100 000 tomów

Pilnie niezrównanej dobroci
PORTER ŻYWIECKI
Reprezentacja i składy
„WUKA“ Bydgoszcz — Ratusz.
Tel. 489.

nowieniem, że duchowni i zakonnicy w razie sądowego skazania na więzienie odbywać będą te kary w klasztorach lub innym domu zakonnym, w pomieszczeniach na ten cel przeznaczonych. (Więc będą klasztorzy karne; czy nie powstanie stąd jakiś plotki jak za czasów inkwizycji??)

Dalej zaprowadza pewną nowość art. XXIII, że żadna zmiana w języku używanym w dziejach obrządku łacińskiego do kazań, nabożeństw dodatkowych i wykładów innych niż wykładów świętych w seminarjach nie będzie dokonywana inaczej jak za specjalnym upoważnieniem konferencji biskupów obrządku łacińskiego. O obrządku greckim i ormiańskim konkordat w tej sprawie milczy.

Stabilizacja urzędników w toku.

Pomimo zamierzonego jakoby przez rząd ponownego o r zczenia stabilizacji urzędników państwowych, prace nad przygotowaniem wykazów tych urzędników, którzy podlegają ustaleniu w poszczególnych urzędach nosuwają się naprzód w szybkim tempie. W związku z pracami temi w ministerstwach projektowane jest przystąpienie w dniach najbliższych do egzaminów dla tych z pośród urzędników, którzy nie zostali od nich zwolnieni na podstawie obowiązujących w tej mierze rozporządzeń.

Wybory komunalne na Łotwie.

Rozsady wyborów do władz miejskich w Rydze są następujące: prawicowe grupy łotewskie uzyskały 11 mandatów, centrum 14 mandatów, socjaliści - 31 mandatów, komuniści 7 mandatów i mniejszości narodowe 27 mandatów, w tem 15-tu niemców. Największe powodzenie odniosły stronnictwa socjalistyczne, natomiast komuniści utracili niemal połowę posiadanych mandatów.

Mussolini zwołuje parlament.

Mussolini, który prawie zupełnie wrócił do zdrowia odbył długą konferencję z prezydentem senatu Tittonim i ministrem spraw wewn. Federzonim. Otwarcie senatu zostało ustalone na ostatni tydzień marca, zaś otwarcie izby deputowanych na 9 marca.

Zawieramy przyjaźń z Persją.

Warszawa, 6. 3. (Pat.) W dniu 3. marca b. r. przybył do Warszawy Assad Chan Yamine Khaghan desygnowany na posła perskiego w Polsce, w celu omówienia projektu traktatu przyjaźni i umowy gospodarczej między Polską a Persją. Z ramienia rządu polskiego z delegatem perskim traktuje nasz poseł polski w Turcji p. Knoll., zawiązany w tym celu przez ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego.

się z wybraną serca po szwajcarskich pensjonatach i włoskich hotelach. Nawet i mniej zamożni ulegają temu prądowi, — jak panna z kilkunastu tysiącami posagu wydaje ich połowę na „wyprawę“, tak świeży żonko narusza swój niewielki kapitał, lub w braku jego dług zaciąga, aby tylko pochwalić się, że zna zwyczaj wielkiego świata, że nie jest gorszy od swojego naczelnika biura, lub od sąsiada z Orkiszowej Woli.

Bo i rzeczywiście, jakie to ordynarne, jakie niesmaczne, zabrać swoją ukochaną po uczcie weselnej zamiast do wozu, do własnego domu — to i byle stróż, byle chłop potrafi. Pierwsze miłosne umieszczenia potrzebne koniecznie stosownej oprawy, a najpierwsze — konduktora i kontrolera... biletowego. „Moja ty złota, moja jedyna, moja ty, moja“ — brzmi daleko lepiej tak w wagonie, jak i w hotelach wśród hałasu służby, szumu zagranicznego miasta, w pokojach, w których dopiero co jakiś komiwojażer, lub Anglik przebywał (czego czasem są nawet widoczne ślady), wśród mebli, na których siedzieli, spali różne obieżyświaty, niż w zaciszu własnego domu, w otoczeniu własnych, a często tak ukochanych przedmiotów. Na radosne sam na mam mogłyby patrzeć portrety dziadów, rodziców, musiałoby się jadać na własnych talerzach, młoda pani ubierałaby się we własnej sypialni lub buduarze, siedziałaby przy tem biurczku, które mąż jej sprawił, używałaby tych ślub-

nych podarunków, jakie otrzymała od rodziny lub przyjaciół. Pfe! aż obrzydzenie bierze na samą myśl takiego filisterstwa.

A cóż dopiero mówić o otoczeniu... ludzkim. Może być, (ale kto by sobie co z tego robił), że rodzicom byłoby przyjemnie patrzeć na pierwsze, bodaj czy nie jedyne, chwile szczęścia ich dzieci — może rodzicom nowożeńca byłoby miło uściskać synową nazajutrz i w tydzień po ślubie, a rodzicom młodej pani dowiedzieć się z jej ust, że jest kochaną i szczęśliwą, — bo „starzy“ mają ten głupi zwyczaj, że byle czem się cieszą, że chcą brać udział w radości tych, których nade wszystko kochają. A są nawet tacy bracia i takie siostry, znajdują się wreszcie i tacy życzliwi, którzy niepotrzebnie interesują się losem młodej pary. Ale wszystko psują te „ciekawości“, te rumińce... Tak, to jest okropne — daleko lepiej spotkać się z uśmiechami, z ufaleni spojrzaniem ludzi obcych, pokojówek i kelnerów hotelowych...

Proszę się nie dziwić, że pozwalam sobie na ironję — to już jest takie moje przyzwyczajenie. Ja np. z ironją słucham również o pożytku ze „zwiedzenia świata“ w miesiącach miodowych, bo mam to przekonanie, że kochająca się para nowożeńców niewiele widzi poza sobą. Prawie założyłbym się, że każdy świeży żonko woli patrzeć w oczy swej „jedynej“, niż na zatokę neapolitańską, że młodej pani więcej się podoba serde-

czny uścisk małżonka, niż całe Forum Romanum, że jeden catus starczy im za wszystkie arcydzieła Rafaela czy Botticello, że więcej w nich ciekawości wzbudza każde proste sam na sam, niż krzywa wieża pizańska, że przekładają fontannę uczuć własnych nad fontannę di Trevi, pomimo, że z tej ostatniej wypływa aqua Vergine, sprowadzona do Rzymu przez Agryppę, zięcia Augusta. Przypuszczam też, że spacer we dwoje do lasu sosnowego więcej im dostarczy przyjemności, niż spacer po florenckich Cassinach, że wołą płynąć sami wieczorem po stawie w małej łódce, niż unosić się gondolą po weneckich lagunach. Może ja się mylę, może się na tem nie znam, ale tak mi się zdaje — i dlatego mam uprzedzenie do zwiedzenia świata w pierwszych dniach poślubnych.

Oczywiście, że mam na myśli tylko parę, którą miłość połączyła, bo o parach, które się pobrały „z rozsądku“, dla interesu, nawet mówić nie chcę, — a pal ich djabli! miałbym się też kim zajmować? Co do takich, to wierzę, że im podróż poślubna jest na ręce — juścić lepiej patrzeć się na dymiący Wezuwusz, niż na żonę urzędową, lepiej pić w traktorii choćby Chianti lub Lacrima Christi, niż słodycz z ust obojętnych, lepiej wdzierać się na kopułę Św. Piotra, niż do serca osoby, która „rozsądny marjaż“ zrobiła.

Jeżeli jednak tym „moim“ koniecznie uśmiecha się miesiąc miodowy na ubo-

czu, to jedźcież sobie aniołki gdzieś na wieś do krewnych, mających dwór obszerny, lub do Zakopanego. A może nie znacie Krakowa, Warszawy, Wilna? — to wystarczą tam o mieszkaniu na miesiąc, a prawdziwy pożytek odniesiecie. Bo to inny rodzaj „zwiedzenia“ — tam więcej niż oczy, serca wasze zobaczą. Tam rzeczywiście możecie „wiarę w przyszłość uczynić potężniejszą“, jak się wyraża Prévost, choć co innego ma na myśli.

A grunt w tem, że nie zmarnujecie grosza wśród obcych. Każda podróż poślubna zagranicę kosztuje dwa, trzy razy więcej, niż podróż w innym czasie przedsięwzięta, bo trudno się rachować z groszem, kiedy idzie o zrobienie przyjemności zdobytemu skarbowi — w takich chwilach i skąpiec nie oszczędza. Więc też wychodzą setki tysięcy z kraju. Gdybyż to tylko setki! Niech na rok tylko 500 par wyruszy w podróż poślubną, to jakieś parę milionów złotych utonie w kieszeniach zagranicznych hotelarzy i restauratorów, kupców i modniarek.

Dlatego też całkiem nie płacę nad tem, jeżeli podróżującą młodą parę małżonków jaki złodziej okradnie, — pieniądze na podróż zabrane, czy tak czy owak, do kraju nie powrócą. A mam wewnętrzne zadowolenie, że próżność lub lekkomyślność została ukarana.

Kazimierz Bartoszewicz

Z tajnych akt grenszuczu i zapisków własnych.

Bitwa pod Kcynią.

(29. 1. — 7. 2. 1919 r.)

Nieudana wyprawa niemiecka po masło, „Butteroffensive“. — Dlaczego major Klette, dowódca grenszuczu na odcinku bydgoskim, musiał ustąpić.

... Najgorzej było u Niemców z żywieniem. Gospodarze już w czasie wojny niechętnie odstawiali swe produkty do miast, że trzeba było samemu iść na wieś po masło, a po rewolucji to już więzy gospodarki przymusowej zupełnie się rozluźniły. Doszło do tego, że Rady robotnicze i żołnierskie zaczęły rekwirować po wsiach na własną rękę, dopuszczając się nadużyć.

Masło było specjalnie na one czasy rzadkiem... Jest faktem, że hotelista Manthey, jeden z późniejszych „bohaterów“ grenszuczu, pragnąc oswobodzić swoje rodzinne gniazdo — Szubin — zwerbował kilku ochotników tylko w ten sposób, że obiecał im dać masło...

Nieszczęsne masło stało się przyczyną strasznej porażki wojsk grenszuczu pod Kcynią.

Rzecz się tak wyklula: Przywódca socjalistów niemieckich w Bydgoszczy — „zły duch“ jak go nazywali zaciekli monarchiści — nie mogąc się oprzeć podszeptom ulicy, namówił ówczesnego dowódcę wojsk na odcinku tutejszym, majora Klette, aby czempredziej ruszył z wielką siłą — po masło do okolicznych dworów polskich, szczególnie w stronę Kcyni, gdzie ludziska jeszcze biedy nie znali.

Major Klette początkowo opierał się namowom Stoessla, lecz w końcu musiał uleść, kiedy mu tenże jako przewodniczący Rady robotniczej bez obłotek oświadczył, że skoro grenszuc nie postara się o regularny dowóz mleka i masła do Bydgoszczy — głodne masy same wyjdą powstańcom naprzeciw i miasto poddadzą!

A ponieważ pogrożki wyszły z ust człowieka, który niedawno w magistracie i na wiecach gardłował, że tylko po jego trupie Polacy wejdą do Bydgoszczy („Nur über meine Leiche führt der Weg der Polen nach Bromberg!“ — dosłownie), starszyzna niemiecka mocno się przelekła, i nic już nie zważając na zaklęcia szefa sztabu, który odradzał przed wysłaniem nieprzygotowanych do boju ochotników z garnizonu w pole i zasłaniał się tem, że niema dostatecznych rezerw — upoważniła Klettego do opracowania wspólnie z Stoesslem planu kampanji. Niemcy nazwali ją po swojemu: **Butteroffensive**.

Dnia 28 stycznia wojska niemieckie stanęły w szyku bojowym na wyznaczonych miejscach.

Kolumna zachodnia (V bataljon grenszuczu pod dowództwem por. Meisla z oddziałem kulmiotów i artylerji), zgrupowana koło **Osięka nad Notecią** niespodzianym atakiem zajęła dnia następnego **Kowalewko i Gromadno** i zaczęła się posuwać ostrożnie ku Kcyni...

Słabe oddziały powstańcze wycofały się bez strat z pozycji wysuniętych, cała zaś nasza artylerja (kpt. Rosa) — dwie armaty zdobyte na początku stycznia przez dziel. Ślesinaków, — operująca na Dębowej górze, schroniła się do **Grocholina**, skąd wygodniej mogła prażyć Niemców, z flanki.

Kolumna północna (I bataljon grenszuczu) która wyruszyła z **Nakła** i 29 stycznia zdobyła **Sipiory**, miała za zadanie stworzenie szerokiej bazy operacyjnej do głównego uderzenia na Kcynię. Jednocześnie silny oddział 14-go pułku, prowadzony przez rotmistrza Scholla zaczął manewrować na północy od Szubina. Wśród ciężkich ofiar oddział ten opanował **Samokleski**.

Dzień 31 stycznia był dla Niemców dniem wypoczynku. Właściwa ofenzywa miała być zaczęta na całym froncie dopiero 1 lutego. Istotnie w dniu tym ochotnicza dywizja marynarzy poprzedzająca kolumnę wschodnią zdobyła **Rynarzewo** i dotarła za uchodzącymi wobec przewagi sił niemieckich powstańcami do **Kołaczkowa**. Po krwawej

walce kolumna Scholla wyparła oddział Bartkowskiego z Szubina i zajęła to miasto. Inny oddział grenszuczu, którym dowodził por. von Greiffenberg, forsownym marszem wtargnął do Łachowa i Łachówka — za Szubinem.

Wiadomość o stracie Szubina wywołała popłoch u ludności polskiej. Na domiar złego, koloniści niemieccy zaczęli naszych wiarusów ostrzeliwać na tyłach (pod Królikowem), a nieorganizowane szeregami powstańcze zaczęły się chwiać i łamać. Nie było wodza, nie było jednolitego planu działania, wywiad o krokach nieprzyjaciela był niepewny. Znaleźli się jednak obywatele nielekliwi, ożywieni duchem zdrowym (zaliczamy do nich Walentego Cichego

Nasi, mając Niemców już w pułapce, uderzyli równocześnie z trzech stron, tj. ze Szczepic, Szaradowa i Słonawy. Wielką brawurą odznaczyli się podczas ataku pod **Szczepicami** i później na pościgu w **Sipiorych** — dwaj oficerowie polscy w mundurach pruskich z polskimi orzełkami: kapitan Krenc i major Goliniewicz.

Ludność opowiada, że to musieli być tzw. dajcz-katolicy, bo po niemiecku wciąż swoich do walki zagrzewali. Posługując się przy tem dość ordynarnymi wyrażeniami:

— Schlagt die Hunde tot!
— Raus nach Berlin, ihr Räuberbande!
— także się słyszało wcale dobitnie. A Niemcy wyrywali, że aż się kurczy-

gich pomawiając o zdradę, tchórzostwo i t. d.

Jakie tylko były na dworcu bydgoskim pociągi, szybko je Niemcy wystali na front. Jeden zniszczyliśmy pod **Rynarzewem**, drugi uszkodziła artylerja nasza pod **Szczepicami**.

Nowe ciągi otrzymał grenszuc 7 lutego pod **Naklęm**. Berlińska kompanja Partenheimera, która przyjechała 4 lutego do Bydgoszczy i zaraz odesłana została na front, otrzymała rozkaz bronienia **Nakła** przed zbliżającymi się powstańcami. Zbyt lekkomyślni Berlińczycy odważyli się atoli wyjść na spotkanie „den polnischen Banden“ — jak powstańców urągliwie nazywali — i w **Studzienkach** dostali co im się należało...

Dowódzcy grenszuczu twierdzą, że Partenheimerowi wręcz zabronili wytykać łeb z **Nakła**, a on sobie rozkaz zlekceważył i przypłacił swem życiem. Powstańcy osaczyli **Studzienki** i kompanję Partenheimera zniszczyli zupełnie.

* * *

Sytuacja była tak poważna, jak w pamiętny wieczór sylwestrowy 1918 r., kiedy to cała załoga bydgoska skora do obrony wynosiła tylko 50 oficerów, którzy się zgłosili na ochotnika, i jednej rewolucyjnej kompanji bezpieczeństwa złożonej w połowie z polaków... I jak wówczas, dwa karabiny maszynowe ustawiono na piętrze w oknach „Palast-Café“ (dzisiejszej „Wielkopolanki“), jeden miał „kosić“ Polaków w razieby weszli na ulicę **Gdańską**, a drugi broń im przystępu od strony ulicy **Jagiellońskiej**...

Siła brojna niemiecka, biorąca udział w „wielkiej“ ofenzywie wynosiła około 6000 ludzi, powstańców zaś wszystkich razem nie było więcej jak **siedemset**.

A skutki przegranej były dla Niemców wprost fatalne. Zaczęli się oni jawnie buntować przeciwko zarządcom przygodnych zwierzchników. Jakby na dobitkę, kapral Haupt ogłosił jako przewodniczący Rady żołnierskiej bydgoskiej, że nie uznaje niczyjej władzy, nawet **Berlina**... Odtąd wszystkie oddziały grenszuczu na odcinku bydgoskim tylko jemu podlegają. Rada żołnierska mianuje dowódców i kieruje działaniami na froncie...

Reakcyjniści zaczęli się irytować na dobre. Starszyzna za namową pułkownika von Goetza, komendanta pułku konnych grenadjerów, pozyskawszy sobie wielu delegatów Rad żołnierskich, przeważnie z szeregów nowozaciężnych, 4 lutego w koszarach lotników urządziła zamach na zbyt radykalną Radę i Dowództwo.

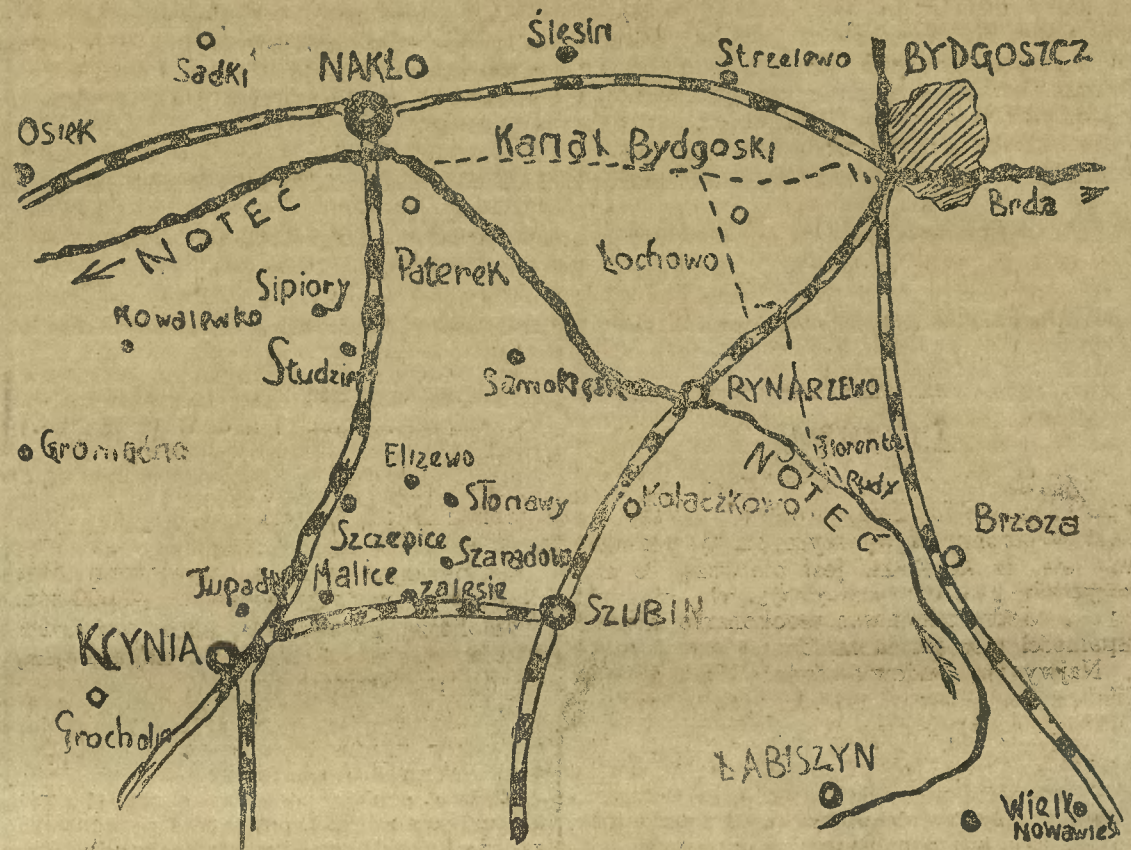
Haupta zbito, strasznie kijami i przepędzono. Major Klette zniewolony był podać się do dymisji i oddać dowództwo w ręce podpułkownika **Dewitza**. Dotychczasowego szefa sztabu, **Schüdera**, mimo że przed ofenzywą Niemców ostrzegął, też los nie minął. Odwołano go. Dewitz powołał na jego miejsce kapitana **Luchta**.

Daremne były wszelkie dalsze wysiłki Niemców. Na nową ofenzywę już się nie odważyli...

Dnia 14 lutego zjawili się w Bydgoszczy ministrowie **Hirsch** i **Ernst** z **Berlina**, ale to co mówili — powiada zrozpaczony pamiętnikarz niemiecki — były puste słowa, frazesy...

Zwodniczą okazała się nowina, którą podawali sobie Niemcy szeptem z ust do ust, że ich bohater narodowy — **Hindenburg** — „zwycięzca z pod **Grunwaldu**“ obejmie teraz naczelne dowództwo na froncie dogorywającej **Ostmarki**, bo już 17 lutego po południu dzienniki przyniosły depeszę o zawieszeniu broni, nakazanem przez komisję rozjemczą w **Spaa**.

Stanisław Nowakowski.



i Różańskiego z **Nakła**, tudzież **Zakaszewskiego** z **Kcyni** którzy zdając sobie sprawę z grozy sytuacji, udali się spiesznie do Głównego Dowództwa w Poznaniu po posiłki. Już 1 lutego nad ranem zjawili się na odcinku kcynskim 150 zuchów poznańskich z 4 armatami i 6 kulmiotami ciężkiego kalibru. Oni to w połączeniu z kompanją nakielską **Ziarniaka**, liczącą 130 głów, i kompanją kcynską **Ślawnickiego** zdecydowali po niekąd o losach bitwy.

Szubiniacy, Żniniacy i Łabiszyniacy za sileni przez ochotników z **Kujaw** i **Gnieźna**, nieco odetchnęli i zaczęli się szykować do kontrataku. Wieczorem 1 lutego napadnięto rabusiów-marynarzy od strony **Rudów** i wypłoszono ich z **Rynarzewa**. Niemcy chcąc powetować swą porażkę ścignęli szybko świeże rezerwy (IV bataljon grenszuczu, który prowadził **von der Decken**) aby zasłonić swe mocno osłabione lewe skrzydło. Bataljonowi temu, kiedy się zbliżył do **Florentowa**, sprawiono krwawą łaźnię i zmuszono go do odwrotu.

Dzień 3 lutego był naznaczony jako ostateczny termin **generalnego ataku na Kcynię**. Piąty bataljon grenszuczu po wielu potyczkach zbliżył się do miasta od strony zachodniej i czekał tam niecierpliwie na przyście pierwszego bataljonu, który miał nadejść z **Szonkielską**, poczem razem mieli na Kcynię uderzyć. Czekali jednak Niemcy daremnie, albowiem główna ich kolumna bojowa nie mogąc się w żaden sposób przedrzeć pod **Szczepicami** ponieważ szosę i wieś obsadzili byli dzielni **Poznaniacy**, skierowała się na **Zabłocie** i **Elizewo** i dostała się... w matnię. Część przedostała się do **Malicz**, zajmując bez wysiłku po drodze **Suchoradz**, lecz w tym momencie nastąpiła katastrofa.

lo, zostawiając cały bagaż, konie, wozy i 9 armat w parowie.

Dowiedziawszy się o zupełnem rozbiściu czołowej kolumny, zaczęła także niemiecka kolumna zachodnia uciekać z pod **Kcyni**, i to na **Tupadły**, bojąc się oskrzydlenia. Kolumna ta schroniła się do **Studzienki** i częściowo za **Notec**, tam skąd przed tygodniem była wyszła.

Koło **Szubina** bitwa w tym czasie miała przebieg dla nas niemniej pomyslny. Czwartym bataljonem grenszuczu poniósł straty przy **Bagnie** i musiał ratować się ucieczką za kanał górnej **Noteci**. Marynarze po raz niewiadomo, który opróżnić musieli **Rynarzewo**. Najdalej na południe wysunięte oddziały **Scholla** i **Greiffenberga** nie mogły już utrzymać się w **Szubinie** ani w **Łachowie**, więc szybko pod **Turem** przeprowiły się przez **Notec** na stronę bydgoską.

Wiadomość u udaremnionej ofenzywie rozeszła się lotem błyskawicy po całej okolicy, a w Bydgoszczy Niemców ogarnął paniczny przestach. Odważne patrole polskie widziano już nawet za kanałem koło **Białegołbota**, **Czajek** i pod **Łochowem**, a nawet tor kolejowy **Nakło—Piła** poważnie znowu był zagrożony. Na łakach nadnoteckich codzień były utarczki.

Niemcy na gwałt zaczęli ściągać posiłki z głębi Niemiec i z **Prus Wschodnich**. „Całe szczęście nasze — powiada jeden z pamiętnikarzy niemieckich, że Polacy wtedy nie uderzyli jeszcze raz mocno, bo napewno byłiby **Bydgoszcz** zajęli“...

Niemcy nie mieli już prawie żadnych zapasowych kompanji, gdyż wszystkie w ogniu ucierpiały, wzajemnie żarli i kłócili się między sobą, jedni dru-

Polacy w Ekwadorze.

Guayaquil, głównego portu republiki Ekwador, położonej w północno-zachodniej stronie Ameryki Południowej, między Columbią a Peru, pisze ks. Jan Popowski do Dziennika Związkowego, że w kopalniach pod Guayaquil pracuje 20 Polaków, nad którymi kapłan ten wykonuje opiekę duchową. Ks. Popowski otrzymuje wspomniane pismo z Chicago i z niego daje informacje do miejscowej prasy hiszpańskiej. Poza-tem jest on w stałym kontakcie z poselstwem polskim w Buenos Aires w Argentynie, od którego otrzymuje także niekiedy broszurki pisane po hiszpańsku o Polsce dla propagandy w tej części Ameryki.

„Posłaliśmy także razem z rodakami dwa razy składki na inwalidów wojny i powodźian Wisły” — pisze ks. Popowski.

Wiem, że Pan ma bardzo dużo pracy jako Prezes Z. N. P., dlatego nie dziwię się, że nie otrzymuję już od dłuższego czasu żadnego listu od Pana.

Moja praca już zapocząta dawać dobre plony i kilku kupców z Guayaquila stara się o produkty polskie, a prędko może i konsula mieć będziemy!

Sensacyjne pogłoski o zgonie prez. Rzeszy Niemieckiej.

Ebert trucizną skrócił pasmo swego życia?

W Berlinie krążą sensacyjne pogłoski, iż przyczyną zgonu Prezydenta Rzeszy niemieckiej była nie operacja ślepej kiszki, lecz zażycie trucizny. Z pogłoskami temi łączą informacje, iż Prezydent Rzeszy pozostawał w bliższym kontakcie z Barmatami, że przyjmował ich u siebie i w porozumieniu z sekretarzem stanu pozwalał na korzystanie z telefonów w kancelarii Prezydenta Rzeszy. Nadto pogłoski wskazują na silne zdenerwowanie, jakie zdradzał Prezydent Ebert po procesie w Magdeburgu, gdzie pod naciskiem rewelacyjnych zeznań przeciwników politycznych otrzymał tylko częściowe zadośćuczynienie moralne.

Można będzie posyłać listy do Rosji.

Onegdaj nastąpiła wymiana dokumentów, ratyfikujących konwencję pocztowo-telegraficzną polsko-sowiecką. W piętnaście dni po ratyfikacji wchodzi w życie stała bezpośrednia wymiana listów zwykłych, telegramów, oraz wszelkiej korespondencji, prócz listów poleconych i paczek, które będzie można przysyłać dopiero w dwa miesiące. Obrót przekazami pieniężnymi, abonamentu pocztowego dzienników, i rozmów telefonicznych nie wprowadza się na razie w życie.

Niezwykłe twardy sen.

Oryginalna i napozór nieprawdopodobna historia, a jednak autentyczność jej potwierdzają wszystkie dzienniki. W pewnej wsi francuskiej starw wieśniak zasnął przed piecem, przysunawszy nogi za blisko do ognia. Podczas snu noga csunęła mu się w ogień i zwęgliła się aż po kostkę. Dziwna rzecz, że starzec nie czuł i spostrzegł swą stratę dopiero po obudzeniu się. Lekarze tłumaczą to paraliżem, który zupełnie znieczulił nogę.

Chicago jako środowisko fabryk mebli.

Chicago jest nie tylko stolicą rolniczą Ameryki, ale i stolicą meblową.

Jedna tylko hurtownia przy ulicy Grand nad brzegiem jeziora Michigan, reprezentująca 700 fabryk mebli w Ameryce sprzedała ubiegłego roku mebli za miliard dolarów.

W czasie wystawy i dorocznego jarmarku mebli zjechało się na wystawę 80 000 osób, z czego 12 000 zakupiło większe ilości mebli. Powierzchnia podłogi wystawowej budynku wynosi półtora miliona stóp kwadratowych.

Hurtownia ta jest największym w świecie drapaczem chmur, nie najwyższym, ale o największej powierzchni.

Wybuch materiałów wojennych.

W westfalsko-anhaltskich fabrykach materiałów wybuchowych w Rheinsdorf-Wittenberg wydarzyła się dnia 4. 3. przed południem wielka eksplozja, przy czem 5 osób zostało zabitych, 7 ciężko rannych i 31 lekko rannych. Straty materialne olbrzymie. Przyczyna eksplozji dotychczas nie została wyjaśniona.

Walka o sposób ubierania się kobiet rozgorzała!

Protesty i jeszcze raz protesty. — Urzędniczka ma też prawo do życia i użycia. — Kobieta czy straszek na gapy? — O „posłannictwie policjantek”.

Nasz artykuł „Kobiety polskie, ubierajcie się przyzwoicie!” był — że tak powiemy — kijem wsadzonym w mrowisko. Posypały się na ten temat tak gwałtowne protesty, jak gdyby panie nasze bez wyjątku ubierały się w mnisze habitę i włosienice. Naturalnie, najzjadliwiej występują urzędniczki różnych kategorii, które ze swych prerogatyw toaletowych nie myślą zrezygnować. I tak jakś Malwina Cz. pisze nam:

Zapewne, panom stworzenia byłoby na rękę, gdybyśmy siedziały po biurach usmarkane, rozczochrane, zamurdzane, rozchlestante, zapracowane, gdybyśmy jak niewolnice egipskie (dlaczego egipskie? Red.) odprawiały robociznę za siebie i za nich. Nie! Urzędniczka, obok ciężkiej pracy, ma prawo i do pewnych uciech życiowych. My nie myślimy przedwcześnie wyłuszczyć, dostać nagniotków, siedzieć z zatabaczoną kapką u nosa — my chcemy poza biurom czuć się kobietami ze wszystkimi prawami do życia i użycia!

Obok tej, nie bardzo mądrej eskapady, zabrała znowu głos „młoda Bydgoszczanka”, niewiasta śnać wielce wojująca, która tak karci i zwalcza autorkę pozwanego artykułu:

„Mimo swej pompatyczności, odezwała nie przyniesie tego sukcesu, jakiego autorka się spodziewa.

Autorką artykułu musi być jakiś przestarzały okaz kobiecego rodzaju, nadający się do muzealnej gablotki pod szkło, a nie w świat dzisiejszy.

Czemu ona wylała swą moralność akurat na pracowniczki biurowe? Czy dzisiejsza urzędniczka ma być koniecznie straszakiem na gapy? Jak można tak bardzo być zacofaną w pojęciach, albo — bo i to być może — powodować się zazdrością wobec młodszych sistrzyc.

Nie biorę ja wszystkich kobiet w obronę. Są między kobietami damy i „damy”. Gdzie słońce, tam musi być i cień, gdzie niema różnic, tam niema porównań, niema dążności ku lepszemu.

Artykuły, jak tej pani, pachną Kaffe-klatsem, a pomysły, wyjęte w takiej atmosferze, nie nadają się do zasadniczych moralizatorskich artykułów!”

Ta sama młoda Bydgoszczanka rozpisuje się jeszcze szeroko i długo o „posłannictwie policjantek”, ale zamiast napisać coś realnego, wojuje aforyzmami i paradoksami, które spoczęły w koszu.

Miesięczne zebranie Związku Handlowców.

Wzorem, jak należy urządzać zebrania, czem je urozmaicić by one gromadziły każdorazowo pożądaną liczbę członków jak również i gości, dla przeróżnych towarzystw bydgoskich jest bezwątpienia tuż. Związek Handlowców. Niema posiedzenia na którym by nie wygłaszano aktualnych referatów bądź to przez osoby ze świata naukowego bądź też przez samych członków Towarzystwa. Takie też zebrania, cieszą się liczną frekwencją naszej młodzieży handlowej a zarząd nie ma powodu narzekać na brak zainteresowania się członków sprawami organizacyjnymi.

Ostatnie posiedzenie odbyło się w hotelu Lengninga pod przewodnictwem prezesa p. Romańskiego — pod znakiem sportu. Po zatwierdzeniu wstępnych formalności jak odczytaniu porządku obrad oraz protokołu ostatniego posiedzenia, wygłosił znany działacz na niwie sportowej prof. Albrzycht piękny i nader treściwy wykład, o organizacji sportu. Zdawałoby się mogło na pierwszy rzut oka, że temat ten mało znajdzie zwolenników wśród wymienionej młodzieży, lecz ponad wszelkie oczekiwania nawet samego prelegenta tak licznie zebrani z wielkim zainteresowaniem wysłuchali odnośnego referatu, nad którym wywiązała się jeszcze ciekawa dyskusja. Jako pierwszy w niej brał głos były prezes Związku Handlowców zamilowany sportowiec-wioślarz p. Zewicki, wskazując na dodatnie strony sportu i gimnastyki, oraz zachęcając młodzież, a zwłaszcza żeńską do wstępowania w szeregi organizacji sportowych, „Sokoła” i t. d. Wywody jego poparli bardzo gorąco pp. Czechowski, Andrzejewski, Malof, oraz p. Wilczyńska. Ostatnia w przekonywujących słowach zwróciła się do obecnych, a zwłaszcza młodzieży żeńskiej, z gorącym apelem o udzielanie się sportowi, i ćwiczeniom fizycznym, gdyż jeżeli komu, to młodzieży kupieckiej, ślęczącej całymi dniami nad biurkiem względnie w ciemnych ubikacjach zajęcie się sportem i gimnastyką jest w pierwszym rzędzie potrzebnem.

Ta zawsze aktualna sprawa znajdzie niewątpliwie w najkrótszym czasie rozwiązanie w ten sposób, że utworzone zostanie w łonie Związku towarzystwo sportowe.

Dalsze punkty porządku obrad stanowiły komunikaty zarządu, omówienie wyniku wyborów do Kasy Chorych, oraz wniosków na Zjazd delegatów Związku, który odbędzie się w maju w Poznaniu, deklaracja p. Świtalskiej i różne hołaczki natury wewnętrznej Towarzystwa.

Omnibus powietrzny pływa pomiędzy Danją a Francją.

Z Kopenhagi wyruszył pierwszy aerobus aluminiowy z 10 pasażerami, kierując się do Paryża. Jest to balon specjalnej konstrukcji, mający służyć do stałej komunikacji osobowej.

Małżeństwa na próbę.

Donoszą z Denver (Ameryka) że w stanie Delaware mają wkrótce uchwalić oryginalne prawo w sprawie małżeństw i rozwodów. Senator tego Stanu p. Dupont Ridgley złożył projekt prawa zezwalającego na zawieranie małżeństw próbnych na przeciąg jednego roku. W razie gdyby w terminie tym nie nastąpił rozwód, nadal byłby już niemożliwy do otrzymania. Prawo to będzie jednak uchwalone wtedy gdy zostanie skasowane prawo zezwalające na rozwody, co ma nastąpić w prędkim czasie.

Sijcie

„Jubileuszówkę”
Miltcherta.

35 000 pszczół wyrabia dziennie 1 kg. miodu.

W ostatnim numerze znanego czasopisma „La Nature”, znajdujemy następujące ciekawe szczegóły o pracy, jaką wykonują pszczoły:

Pracowitość ich jest przysłowiowa. Pszczoła zwiedza w przeciągu jednego dnia 60 kwiatów i zbiera z nich jedną piętnastą część grama miodu. Zatem w 15 dniach nabiera dopiero 1 gram. Aby zebrać 1 kilogram miodu, powinna pszczoła żyć 40 lat, dla zebrania jednego centnara 4 000 lat. Zatem 4 000 pszczół zbiera w roku 1 centnar miodu, a 24 000 pszczół potrzebuje na to 1 miesiąca czasu. W jednym ulu znajduje się 20 000 do 50 000 robotnic, z których połowa zbiera z kwiatów miód, a druga połowa wykonuje prace domowe. Licząc średnio rój 35 000 pszczół, dziennie przybywa do ula przeszło 1 kg. miodu.

Otwarcie Targów lipskich.

Przy znacznej frekwencji odbyło się dnia 4 bm. otwarcie targów lipskich. Z nowych oddziałów targów, których nie było w roku ubiegłym zwracają uwagę oddziały reklamowy i techniki ogrzewania.



RANO, WIECZOREM, PRZED I PO ZAWODACH SPORTOWYCH, PO BALU, PO SILNEM ZMĘCZENIU, SPOCENIU, NALEŻY KAŻDEJ WYTWORNEJ DAMIE PAMIĘTAĆ O PLYNIE

Vesta
Parfumerie d'Orient
Rohr

List do Redakcji.

Z Warszawy otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

Siedząc w Ziemiańskiej, znalazłem na jednym ze stolików szanowne Wasze pismo, w którym wyczytałem między innymi jakąś psią historję, objaśnianą przez p. radcę magistratu Podoskiego. Mianowicie, że od podatku komunalnego jest uwolniony tylko pies-stróż jeśli znajduje się on na łańcuchu. Powołuje się następnie na broszurkę przez Magistrat wydaną, gdzie ten przepis jest wydrukowany. Po przeczytaniu tego komunikatu mam wrażenie, że Bydgoski Magistrat tworzy sam przepisy i stara wyodrębnić się w ten sposób od przepisów ogólnopolskich i od logiki. Otóż zapytuję naprzód, jak pojmować wyrażenia pies-stróż i jego rolę. Odpowiedź naturalnie łatwa: Pies-stróż jest ten, który domostwo lub wogóle zabudowania strzeże przed z dziećmi. Więc jak wygląda ten przepis? Pies ujada na łańcuchu koło budy a złodzieje rabują! Przepis brzmi: Pies-stróż, czyli pies złośliwy musi przez dzień być zamknięty w odosobnionem i ogrodzonym miejscu, przez dzień aby nikomu zlego nie uczynił. O utrzymaniu zwierzęcia domowego na łańcuchach stale, mowy być nie może, gdyż przepisy i rozprawy weterynaryjne wzbraniają wprost tego nieludzkiego postępowania nawet z psami, chyba, że ujawniona zostaje urzędowo stwierdzona wścieklizna, a właśnie ciągle więzienie psa czy to w ziemie, czy w lecie jest zbrojne właśnie w celu zapobieżenia wybuchowi wścieklizny wśród psów. Jako członek Tow. Ochrony Zwierząt piszę o tem, co współczuję z tymi czworonogami, które cierpią przez złe interpretowanie ustawy przez Magistrat i wykonawcę tego przepisu radcę Podoskiego.

Krystyn P.

Pochwała Malgosi.

Szanowna Redakcjo!

Proszę uprzejmie za jej pośrednictwem o podanie nazwiska ślicznej malutkiej Malgosi, Jaś znany mi z afiszy. — Chciałbym ją również obdarować przy najbliższej sposobności kwiatami, bo naprawdę na to zasłużyła, odtwarzając typ „Malgosi z bajeczki” doskonale. Bo i wymowa wyraźna i głosik bardzo miłutki. Moji malecy byli zachwyceni, — Jaś to cudowne dziecko. Gra doskonale. Nieponia oddał znakomicie. Spodziewam się, że (bardzo zdolny) reżyser zechce powtórzyć piękną bajeczkę, a żeby mogły korzystać z niej wszystkie dzieci. Bo w niedzielę z powodu braku biletów wiele osób odeszło od kasy z goryczą w sercu. — Podobne rzeczy bardzo są pożądane w Bydgoszczy gdzie naprawdę brak jakiejś rozrywki dla dzieci i Szanowna Redakcjo dobrze zrobi, popierając ten teatrzyk, a żeby mógł się utrzymać, za co dzieci będą Jej wdzięczne.

Reżyserowi i małemu artyście Jasiowi i Malgosińce część w imieniu wszystkich dzieci bydgoskich.

Inż. Witold Nowak.

Persil

niedościgniony środek do prania

Oszczędność pracy, tanie pranie, bielizna znakomitej bieli. Tylko w znanem opakowaniu.

Sprzedaj

blankietów wekslowych
znaczków stemplowych
znaczków pocztowych

poleca

(5474)

JAN JEZERSKI

Gdańska 18

Telefon 1002.

KRONIKA.

Bydgoszcz, sobota dnia 7. marca 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Tomasz.
Jutro w niedzielę Wincentego.
W poniedziałek Franciszki.
Wschód słońca o godzinie 6. 36.
Zachód słońca o godzinie 5.47.

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od poniedziałku 2 bm. do poniedziałku 9. bm. mają dyżur nocny:

- 1) Apteka pod Aniołem, Gdańska 39.
- 2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w sobotę: Spadkobierca (75 proc. zniżki).

W niedzielę: popołudniu „Ten, którego biją po twarzy”; wieczorem „Karnawał”.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30, popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13, nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

Muzeum Miejskie przy Starym Ryнку (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

Wystawa przeciwgazowa.

Jutro w niedzielę o godz. 5 popoł. w sali Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy Obrony Gazowej.

Pewnie w całej Polsce niema już nikogo, kto by nie słyszał o gazach trujących, nie wiedział co to za okropna broń. Lecz niestety mało kto wie dokładnie, jak te gazy działają i jak się od gazów tych obronić. A jest to przecież sprawa życia lub śmierci dla każdego z nas, bo musimy zdać sobie sprawę, że tylko wspólny wysiłek całego narodu może go ocalić w razie gazowego napadu lotników, bo żaden rząd nie będzie w stanie obronić miliony ludności.

Potrzeba wspólnej obrony przeciwgazowej została zrozumiana przez niektóre koła i obecnie już w całej Polsce powstały oddziały Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej mające na celu zapoznanie ludności z obroną przeciwgazową.

Wystawa, która jutro zostanie otwarta, da chętnym nie tylko możliwość dokładnego zaznajomienia się z okropnym działaniem gazów bojowych, lecz jednocześnie wykaże, w jaki sposób od gazów tych się bronić. A więc każdy obywatel Bydgoszczy musi wystawę tę zwiedzić, bo każdy rozumie, że my tu w korytarzu Pomorskim, jesteśmy narażeni na pierwszy napad, bo droga z Niemiec do Prus Wschodnich przechodzi przez Bydgoszcz.

Wystawa otwarta od godz. 10 do 13 i od 15 do 21. Wieczorem przytem odbywać się będą koncerty wojskowe, radio-koncerty i odczyty z przezroczami.

Zarząd

Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej.

— **Uczcijmy pamięć Chopina!** Nasze akademie ku czci wielkich mężów Polski nieraz zawiodą. Ale niepodobna, aby ten sam los spotkał Akademię, która ma się odbyć w nadchodzący wtorek w Teatrze Miejskim, ku uczczeniu 75 letniej rocznicy śmierci Chopina. Na tym wieczorze muszą się zjawić wszyscy, dosłownie wszyscy, którzy nasze miasto nie tylko bruchem, ale i duchem zamieszkują. Przecież to będzie biesiada artystyczna. Pogląd na życie i twórczość Chopina wygłosi dyr. Betza. Szereg jego najwybitniejszych utworów odegra pianista Lisicki. W uczczeniu pamięci tych wielkich zmarłych niech się objawia nasz patriotyzm. Hołd im oddany, jest tą spójnią, między przeszłością naszą, a teraźniejszością i od tego nikt się usuwać nie powinien — nie może!

— **Obrazy Sienkiewicza na wystawie.** Znany w mieście naszym artysta-malarz p. Sienki wystawił część swych prac w muzeum miejskim gdzie można codziennie podziwiać jego niezwykły talent. Prócz tego, dwa twory jego duszy artystycznej wywieszono w pierwszorzędnej bardzo uczęszczanej kawiarni Jasińskiego, dawniej „Wawel” — przy ul. Gdańskiej.

— **W ostatniej chwili** przypominamy, że wielka loteria fantowa, urządzana przez harcerski hufiec żeński, odbędzie się 8 bm. na sali Ogniska ul. Jagiellońska. Całkowity dochód przeznaczony na kolonje letnie.

Początek o godz. 11-ej — koniec o 6-tej. Po południu przygrzywać będzie orkiestra. Wielka ilość i różnorodność fantów. Co 3-ci los wygrywa. Cena losu 50 gr.

— **Na kabarecie pod morską latarnią w Jastarni** będą się dziś doskonale bawili, ale ci tylko, którzy zdołają zachwycić karty wstępu, wydawane w bardzo ograniczonej ilości. Szczegółów programu nie mogliśmy od komitetu wydość, bo każdy numer ma być zupełną nowością i niespodzianką, dla widzów. Zdaje się, że dzięki tak oryginalnemu pomysłowi organizatorów kabaretu zbierze się wcale poważna kwota na zasilenie letnich kolonji harcerskich w Gdyni. Ci, którzy się na salę Hotelu pod Orłem już się nie docisną, będą się musieli zadowolić sprawozdaniem, jakie o kabarecie we wtorkowym numerze podamy.

— **Nibelungi w dniu wczorajszym** wprowadzone na ekrany kina „Nowości” i „Liberty” zbierają zniwne swe zasługi. Okazało się, że sława tryumfalnego pochodu „Nibelungów” po całym świecie była zupełnie usprawiedliwiona. Nie przesadzając, można stwierdzić, że podobnego filmu jeszcze w Bydgoszczy nie widzieliśmy! Trudno wyliczyć wszystkie szczegóły, które czynią z Nibelungów niedoścignione arcydzieło kinematografii: dyszący płomieniem smok, otoczony ogniem i pławiący się w świetle zorzy północnej zamek Brunhildy, jej walka z Zygrydem, cuda czapki „niewidki”, fenomenalne przebiecie Zygryda oszczepem — to wszystko nieznanne i niewytłomaczone dla najwybitniejszych znawców rekordy kinowej. A stylowość szat i dekoracji, a imponująca piękność młodzieńczej męskości Zygryda, a urok zakochania przepojonej słodyczą niewieścią Brunhildy! Wszystko to składa się na całość zdumiewającą, ośniewającą.

O „Nibelungach” pisać można i należałoby wypisać tomy, ramy naszych spałt szcuple — najlepiej, gdy każdy sam zobaczy: dla Nibelungów warto odwiedzić kino, warto wydać na bilet.

— **Przy szkole na Wilczaku** urządzone bibliotekę T. C. L. Biblioteka czynna jest w niedzielę o godz. 2—3 pop. w szkole, ul. Nakielska nr. 6, pokój 1.

Wpisowe wynosi 50 groszy. Miesięczna składka 20 gr.

— **Kino w Szkole Wydziałowej męskiej.** Kolegium tej szkoły przy pomocy Magistratu miejskiego i składki uczniowskich postarało się o urządzenie kina w auli gmachu szkolnego. Kino wyświetlać będzie filmy i przezrocza treści naukowej. Tym sposobem dana jest możność szerokim zastępom młodzieży szkolnej zobaczenia obrazów pouczających i ładnych.

— **Skonfiskowano** na tuł. dworcze kolejowym 24 funty tytoniu przemycanego z Gdańska.

— **Przejechany przez samochód.** 10 letni Józef Mazurkiewicz dostał się wczoraj na ul. Kordeckiego pod koła samochodu, wskutek czego odniósł dość dotkliwe obrażenia cieleśne. Przewieziono go do szpitala.

— **Skradziono** jednej z ubiegłych nocy ze strychu domu przy ul. Szubińskiej 10 szereg garderoby wartości około 250 zł. Sprawca kradzieży okazał się niejaki Bernard Karaskiewicz u którego też skradzione rzeczy odnaleziono.

— **Nowoczesny rewizor kas,** o którego grasowaniu donosiliśmy we wczorajszym numerze, został ujęty i osadzony pod kluczem. Jest nim niejaki Zygmunt Robaszkiwicz, zamieszkały przy ul. Artura Grotgera. Pp. kupcy, którym Robaszkiwicz składał swe wizyty, raczą zgłosić się w policji śledczej pokój 71.

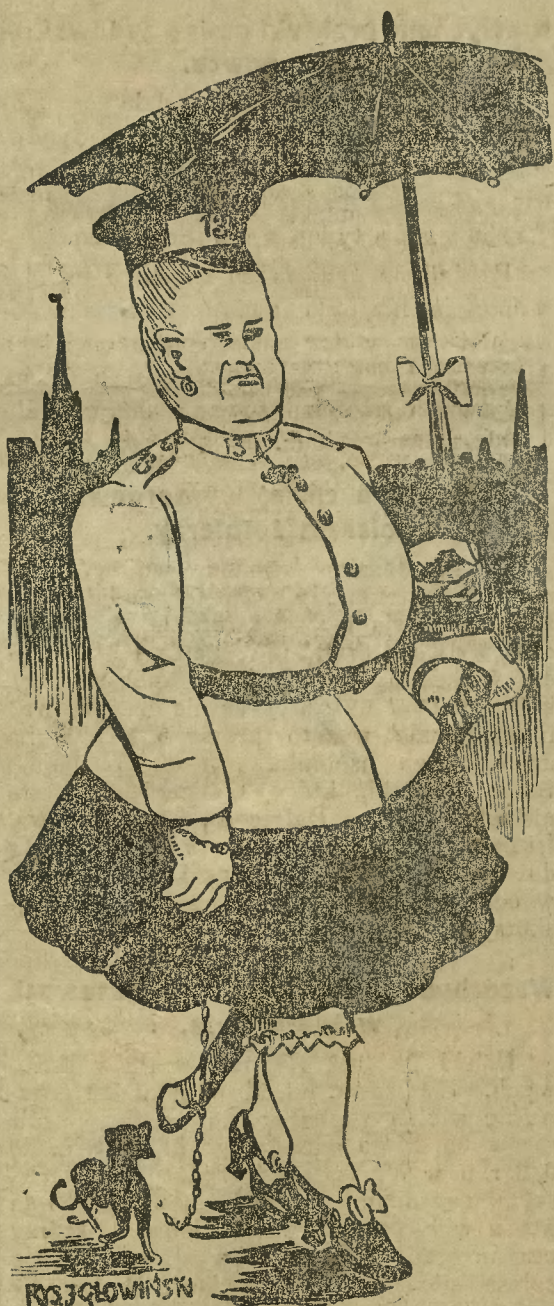
— **Koło oświatowe pracuje.** W nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 8 b. m. sekcja artystyczno-dramatyczna Koła Oświatowego przy Dyr. Kol. w Bydgoszczy wyrusza z gościnnym występem do Solca, gdzie ma zamiar powtórzyć wieczór wokalnie-muzykalno-dramatyczny, który się odbył w ostatni wtorek karnawałowy w Bydgoszczy.

Program ten sam, t. j. muzyka, śpiewy i 2 komedijki będą bawić sołeckich obywateli, którzy daj Boże, aby tak licznie nawiedzili naszych bydgoskich artystów, jak to uczynili Bydgoszczanie — bo rzeczywiście było co posłuchać i na co się popatrzeć — niezależnie od tego, że szlachetny cel t. j. poparcie Kolonji letnich dla dzieci i biblioteki kolejowej — zachęcały gości do liczego przybycia na przedstawienie.

Baczność koła śpiewacze XXI Okręgu! W sprawozdaniu rocznym delegatów pominięto koła, które taksamo należą do XXI Okręgu i bardzo dodatnio pracują dla społeczeństwa. Są niemi: „Lutnia” Bydgoszcz i „Halka” w Szubinie.

Za Zarząd: J. Janicki, prezes.

Pierwsza policjantka w Bydgoszczy



Naprawdę to jeszcze takiej niema, ale możliwym jest, że się niedługo taka postać ukaże na ulicach naszego miasta. Jak widzimy z powyższego rysunku, możnaby być bardzo groźną policjantką, a zachowując przytem pewne zewnętrzne cechy kobiece, jak parasolkę, wysokie korki, torebkę, pieska na sznurku, koronkowe dessous itd. I tak też przypuszczalnie będzie wyglądała pewna obywatelka lwowska, jeżeli pan prezydent podanie jej o przyjęcie do szeregów policyjnych uwzględni!

Towarzystwo Cyklistów w Bydgoszczy urządza wycieczkę na rowerach do Ostromecka. Wyjazd o godz. 10 przed południem z przed koła Patzera. O punktualne stawienie się wszyscy członkowie uprasza kierownik Towarzystwa. W razie niepogody wyjazd wypada.

Klub Sportowo-Aletyczny „Siła” popisywać się będzie popołudniu o godzinie 5. w Ognisku. W programie walki francuskie, boks, szermierka, dźwiganie ciężarów, popisy siłaczki i t. d.

Nasi footballści kopać będą piłkę o godz. 1. na boisku Szkoły Oficerskiej. Zawody o puchar Bydgoszczy.

Szarady podamy w poniedziałek.
Z życia Towarzystw Ubezpieczeniowych.

W okresie powojennym w zjednoczonej i niepodległej Polsce poczęło być silniejszym pulsem życie rodzinnych Towarzystw ubezpieczeniowych. — Z momentem stabilizacji waluty i utworzeniem przy Ministerstwie Skarbu specjalnego wydziału dla dozoru nad działalnością Tow. Ubezpieczeń społecznych nabrało zaufania do tych instytucji czego dowodem wspaniały rozwój naszych Towarzystw ubezpieczeniowych. —

Do godnych wzmiarki, jako specjalnie ubezpieczające na życie należy Tow. Ubezpieczeniowe „Europa” powstała w r. 1920, posiadająca kapitału zakładowego ćwierć miliona złotych. Tow. „Europa” już w r. 1924 założyła całkowitą rezerwę premji w Banku Polskim w walucie pełnowartościowej w złotych i dolarowych państwowych papierach procentowych. Reasekurację posiada Two. we Francji, Anglii, Szwajcarii i Ameryce. Wspomniane fakty świadczą o finansowej sprawności Tow., gwarantującej dalszy jego rozwój jakniemniej i interesy ubezpieczonych. Dotychczasowa praktyka wykazała iż Tow. wywiązywało się należycie ze swych zobowiązań, wypłacając premje w ciągu 24 godzin po przedstawieniu niezbędnych dla ustalenia wypadku śmierci dokumentów ubezpieczonego.

Tow. posiada 38 filij z centralą w Warszawie na czele której stoi długoletni dyrektor jednego z Towarzystw Petersburskich p. Heliodor Wiczkowski. W skład Rady Nadzorczej wchodzi pp. A. Szeptycki, B. Łęcki, inż. A. Machlojd, J. Laskoczy i A. Brzoza. Reprezentacja bydgoska, wykazująca sprężystą działalność i zaliczona do rentowych placówek T-wa spoczywa w rękach p. Edmunda Wolta, jako głównego kierownika i p. Witolda Roszkowskiego, jako zastępcę a mieści się przy ul. Gdańskiej 51.

Ciekawą statystykę posiadają nasze T-wa Ubezpieczeń, stwierdzające ponad wszelką wątpliwość, iż w ubezpieczeniu się na wypadek śmierci lub przeżycie jest pewien interes.

Oto z żydów ubezpiecza się o 1500% więcej, aniżeli chrześcijan.

Biuletyn bibliograficzny nr. 37

Księgarni J. Idzikowskiego, Gdańska 16-17.

- Bandrowski-Kaden J. Miasto mojej matki. Wa 1925. s. 162. zł. 4.80.
- Choromański L. Urna. Poezje. Wa 1925. s. 135. zł. 6.—
- Conrad J. Korsarz. Powieść. Wa 1925. s. 275. zł. 6.—
- Dygasiński A. Z pod ciemnej gwiazdy. Romans. Wa 1925. s. 205. zł. 0.95
- Gawalewicz M. Mechesy. Powieść. Lw. 1925. s. 402. zł. 6.—
- Grabowski A. Wśród gór i pustyń Coele syryj. Pł. 1925. s. 183. zł. 4.—
- Grubiński W. W moim konfesjonale. Wa 1925. s. XIV + 359. zł. 9.—
- Kleszczyński Z. Białe nocce. Powieść. Wa 1925. s. 215. zł. 4.50
- Leroux G. Dziwne przygody miłośne Rouletabrilla. Lw. 1925. s. 199. zł. 3.—
- Leroux G. Rouletabrille w Zakładach Kruppa. Lw. 1925. s. 133. zł. 2.50
- London J. Prawo białego człowieka. Wa 1925. s. 164. zł. 3.—
- London J. Przygody w zatoce San Francisco. Wa 1925. s. 150. zł. 3.—
- Masterlinck M. Gość nieznanany. Lw. 1925. s. 325. zł. 6.—
- Makuszyński K. Romantyczne i dziwne powieści. Wa 1925. s. 300. zł. 5.50
- Marguerite W. La garçonne. Chłopczyca. Wyd. XXI. Lw. 1925. s. 257. zł. 5.—
- Moretti M. Moja matka. Wa 1925. s. 288. zł. 4.80
- Orkan W. Kostka Napierska. Powieść z XVIII wieku. Wa 1925. s. 310. zł. 5.30
- Shaw B. Święta Joanna. Wa 1925. s. L. V. + 147. zł. 4.80
- Siersiewski W. W szponach Pisma T. XIII. Wa 1925. s. 239. zł. 4.50 (5753)
- Żeromski St. Uciekła mi przepióreczka... Komedia w 3 akt. Wa 1925. s. 133. zł. 3.—

Na prowincję odwrotna wysyłka za zaliczeniem

„Nowości”

początek: w sobotę 6³⁰ i 9⁰⁵
w niedzielę: 2⁴⁰—4⁵⁰—7⁰⁰ i 9¹⁰

NIBELUNGI

najmonumentalniejszy film świata w dwóch kinach w „NOWOŚCI” i w „LIBERTY”.

„Liberty”

początek: w sobotę 6³⁰ i 8⁴⁵
w niedzielę: 2²⁰—4³⁰—6⁴⁰ i 8⁵⁰

Chcesz nie niszczyć bielizny i mieć ją śnieżno białą,

Z PROWINCJI.

Z TRZEMESZNA piszą nam: Tutejsze najstarsze Tow. „Gospoda” urządziło w niedzielę, dnia 22. 2. br. na sali p. Schneidera ostatnią zabawę karnawałową, poprzedzoną odegraniem trzyaktowej sztuki „Błogosławieństwo matki”, oraz jednoaktówki pt.: „Jeden z nas musi się ożenić”. Obsada ról była znakomita na specjalne uznanie zasługują amatorzy występujący w komedji „Jeden z nas musi się ożenić”. Publiczność nie dopisała. A powód tego? Zdaje się, że leży on w tem, że Tow. „Gospoda” jakoś nie może zrozumieć doniosłości zastosowania hasła „Swój do swego” gdyż urządzając zabawę karnawałową zamówiło salę p. Schneidera „lojalnego” Niemca i członka „Heimatsbundu”. Wogóle przeciwny Trzemeszanin mało zważa na zakupy u swoich, gdyż nie było tu dotąd ani jednego wiecu „Rozwoju”, a jest on poświadczony aby obudzić szersze masy ludu i przedstawić im cel i doniosłość hasła „Swój do swego”. W tym kierunku postanowili nasi kochani powstańcy i wojacy stanąć do walki i też postępują dość raźniej naprzód. Cześć im za to!

Zastosowanie hasła „Swój do swego” zrozumiały nareszcie też inne towarzystwa, zamawiając tylko salę do zabaw i przedstawień u rodaka p. Przewoźnego. Czas najwyższy ażeby ocknęli ci panowie z letargu bo opinia społeczeństwa potępi ich jako zdrajców sprawy narodowej.

Tyle pierwszy raz, a w przyszłych numerach napiszę trochę więcej, zatem ci, którzy pragną więcej się dowiedzieć o grodzie Kilińskiego, niech spieszą jeszcze dziś na Urząd Pocztowy lub do agentury zapisać sobie „Dziennik Bydgoski”.

em-el

Węjherowo. (Skarga kaszubskich rybaków). Wśród rybaków kaszubskich, żyjących niemal wyłącznie ze sprzedaży ryb, wielkie rozgorzenie wywołuje brak poparcia przez sfery handlowe polskie — polskiego przemysłu rybnego. Handel polski niemal wyłącznie zaspakaja swe zapotrzebowania na ryby morskie zagranicą, podczas gdy kilkanaście wiosek rybackich jakże nam przypadły na Pomorzu nie może spieniężyć swego towaru. Rok obecny rybacy kaszubszy zaliczają do najeźszych również ze względu na brak obfitych połowów i wysokie podatki. Wędzarnie stoją zamknięte.

Najwyższy czas, aby przyjąć z pomocą polskim rybakom. Winno o tem pomyśleć społeczeństwo przez domaganie się u kupców ryb polskiego morza, jak i niemniej rząd, przez przeprowadzenie gruntownej rewizji stosunków nad polskim morzem.

Toruń. (Tramwaje z Berlina). Elektrycznia miejska w Toruniu postanowiła zakupić kilka nowych wozów tramwajowych. Oferty fabryk polskich okazały się o 5000 złotych wyższe, aniżeli oferty zagraniczne, przyczem, warunki spłaty w fabrykach zagranicznych są dogodniejsze. Tajemnicę, dlaczego produkty fabryk polskich są droższe aż o 5000 złotych, rozwiązuje taryfa celna, która na kompletne wozy tramwajowe, sprowadzone z zagranicy, nakłada 1050 zł., podczas gdy sprowadzenie samych motorów do jednego wozu obciążone jest ciem 6000 zł. Taka polityka jest zabójczą dla przemysłu polskiego, który musi sprowadzić motory zagraniczne dla swych fabrykatów.

Osadnicy powiatu wyrzyskiego!

Walne zebranie osadników pow. wyrzyskiego odbędzie się dnia 8. 3. 1925 r. w Nackle na sali hotelu p. Aleksiewiczza o godzinie 3-iej po południu, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie,
- 2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności związku,
- 3) Sprawozdanie delegatów z walnego zjazdu w Poznaniu w dniu 22. 2. 1925
- 4) Wybór komisji rewizyjnej.
- 5) Sprawozdanie kasowe.
- 6) Uzupełniający wybór zarządu.
- 7) Wybór delegata do Rady Naczelnej w Poznaniu.
- 8) Założenie kasy spółdzielczej.
- 9) Wnioski.

Stawienie się wszystkich osadników konieczne.

Czulkowski, sekret. Dobrucki, prezes.

Chamberlain o propozycji niemieckiej.

Londyn, 6. 3. Odpowiadając na pytanie b. ministra w gabinecie Lloyd Georgera Fishera, w sprawie udziału Niemiec w pakcie gwarancyjnym, Chamberlain oznajmił, że wiadomości o chęci Niemiec przystąpienia do paktu gwarancyjnego otrzymał drogą poufną już kilka tygodni temu, lecz poufność ta wzbudziła w ministrze dużą rezerwę. W rozmowach, które minister odbył różnie z ambasadorem niemieckim w Londynie, ten ostatni zapewniał go, iż rząd niemiecki żywił zawsze takie właśnie intencje i gotów jest przesłać podobne oświadczenie rządowi w Paryżu, Brukseli i Rzymie.

Chamberlain wita z zadowoleniem ten nowy krok rządu niemieckiego, potwierdzony zresztą w propozycjach, uczynionych sojusznikom Anglii. Staje się rzeczą po-

żądaną — mówił dalej Chamberlain — aby w wytworzonych wskutek tego nowych warunkach — nastąpiła wymiana poglądów między rządami sojusznicznymi. Propozycje niemieckie w sprawie paktu wymagają jaknajpilniejszych badań, pakt ten bowiem stwarza wielkie możliwości dla dzieła pokoju i bezpieczeństwa świata oraz wprowadzić może niewątpliwie utrwalenie stosunków w Europie na zdrowych zasadach Chamberlain jest zwolennikiem udziału Anglii w dziele bezpieczeństwa. Anglia nie może uważać się dziś za absolutnie zabezpieczoną, jak zresztą nie uważała się za taką w przeszłości będąc oddzielną od reszty kontynentu europejskiego wąskim przesmykiem, nie może więc pozostawać obojętną na głosy, wzywające jej pomocy

Zamordowanie naczelnika urzędu prohibicyjnego w Nowym Yorku.

Nowy Jork, 5. marca. Naczelnik wydziału prohibicyjnego, którego przemysłnicy wódki dla jego gorliwej działalności w ich tępieniu szczególnie nienawidzili, zginął wczoraj od wybuchu bomby zegarowej. Przemysłnicy

zdołali wkraść się do jego mieszkania i pozostawili w ukryciu bombę, nastawioną na czas pobytu w mieszkaniu detektywa. W chwili, gdy detektyw spożywał obiad, bomba wybuchła, rozrywając go w kawałki.

Z KRAJU.

Niesłychane praktyki gminy żydowskiej w Sosnowcu.

Policja sosnowiecka dokonała aresztowania kilku delegatów rzeźników żydów. Delegaci ci zabraniali rzeźnikom zabijania więcej bydła ponad normę, której wysokość określa gmina żydowska w Sosnowcu.

Rzeźnikom żydowskim chodzi o to, aby w mieście nie było nadmiaru mięsa wołowego i by w ten sposób utrzymać jego dotychczasowe ceny. Oto jak się mści na spożywcach zmonopolizowanie uboju bydła w rękach żydowskich.

Komunista chciał wymordować polskich żołnierzy.

W miasteczku Iwieńcu, województwa nowogródzkiego, gdy kilkunastu podoficerów znajdowało się w swej kwaterze, raptownie otworzyły się drzwi mieszkania i ktoś rzucił większych rozmiarów granat ręczny, który, jednak na szczęście nie eksplodował. Niezwłocznie wzięto pościg i schwymano uciekającego osobnika. Jest to niejaki Berko Potlicki, który się zapiera swego niecnego czynu. Dalsze dochodzenie trwa. Istnieje przypuszczenie, że Potlicki należy do komunistów — terrorystów, nastawionych w celu wymordowania pogranicznych wojskowych.

Wszehpolska wystawa psów rasowych w Warszawie.

Polski Związek Hodowców Psów Rasowych, Warszawa, ul. Kopernika 30, organizuje wielką wszehpolską wystawę psów rasowych, która odbędzie w dniu 31. 5. do 3. 6. r. b. w Warszawie. Wyróżnione pierwszymi nagrodami psy będą miały prawo do wpisu w księgę rodowe. Hodowcy, którzy pragną brać udział w tej wystawie, zechcą zgłosić się listownie do Związku Hodowców Psów, który prześle im wszelkie informacje o powyższej wystawie.

Ujęcie świętokradców.

W nocy z 6. na 7. bm. popełniono świętokradzką kradzież w kaplicy kościoła Braci Albertynów w Przemyślu. Sprawcami świętokradztwa okazali się dwaj służący, którzy służyli kiedyś w tym kościele i wydaleniu następnie, z zemsty popełnili to świętokradztwo. Jeden dokonywał rabunku, a drugi, uzbrojony w rewolwer i 80 kul, czuwał na korytarzu. Część łupów zakopano w lesie, a część przewieziono do Borystawia, gdzie złoczyńcy usiłowali sprzedać skradzione rzeczy żydowi. Tu jednak zostali aresztowani i przewiezieni do Przemyśla celem odszukania reszty ukrytych naczyni co też się całkowicie powiodło.

Z sali sądowej.

Wyjątkowo wiele spraw dostarczyła nam Bydgoszcz w dniu 5. marca w II. Izbie Karnej sądu okręgowego.

Widać że i powietrze wpływa na humory ludzkie bo wszystkim się spać chciało, a s ra wy nie mogły jakoś dobieść do swe o końca, bo co która weszła na porządek dzienny, to zostawała odroczone lub odesana do I. instancji.

I tak odroczone sprawę oskarżonego St. Kawki z Bydgoszczy, przekroczył on bowiem ustawę alkoholową wydawając wódkę z soboty na niedzielę, jako i przetrzymywał gości po godzinie policyjnej.

Liczbę oskarżonych powiększył w tym dniu rzeźnik Busse; miał on okaleczyć ucznia szkoły wydziałowej Ziebsera z Bydgoszczy. Sprawa ta już drugi raz znalazła się na wokandzie. Pierwszy raz dostało się oskarżonemu 4 tygodnie więzienia, jednak z braku świadka dowodowego rozprawę odroczone.

Również z powodu nieobecności świadka odroczone została sprawa oskarżonego Maki.

Wydano zaś wyrok, skazujące Obremskiego handlarza żelazem, na 3 dni z zamianą na 50 zł. za paserstwo; wreszcie zasądzono Kasprowicza z Koronowa na 4 dni z zamianą na 20 zł. za paserstwo.

(Jak błęda to kraść).

Dnia 4. marca przed drugą Izba, Karnej Sądu Okręgowego ludzi huk i oskarżonych i świadków, a najwięcej ciekawskich, którym czasu dosyć starczy, by 4 do 5 godzin przesiedzieć, a czasem trochę się ogrzać. Znajdziesz tam i takich jegomości, którzy mają zbyt długie i nerwowe palce, by je móc pomieścić we własnych kieszeniach, to też wolą je zanurzać w zanadrza drugich.

Przewodniczący p. dyrektor Celewicz spraw ma aż nadto i to prawie wyłącznie kradzieże. Dopuszczają się ich nietylko złodzieje zawodowi, jakby przypuszczają można, lecz nawet ludzie, pozatem uczciwi, li tylko z błędy to czyniący. Gdy ta jedza zacznie ich gniesić, gdy widzą dzieci swe z płaczem wołające o chleb, a zarobek nie starczy, by zaspokoić ich głód, idą kraść, nie pomni na to, że przecież czeka ich prędzej, czy później kara...

Oto na ławie oskarżonych siedzi niejaki Pieterek z Mamlicza. Obwiniony jest o kradzież szorów i puclu na szkodę Langego z Poniatowa. Ponieważ całej tej sprawie zaprzecza, a świadkowie nie przytaczają żadnych dowodów, obciążających go prokurator po zamknięciu postępowania dowodowego wniosł o uwolnienia oskarżonego. Ponieważ zaś do aktu oskarżenia nie są dołączone akta z poprzednich oskarżeń (Pieterek był dwa razy karany za kradzież) coby karę zwiększało, sąd przychylił się do wniosku prokuratora.

Następnie wchodzi za kratki Fr. Lemański z Kujawek. Gdy rodzice go się wyrzekli, za to, że pojął za żonę ubogą dziewczynę, bieda zaczęła go przygniatć i poszedł kraść. Na szkodę zakładów solnych w Wapnie, przywłaszczył sobie 18 m. pasów zapędowych. Zeznania świadków Pietrzaka, Kupczyka i Michalaka, przemawiają przeciw Lemańskiemu. To też prokurator Piskombowski wniosł o karę więzienia przez 6 miesięcy i 10 dni. Sąd po naradzie obniżył wymiar kary do 3 miesięcy i 10 dn, jedynie na mocy tego, że oskarżony przyznał się do winy niezwłocznie, i że kradzież popełnił z błędy.

Trzecia, ciekawą w tym dniu sprawą, była sprawa obwinionych o kradzież małoletnich Królikowskiego, lat 14, i Kłobuchowskiego lat 16. Na szkodę Michalskiego skradli białą królicę, Farowi indyka, a Strancowi piłę. Tacy mali, a tacy złodzieje. To też prokurator wniosł o trzy miesiące więzienia. Sąd jednak, uwzględniając ich wiek, jak i to, że do winy się przyznali, obniżył wymiar kary do trzech tygodni, a w razie nie popełnienia w oznaczonym terminie żadnego przestępku, karę się darują.

Tabela wygranych loterii państwowej.

W szesnastym dniu ciągnięcia V. klasy:

Żł. 3.000 Nr. 41295.
Żł. 600 Nr.: 6639, 17266.
Żł. 500 Nr.: 3521, 3561, 19027, 37239.
Żł. 250 Nr.: 18715, 21434, 32905, 38433, 40260, 43020, 46088,

W siedemnastym dniu ciągnięcia:

Żł. 600 Nr.: 24299, 26019.
Żł. 500 Nr.: 5627, 40741, 41319,
Żł. 250 Nr.: 199, 7517, 8365, 41963, 47024.

Niezbędny jest głodnemu chleb a światłemu - gazeta!

To też każdy światły Polak zapisuje gazetę polską, która w obronie praw naszych występuje śmiało i otwarcie. Taką gazetą jest Wasz **Dziennik Bydgoski**. Rodacy! Pamiętajcie o tem, że tylko silna prasa obronić Was może skutecznie. **Zapisujcie Dziennik** nie tylko sami lecz polecajcie go także Waszym krewnym i znajomym.

Do dzieła więc! Do dzieła więc!

Zaciekłość gdańskiego hakatysty.

Piszą nam: Dnia 28 lutego wysłałem pocztą do Gdańska do niejakiego p. Otona Haeko należąca mu się pretensję w kwocie 180 zł. Zdumienie moje było wielkie, gdy w parę dni potem pocztą zwróciła mi te pieniądze, ponieważ adresat niechciał ich przyjąć, dlatego tylko, że doręczyła mu je... pocztą polską! Naturalnie ani mi w głowie drugi raz pieniądze inną drogą mu wysyłać. Radłbym nawet był, gdyby ten jegomość swoją pretensję zaskarżył. Bo chyba niema sądu, który uznałby wpłatę pretensji za nieważną, ponieważ nastąpiła w drodze polskiej poczty!

Ku uwadze ubezpieczonych w „Veście”.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. Towarzystwa Ubezpieczeń na życie mają obowiązek z majątku swego zwaloryzować częściowo polisy ubezpieczeń od życia tym ubezpieczonym, którzy się ubezpieczyli na życie przed 31 grudnia 1918 r.

W celu zbadania majątku Towarzystwa i ustalenia kwoty, którą według rozporządzenia powyższego przypada na powyższych ubezpieczonych, ustanawia Sąd Okręgowy po wysłuchaniu wniosków wierzycieli Kuratora i trzech przedstawicieli w charakterze mężów zaufania.

W tym celu odbędzie się 16 kwietnia r. o godz. 10-tej zebranie na sali Sądu Okręgowego w Poznaniu pokój nr. 34.

Zwracamy uwagę, że prawo do wzięcia udziału w tem zebraniu mają tylko ci ubezpieczeni, którzy przed 31 grudnia 1918 r. na życie w „Veście” Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu się ubezpieczyli. Dlatego należy jako legitymację zabrać swą polisę ubezpieczenia na życie i ostatni kwit składkowy.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

używaj mydła i proszku „BLASK” Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna T. A. Poznań — Starołęka.

Zebranie propagandowe

Tow. miłośników m. Bydgoszczy i jego okolic.

W środę, dnia 11. bm. o 8 wieczorem, w wielkiej sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się nadzwyczajne zebranie propagandowe Tow. Miłośników m. Bydgoszczy i jego okolic z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie prezesa p. Rudolfa Kraha.
2. Referat ks. dyr. Jana Kleina: „O polskich przedmiotach zabytkach Bydgoszczy”.
3. Referat Zygmunta Małewskiego: „Polskie tradycje Bydgoszczy w związku z potrzebami czasów dzisiejszych”.
4. Dyskusyjne wolne głosy.

Towarzystwo Miłośników m. Bydgoszczy i jego okolic urządza zebranie propagandowe w tym celu, aby szerszemu ogółowi przedstawić swoją dotychczasową działalność i rozwinąć ją jak najintensywniej w przyszłości. Zamierzona jednak praca nie osiągnie spodziewanych wyników, jeżeli społeczeństwo bydgoskie nie pomoże z ochotną pomocą. Toteż Zarząd Towarzystwa prosi o jak najliczniejszy udział tych którzy kochają swoje miasto i którym zależy na upiększeniu drogi własnego sercu kątów i spodziewa się, że sala będzie wypełniona po brzezi.

Serdecznie Witamy!

Dzisiaj przybywają do naszego grodu profesorowie na Zjazd Poznańskiego Okręgu Tow. Nauczycieli szkół średnich i wyższych, mający się rozpocząć w dniu dzisiejszym po południu o godz. 5 w auli gimnazjum państwowego klasycznego przy placu Wolności.

W pierwszym dniu Zjazdu wobec zaproszonych gości nastąpi otwarcie i powitanie obecnych. Poczem p. J. Odroń z Poznania wygłosi referat na temat: „Przyszłość polskiej szkoły średniej”.

W drugim dniu t. j. w niedzielę o godz. 8³⁰ rano obrady zjazdu rozpoczną się nabożeństwem w kościele Klarysek, następnie zebrani na posiedzeniu przystąpią do wysłuchania sprawozdań, dyskusji i dokonają wyborów zarządu.

Uczestnikom zjazdu życzymy owocnych wyników w obradach. Wszelkie bowiem przedsięwzięcia naszych pedagogów są podejmowane zawsze ku chwale Ojczyzny i pożytkowi społeczeństwa.

Obrona przeciwgazowa.

Zarząd oddziału Bydgoskiego Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej niniejszym ma zaszczyt wyrazić swe uznanie i podziękowanie p. kpt. Bartłowi za piękny odczyt niedzielny, dyrekcji kina „Kryształ” za łaskawe udzielenie sali, światła, personelu itp. dla odczytu, p. Maciejewskiemu, współwłaścicielowi firmy „Chudziński i Maciejewski”, oraz p. Piotrowskiemu, dyrektorowi kina „Nowości” za reklamowanie tegoż odczytu, oraz wszystkim innym, którzy w poczuciu obywatelskiego obowiązku bezinteresownie współdziałali w organizacji odczytu p. kpt. Bartla.

Towarzystwo nasze ma niepełną nadzieję, że ci sami obywatele nie odmówią i nadal swego cennego współdziałania i pomocy wobec otwarcia już w najbliższą niedzielę (jutro) wystawy przeciwgazowej i przyczynią się łaskawie do jej powodzenia.

— **Walne zebranie Zjednoczonych Kół śpiewaczych.** W czwartek, dnia 5. bm. w Ognisku odbyło się roczne walne zebranie Zjednoczonych kół śpiewaczych na okręg bydgoski. Na sali zauważyć można było delegatów „Halki”, „Harmonji”, „Moniuszki”, „Lutni” bydgoskiej, „Liry” (Szweberowo), Tow. śpiewu Kolejarzy, „Dzwon”, „Lutni” Jachcice.

Po zagajeniu zebrania przez druha prezesa Witeckiego, i objęciu przewodnictwa przez druha Kaźmierczaka — prezesa „Halki”, przystąpiono do omówienia wielu spraw dotyczących życia organizacji śpiewaczych w okręgu bydgoskim. W czasie ożywionej dyskusji wyłoniła się propozycja zlikwidowania Zjednoczenia, jednakże po rozważnym zastanowieniu się, poważna część delegatów obecnych wypowiedziała się za utrzymaniem organizacji, która koła śpiewacze właśnie jednoczy, i pozwala harmonijnie a zgodnie w wytkniętym celu owocnie pracować. Zjednoczenie więc pozostaje nadal. Poczem przystąpiono do wyborów nowego zarządu Zjednoczenia, do którego weszli jako pro-

zes ponownie drh. St. Witecki, zastępca drh. Kaźmierczak, Figielek sekretarz „Lutni” bydgoskiej — jako sekretarz, a druha Kowalski — skarbnik. Co do wyboru dyrygenta, pozostawiono wolną rękę zarządowi.

W wolnych głosach poruszono kilka spraw między innymi także kwestję „Wianków” i próbnych lekcji zjednoczonych kół, na które członkowie niezbyt punktualnie i nielicznie się stawiają, co zniechęca życzliwych do współpracy w Tow. Śpiewaczych.

— **Wielkie Wagnerowskie koncerty** w symfonicznej obsadzie pełnej orkiestry rozpoczęły się w kinie „Nowości” z okazji wyświetlania na ekranie tegoż kina arcydzieła filmowego pt. „Nibelungi”. Jak wiadomo, to R. Wagner słynną bohaterską baśń mitologiczną o Nibelungach wzięł za tło i materiał dramatyczny do swojej nieśmiertelnej trylogii o Nibelungach podzieliwszy cały ten olbrzymi materiał na cztery odrębne dramaty muzyczne a mianowicie I. Prolog: „Złoto Renu”, II. „Walkirje” III. „Zygfryd” (grywany obecnie z olbrzymim powodzeniem w operze warszawskiej) i IV. jako epilog „Zmierch bogów”. Olbrzymi tedy ten materiał zużyty został do celów filmowych i tak powstało arcydzieło niezrównanej wartości którego urok podnosi ponadto wspaniała ilustracja oryginalnej do tych właśnie dramatów muzycznych napisanej przez R. Wagnera muzyki. Orkiestra składająca się z 30 osób, studjowała kilka dni nad ćwiczeniami potężnego tego dzieła Wagnerowskiej muzyki. Mamy więc oryginalną sensację, jakiej dotąd właściwie Bydgoszcz nie miała.

— **Z Liceum Handlowego.** Stosując się do potrzeb miejscowych i ogólnych warunków gospodarczych rozszerza tu Liceum Handlowe Izby Przemysłowo-Handlowej swój program pracy i wprowadza z początkiem nowego roku szkolnego nowe kursy. Liceum Handlowe, jako dwuletnia szkoła dla uczniów z ukończoną klasą szóstą gimnazjum, pozostaje bez zmiany. Nowością będą dwa kursy roczne, mianowicie:

Roczny kurs handlowy żeński dla uczennic z ukończoną klasą szóstą gimnazjalną i **Roczny Kurs Handlowy** dla absolwentów gimnazjum. Pierwszy kurs ma przygotować siły żeńskie do pracy w kantorach handlowych i przemysłowych, przy czem nacisk będzie położony na naukę korespondencji polskiej i w obcych językach, oraz na naukę stenografii i pisania na maszynie; drugi ma uzdolnić absolwentów gimnazjum (matura nie jest konieczna) do kierowniczych stanowisk administracyjnych w handlu i przemyśle, względnie ułatwić im pracę w innych zawodach np. technicznych. Przewidziane są nadto wieczorne kursy specjalizujące np. organizacji pracy kantorowej, kursy monograficzne z towaroznawstwa i t. p. Program kursów będą wkrótce ogłoszone.

— **„Tydzień taniej książki”.** Dziś w sobotę 7. bm. ostatni dzień „Taniego tygodnia”; kto chce skorzystać z tej niezwykłej okazji kupienia taniej książki, niech spieszy do księgarni i składu nut Jana Idzikowskiego, gdzie znajdzie olbrzymi wybór powieści, dzieł naukowych, książek dziecięcych, nut, pocztówek artystycznych i in. po znacznie niższych cenach.

— **Sensacyjną treść zawiera świeży 4-ty numer „Przeglądu Teatralnego i Filmowego”.** Na czele numeru znajdujemy artykuł „Zbrodnia Anioła” (Uniewinnienie St. Umińskiej). Wywiad z osławioną propagatorką kulturywaną dziś nagości w Bolszewji p. K. Niewiarowska. Dalej, ciekawy artykuł „Wrażenia starego teatromana”, „Profil artystyczny”, „Z młodego pokolenia artystycznego”, Sukcesy W. Kaweckiej, „Dość golizny! Zostawmy to Sowieta!”, Ostatnie jubileusze, Wiersz M. Stagińskiej „Mgły”, recenzje, jak Teiko Kiwa wykiwała warszawiaków, liczne ilustracje, Pola Negri z racji „Tancerki hiszpańskiej w Liberty, powieść, aforyzmy, podслуchane rozmówki telefoniczne i t. d., składają się na bogatą całość. Cena numeru 30 gr. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, i listowi. Kwartalnie 1,80 zł.

Radjo w Ryczywole.



Do Ryczywoła w powiecie obornickim przybył przed niedawnym czasem jakiś obskurant, taszcząc za sobą dość dużych rozmiarów wózek, i ogłosił mieszkańcom, że przywiózł ze sobą najnowsze systemo radio, na którym gotów jest dać dla całej wsi wspaniałe koncerty, o ile mieszkańcy złożą się solidarnie na pokaźniejsze honorarium. Poczło się więc w całej wsi zbieranie po parę groszy, i wnet zebrano się prawie 40 zł. które wręczono tak niezwykle artyście, a na koncert zbiegła się naturalnie cała wieś, bo każdy chciał użyć za swoje trzy grosze.

Produkcje, wykonane na świeżem powietrzu, wypadły wprost olśniewająco. Sztukmistrz anonsował co chwilę zmianę „numeru”, koncert każdy słyhać było „jak na dłoni”, a to, że wszystkie numery wykonywane były na harmonice, nikogo jakoś nie zastanawiało. Prawda, był nawet śpiew, jakaś arja, wykonywana przez samego Mussoliniego, który był paskudnie zachrypnięty i wyl jak pies złapaný przez hycła na pętlę. To też miejscowy a obecny przy produkcji organista, numer ten mocno skrytykował, ale impresario wytlomaczył mu, że nie można być dobrym politykiem i doskonałym barytonem równocześnie, co reszta gości uznała za całkiem naturalne, bo wynagrodziła Mussoliniego tak rzesistemi oklaskami, że premier włoski musiał na ogólne żądanie Ryczywołań arje swoją zbisować.

I ów impresario (Jan Grajda jest jego nieśmiertelne nazwisko!) byliby opuścił Ryczywoł syt laurów i mamony, gdyby nie sprawiło fatum, że przy przejeździe przez brudne skrzyńka radjowa się przewróciła, drzwiczki do niej się otworzyły, a ze środka „aparatu” wypadł jakiś dryblas razem z harmoniką i z głośnem przekleństwem: Jasię, ty taki synu, jak ty jedziesz?

Naturalnie wśród olśnionych dō niedawna słuchaczy zapanowało okrutne oburzenie i rozczarowanie, które skończyło się tem, że radjo-koncertsiści musieli zwrócić pieniądze, poczem parobcy wiejscy sprawili im jeszcze takie smary, że mistrz Grajda i jego śpiewające medjum radjowe nie predko będą mogli podjąć znowu swoją artystyczną działalność.

Ale mimo szczęśliwego na pozór zdemaskowania szarlatanów, koncert ten miał jednak dla całej wsi bardzo niewesołe następstwa. Oto przy podziale odebranej kasy przyszło między słuchaczami do krwawej bójkki, w której interwenjować musiała policja, przyczem krytykowi-organisciści, jak drastycznie konstataje raport wójta, „przetracono gębę” a jakieś Agnieszce Kichdoń „wybito dziurę w kałdunie wielkości gęsiego jaja albo bez mała i większą.”

Porządek obrad

Walnego Zebrania Chrześc. Zjedn. Zaw. Okręgu Bydgoskiego, w dniu 8 marca br. na sali Ogniska ul. Jagiellońska 71.

1. Rano o godz. 9 msza św. w kościele farnym.
2. O godz. 11 zagajenie walnego zebrania przez prezesa okr. K. Kałdowskiego.
3. Wybór prezydium walnego zebrania.
4. Stwierdzenie obecnych.
5. Sprawozdania zarządu okręgowego
 - a) prezesa dha Kałdowskiego,
 - b) sekr. okr. dha Gołąbka,
 - c) skarbn. dha Muchowskiego,
 - d) komisji rewizyjnej.
6. Dyskusja nad sprawozdaniami.
7. Referat p red. Budnika na temat: „Położenie gospodarcze Polski”.
8. Wnioski zarządu i wnioski bez uchwał.
9. Wybór zarządu i poszczególnych komisji.
10. Wolne głosy.
11. Zamknięcie walnego zebrania.

Ze względu na obszerny program, przewidziana jest tylko krótka przerwa, uprasza się zatem o punktualne przybycie.

Filje, posiadające sztandary, winny wziąć udział w nabożeństwie z sztandarami.

W zjeździe, biorą udział członkowie zarządów filijnych i delegaci w myśl obwieszczenia wybrani.

Członkowie, chcący wziąć udział w zebraniu winni się zgłosić poprzednio w Sekretarjacie ul. Poznańska 4 II. po legitymacje, które również w niedzielę do godz. 10 będą tamże wydawane, później przy wejściu w lokalu.

Za Zarząd okręgowy
Chrześc. Zjednoczenia Zawod.

(—) K. Kałdowski, (—) A. Gołąbek
prezes. sekr. okr.

KOMUNIKAT

Zarządu Konferencji Prezesów.

Zarząd Konf. Prezesów donosi swoim członkom, iż doroczne Walne zebranie odbędzie się dnia 12 marca r. b., o godz. 8-mej wieczorem na sali w „Ognisku” (Jagiellońska 71) z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie;
2. wybór przewodniczącego Walnego Zebrania;
3. Sprawozdanie Zarządu:
 - a) prezesa,
 - b) sekretarza,
 - c) skarbnika;
4. udzielenie absolutorjum Zarządowi;
5. wybór prezesa na rok przyszły;
6. wybór dalszych członków Zarządu;
7. wolne wnioski (zgłoszone u sekretarza do 9 marca na piśmie) i wnioski Zarządu;
8. zamknięcie Walnego Zebrania.

Zarząd prócz tego podaje do wiadomości, iż na Walne zebranie będą mieli wstęp tylko ci członkowie (za wyjątkiem przedstawicieli prasy), którzy w terminie od 1 do 10 marca wykupią u Sekretarza Zarządu Dr. Szymańskiego Gdańska 19, karty legitymacyjne i wpłacą zaległe składki.

Do głosowania będą uprawnieni posiadacze złotych legitymacji i wy w celu uniknięcia manifestacyjnie wydelegowani przed go, na którym dokonano wyboru (po jednym od każdego towarzyszki zielonemi legitymacjami.

Zarząd Konferencji Prezesów

W sobotę, dnia 7 marca odbędzie się o godz. 7³⁰ wieczorem na sali w Strz.

Wielki wiec manifestacyjny

w sprawie hipotek, wkładek bankowych, pożyczek państwowych itd.

Grasjalny udział wszystkich interesowanych pożądaný.

Zaproszeni są posłowie z okręgu jał. i zamiejscowi. Zarząd.



U golibrody.

— Czemu pan redaktor sobi naszmiwa, gdy jaki katolik z duszą i z ciałem zostanie żydkiem? On wyżyje dużo strach i trochę ból, a potem to on jest bardzo kontent z nowy wiary i ze swoj szikse. Pan niewi, co to jest szikse? To jest żydowski kubity, jak una ma wyjść za mąż. Gdyby nie szikse, toby żaden katolik nie przeszedł na żydowski wiary. Bo warunki do taki zmiany religii są bardzo ciężki i kompromitujący. Przejść na katolicyzm jest łatwo. To można zrobić bez wielki rytuału. Ale żydkiem zostać... do tego trzeba być taki szmiały jak na wojny. Pan redaktor miałby odwagi? Do tego byłby może szmiały tylko pan marszałek Piłsudski, co już wygrał tyle bitwy, albo pan poseł Łańcucki, bo on już w sejmie tyle po gemby nabral, że on jest na holu całkiem wyczymały.

Wi pan redaktor, co mi bardzo dumny zrobiła na moi Rzeczypospolity? Że my zakładamy w Afganistanu własne poselstwo. To było kapitalny idei ze strony pana Skrzyński! Ja moi figi na szabes kupował zawsze u pana Zimocha, a on ma tylko aljanckie figi, z Turcji sprowadzony, i one nimają żaden smaku. Teraz to pan Zimoch bedzi mógł zapisać figi z Afganistanu, a jak pan Sikorski zrobi wojny z Gdańskiem, to możemy zawezwać na pomoc całego Afganistanu. Oni będą zrobić takiego gazu, że nietylko armji gdańska, ale i wszystkie szledzie w morzu bałtyckim będą wypłynić z brzuchem do góry.

Ja tylko morduje sobi głowy, kto bedzi naszym poseł w Afganistanu. To jest taki ważny placówki, że najlepší by było, gdyby tam poszedł sam pan Skrzyński. Gdzie on poczebny, w Genewy, w Ligi Narodów? To jest z pański strony fałszywy orientacye. Genewy jest łatwy placówki dyplomatyczny. Genewy ma zdrowego klimatu, ma policji, elektryki, doktory, tam jest tak bezpieczny stosunki, że w Genewy można być zdrów i cały kopy lat. A w Afganistanu jest cholery, bandyty, węży i inne dziki bestyi, i dlatego pan Wojciechowski tam powinien pana Skrzyński wysłać, na taki niebezpieczny pozycyi; bo z tego może być dla Polski wielki chwały i bardzo dużego pożytku. Jąbym mu nawet jako atase dodał pana Grabki. Dlaczego? Bo te Afganistany chodzą goły i jakby pan Grabki widział, że oni już bez niego zostali szwinty turecki, to jemu by zdjęła czarnej melancholji i jemu byłoby serce pęknięć ze żalu.

Uwaga, rezerwistów z roku 1900 i 1900.

Walne zjednoczenie Urzędowy na powiat bydgoski ogłasza, co następuje:
w Nakle nałku 1925 w terminie od 20. IV. do 30. IV. o godzinie 3. b. r. odbędzie się ćwiczenia reżymu roczn. 1899 i 1900 kategorii 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie, 3) Sprawozdanie, 4) Wyb właściwym urzędem, 5) Sprawozdanie, 6) Uzasadnienie, 7) Wnioskowanie, 8) Zgłoszenie, 9) Zgłoszenie, 10) Zgłoszenie, 11) Zgłoszenie, 12) Zgłoszenie, 13) Zgłoszenie, 14) Zgłoszenie, 15) Zgłoszenie, 16) Zgłoszenie, 17) Zgłoszenie, 18) Zgłoszenie, 19) Zgłoszenie, 20) Zgłoszenie, 21) Zgłoszenie, 22) Zgłoszenie, 23) Zgłoszenie, 24) Zgłoszenie, 25) Zgłoszenie, 26) Zgłoszenie, 27) Zgłoszenie, 28) Zgłoszenie, 29) Zgłoszenie, 30) Zgłoszenie, 31) Zgłoszenie, 32) Zgłoszenie, 33) Zgłoszenie, 34) Zgłoszenie, 35) Zgłoszenie, 36) Zgłoszenie, 37) Zgłoszenie, 38) Zgłoszenie, 39) Zgłoszenie, 40) Zgłoszenie, 41) Zgłoszenie, 42) Zgłoszenie, 43) Zgłoszenie, 44) Zgłoszenie, 45) Zgłoszenie, 46) Zgłoszenie, 47) Zgłoszenie, 48) Zgłoszenie, 49) Zgłoszenie, 50) Zgłoszenie, 51) Zgłoszenie, 52) Zgłoszenie, 53) Zgłoszenie, 54) Zgłoszenie, 55) Zgłoszenie, 56) Zgłoszenie, 57) Zgłoszenie, 58) Zgłoszenie, 59) Zgłoszenie, 60) Zgłoszenie, 61) Zgłoszenie, 62) Zgłoszenie, 63) Zgłoszenie, 64) Zgłoszenie, 65) Zgłoszenie, 66) Zgłoszenie, 67) Zgłoszenie, 68) Zgłoszenie, 69) Zgłoszenie, 70) Zgłoszenie, 71) Zgłoszenie, 72) Zgłoszenie, 73) Zgłoszenie, 74) Zgłoszenie, 75) Zgłoszenie, 76) Zgłoszenie, 77) Zgłoszenie, 78) Zgłoszenie, 79) Zgłoszenie, 80) Zgłoszenie, 81) Zgłoszenie, 82) Zgłoszenie, 83) Zgłoszenie, 84) Zgłoszenie, 85) Zgłoszenie, 86) Zgłoszenie, 87) Zgłoszenie, 88) Zgłoszenie, 89) Zgłoszenie, 90) Zgłoszenie, 91) Zgłoszenie, 92) Zgłoszenie, 93) Zgłoszenie, 94) Zgłoszenie, 95) Zgłoszenie, 96) Zgłoszenie, 97) Zgłoszenie, 98) Zgłoszenie, 99) Zgłoszenie, 100) Zgłoszenie.

Rodacy, wstępujcie do Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Niemcy w ostatnich czasach coraz bardziej otwierają kartę, stosunek ich do Polski jest coraz więcej arrogantni i agresywny. Czy to w swych warunkach przystąpienia do Ligi Narodów, czy też w zasadach na jakich mogliby podpisać i wykonać pakt gwarancyjny — wszędzie wysuwają odebranie Polsce zachodnich Jej rubieży.

Małeńki zależny od Rzeczypospolitej Gdańsk, gdzie może i jak może szkodzi i szykanuje Polskę. Ostatnio żąda plebiscytu. W bezpośrednich pertraktacjach z Polską Niemcy stale i konsekwentnie dążą do utrzymania na zachodnich Kresach swego stanu posiadania.

Przy omawianiu traktatu handlowego wystąpili z jawnem bezczelnem żądaniem największego uprzywilejowania t. j. prawa osiedlenia się Niemców w Polsce bez ograniczeń.

Zgodzenie się na ów warunek równałby się powtórnemu zupełnemu zalaniu przez wrogi nam żywioł niemiecki ziem zachodnich i tym razem doszczętnemu ich zgermanizowaniu.

W walce z zachłannym germanizmem o nasze „być albo nie być“ musimy przedewszystkiem liczyć na własne i tylko na własne siły.

Prasa wszechświatowa, a nam przychylna wyraźnie ostrzega nas przed złudnemi nadziejami na pomoc obcych państw i narodów.

Społeczeństwo Kresów Zachodnich nie może złożyć wszystkiego na barki rządu centralnego i bezwzględnie jemu zaufać. Społeczeństwo samo musi wziąć w swe ręce inicjatywę obrony przed zalewem germańskim. Rząd centralny i obce narody muszą czuć i widzieć zdecydowaną podstawę całego społeczeństwa ziem zachodnich w stosunku do roszczeń i dążeń niemieckich.

Rząd centralny i obce państwa muszą być przekonane, że na Kresach Zachodnich — w Poznańskim na Śląsku

i na Pomorzu niema ani jednego polaka, któryby choć na jeden moment godził się na realizację zapędów niemieckich, że wszyscy mieszkańcy tych ziem w każdej chwili gotowi są stanąć do obrony tych rdzennie polskich ziem przed powtórnym wojennym czy pokojowym najazdem niemieckim.

Mając wszystko wyżej powiedziane na względzie Zarząd Powiatowy Związku Obrony Kresów Zachodnich w Bydgoszczy w myśl rezolucji uchwalonej na międzyzwiązkowym zebraniu odbytem w dniu 27/II na sali Rady Miejskiej zwraca się z gorącym apelem do wszystkich związków towarzystw i stowarzyszeń zawodowych o gremjalne przystąpienie do Z. O. K. Z.

Sprawy ziem zachodnich są sprawami osobistymi wszystkich zamieszkujących te ziemie polaków — wobec tego wszyscy obywatele-polacy powinni należeć do Z. O. K. Z.

Mając za sobą szerokie rzesze i wszystkie warstwy Zarząd będzie mógł opierając się na ich moralnem i materialnem poparciu, z pożytkiem i skutecznie pracować a prócz tego będzie mógł zainteresować i pociągnąć do współpracy przedstawicieli wszystkich związków wśród których znajduje się bardzo wielu ludzi chętnych i pełnych poświęcenia.

Ponieważ w dniu 26 marca ma się odbyć Walne Zebranie Z. O. K. Z. — Zarząd jest pewnym, że do dnia 20 marca wszystkie związki, towarzystwa i stowarzyszenia zawodowe przysła pod adresem Związku mieszczącego się tymczasowo u p. Majchrowicza przy ul. Jagiellońskiej 59 (skład zegarów) spisy swoich członków przystępujących do Z. O. K. Z.

Za Zarząd:

Dr. Jan Szymański — prezes, Prof. Jan Kaźmierczak — skarbnik, Bonifacy Majchrowicz, Stanisław Skibiński — sekr.

Na marginesie.

Co to są „na głucho zapięte pantalone“?

W Warszawie pojawiła się odezwa tamtejszych pań, występująca przeciw dzisiejszym toaletom kobiecym, zbyt obnażającym piersi i plecy.

Ogólnie i zasadniczo — zgadzamy się na to.

Dalej pisze ta odezwa, że „mafja żydowsko-masońska zapomocą dekolców pragnie państwo polskie doprowadzić do zguby“.

Może i to być. Ostatecznie ta mafja jest do wszystkiego zdolna. Wprawdzie trudno to trochę będzie dekoltem zgubić tak potężne mocarstwo, za jakie już dziś Polska jest uważana, ale któż zbada masońskie arkana? Może właśnie ta mafja chce nam rozdekoltować jaką piętę achillesową, aby w nią potem tem łatwiej śmiertelnie ugodzić.

Naturalnie odezwa kobiet warszawskich podaje sposoby ratunku i ocalenia przed tym masońskim komplotem i woła dosłownie:

„Nie nosić sukien przeźroczystych lub pół-przeźroczystych. Usiłować(?) by wszystkie dziewczęta nosily na głucho zapinane pantalone...“

Cudownie! My także jesteśmy przeciwni przeźroczystym i pół-przeźroczystym sukniom. Także obstajemy mocno przy tem, aby wszelkie panny, a nawet mężatki, wdowy i rozwódki, nosily, w myśl tej odezwy, zapięte pantalone. Ale sęk w tem, jak to pantalone zapina się na głucho? My rozumiemy i wiemy, że można coś zapiąć szczelnie (dychtownie po naszymu!), można coś zapiąć na ostatni guzik, ale zapiąć na głucho? O takiej modzie nie słyszeliśmy jeszcze. Może to jest jaka tajemnica buduarowa — w takim razie przepraszam za niedyskrepcje. Sądzę jednak, że w sprawach cały naród i społeczeństwo obchodzących, należy używać terminów każdemu przystępnych, ogólnie zrozumiałych, a nie kabalistyki, dla pojęć profana ciemnej jak przeszłość niejednego kandydata na wojewodę, a nieprzystępnej jak referent kresowy, gdy się stanie przed nim z próżnemi rękami.

O to panie warszawskie gorąco uprasza St. B.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie Ch. Z. Z. filji transportowców odbędzie się w sobotę, 7. bm. o godz. 7 wiecz. na sali w Ognisku ul. Jagiellońska 71. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, przeto o liczny udział prosi Zarząd.

Zebranie Ghrześc. Zjedn. Zaw. filji metalowców odbędzie się w sobotę dnia 7. bm. o godz. 6½ na sali Ogniska ul. Jagiellońska 71.

5579) Tow. Czeladzi kat. Zebranie Komisji z ostatniej zabawy, odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 7 wiecz. w Domu Czeladzi.

Tow. śpiewu „Dzwon“. Lekcja nadzwyczajna odbędzie się w niedzielę 8 b. m. o godz. 10 przed poł. w szkole na Okolu. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Baczność!!! Tow. śpiewu „Halka“. Z powodu wypadku śmierci, lekcja śpiewu w sobotę, dnia 7 b. m. o godz. 8-jej wieczorem w Ognisku. Komplet bardzo pożądany. Kaźmierczyk, prezes.

(5606) Zebranie Tow. Polek N. P. R. odbędzie się w niedzielę, dnia 8. 3. b. r. na sali p. Mellera przy pl. Piastowski o godz. 4 popoł. Z powodu ważnych spraw prosi o liczny udział Zarząd.

Zebranie Ghrześc. Zjedn. Zaw. filji mydlarnej odbędzie się w sobotę, dnia 7. bm. o godz. 6. wiecz. O liczny udział prosi Zarząd.

5461a) Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz X. Czyżkówo. Zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 7. 3. br. o godz. 6. w szkole na Czyżkówo. Obecność wszystkich pożądana. Goście mile widziani. Człolem! Zarząd.

5477a) Tow. gimn. Sokół Jachcice. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 8. bm. o godzinie 3-ciej popołudniu u p. Trzybłatowskiego. O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

5529a) H. K. S. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 8. marca br. o godz. 14.30 w lokalu Klubu. Uprasza się wszystkich członków o punktualne i obowiązkowe przybycie. Przyjeżdżających nowych członków. Trening Sekcji odbędzie się w piątek dnia 6 marca br. o godz. 15. na boisku za Szkołą Oficerską. Zarząd.

5625) Tow. Miedz. Polskiej w Bydgoszczy urządza w niedzielę, dnia 8. 3. 25. kurs dla wszystkich zarządów Mi. Polsk. Zbiórka o godz. 8.45 przy kościele Serca Jezusa. O godz. 9 msza św. w tymże kościele. Obrady rozpoczną się o godz. 10 na sali 3. Maja. Zarazem zapraszamy Panów, należących do kuratorium Mi. Polskiej. O liczny udział prosi Zarząd Okręgowy.

(5788a) Baczność, Wilczak — Okole. Zebranie koła Ghrześc. Demokracji odbędzie się w czwartek 12 b. m. o godz. 7 wiecz. w domu katolickim, przy ulicy Miedza 2, na które wszystkich członków i sympatyków zaprasza się. Na zebranie przybędzie referent zamiejscowy.

(5623) K. S. „Korona“. W niedzielę, dnia 8 b. m. odbędzie się zebranie w sali „3 Maja“ o godz. 11½. Zarząd.

5640a) Sokół Bydgoszcz VIII. Rupiencica. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 2 popoł. w lokalu druha prezesa Węglańskiego przy ul. Kujawskiej 27. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Tow. Ogrodników Zawod. na m. Bydgoszcz i okolicę. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 8 b. m. o godz. 11-tej u p. Mellera Plac Piastowski. Komisję pracującą nad Centraln. Związk. Zaw. Ogrodn. uprasza się o przybycie pół godz. przed rozpoczęciem zebrania.

Tow. gimn. Sokół Bydg. V. (Okole-Wilczak). W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 4.30 popoł. u drh. Prezesa przy ul. Ślaskiej zbiórka do porzebru ś. p. druha Kucharskiego. Zarząd.

5732a) Baczność Tow. Sokół Bydgoszcz III. Szwedowo. Wycieczka do Solca. Zbiórka w niedzielę, o godz. 6. rano przy ul. Kordeckiego.

5734) Baczność, Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. W niedzielę, dnia 8. marca po południu o godz. 4. odbędzie się w lokalu Mellera przy Placu Piastowski zebranie miesięczne, na które z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków jest konieczne. Goście i sympatycy są mile widziani. Zarząd.

5710a) Towarzystwo Przemysłowe. Zebranie plenarne z interesującym wykładem odbędzie się we wtorek 10 bm. o godz. 8-mej w Ognisku Zarząd wspólnie z wybraną komisją reorganizacyjną dają do postawienia towarzystwa naszego na takie stanowisko, mogące sprostać wymaganiom zjednoczonych w niem drobnych przemysłowców i samodzielnych rzemieślników, co ukończy się jedynie współpracą wszystkich członków. Szanownych członków wzywamy w tym celu do łączenia się z zarządem, przez przybywanie na zebrania, ażeby tem za dokumentować swą obowiązkowość przy realizowaniu przyjętych na siebie przepisów naszych ustaw mówiących o obowiązkach członków.

Przez dokładną rejestrację i spisy na zebraniach będzie zarząd w mocy stwierdzić onieszanych i skreślić ich z listy członków. Zarząd.

Baczność stolarze Ghrześc. Z. Z. Podają do wiadomości, że uchwała, którą powzięliśmy na ostatniem zebraniu co do zwiedzenia drukarni Dziennika Bydgoskiego upada i zwiedzanie nie odbędzie się. Sosnowski, sekr.

Baczność Tow. Kupców Detalistów. Akcyze na nowy transport cukru zbiera się do dzisiaj godziny 6-tej. Zarząd.

5811a) Baczność oddział Cyklistek Bydgoskiego Towarzystwa Cyklistów Zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 10. bm. w lokalu Patzera o godz. 7½. Sportsmenki naszego sportu bardzo mile widziane. Zarząd.

(5810a) Tow. Uczniów Handlowych. W niedzielę, 8 b. m. o godz. 3 po poł. gra w piłkę nożną. Zbiórka przy Ekspedycji Towarowej. W poniedziałek 9 bm. ćwiczenia Sekcji Sportowej. We wtorek 10 b. m. o godz. 8 schadzka kółka muzycznego w Sekretarjacie handlowców. W niedzielę 15 b. m. wycieczka. Uprasza się nadesłać wypracowanie.

Wiec protestacyjny.

Aby dać wyraz opinii społeczeństwa w sprawie projektu rządowego dotyczącego udzielenia obywatelstw. 500 000 żydom, Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój“ urządza w tej sprawie wiec protestacyjny w **poniedziałek, 9 marca** w lokalu „Ognisko“ przy ul. Jagiellońskiej 71, o godz. 6 ½ wieczorem

Referaty wygłoszą zaproszeni pp. posłowie z różnych stronnictw. Mamy nadzieję, że społeczeństwo w tak ważnej sprawie licznie się zgromadzi.

Za zarząd wojewódzki: (—) Bernard Żnudzinski, sekretarz. (—) Dr. Soboczynski, prezes.

STAN POGODY.

Dzien i godzina	ciśnienie powietrza	temperatura powietrza	wilgotność	prędkość wiatru
6. 3. poł.	40,5	6,7	10	W. 9.
6. 3. 9 wiecz.	42,3	2,4	5	W. 6,6
7. 3. 7 rano	41,	4,9	10	W. 6,6

Temperatura doby ubiegłej: średnia 5,2 najwyższa + 7,5 najniższa - 0,7. Wysokość opad. 2,3

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Nasz handel zagraniczny

w r. 1924 w porównaniu z r. 1923.

216 milionów złotych niedoboru. — Dokładne cyfry.

Główny Urząd Statystyczny opublikował świeżo dane naszego handlu zagranicznego za rok 1924. Sumaryczna treść tej publikacji jest ta, że nasz bilans handlowy był w roku 1924 z 216 milionami złotych pasywny, czyli że przywieźliśmy do Polski za 216 milionów złotych więcej, niż żeśmy wywieźli. W dokładnych cyfrach wyrażał się nasz handel zagraniczny wywozem w wartości 1263 milionów złotych, a przywozem w wartości 1480 milionów złotych. W roku 1923 analogiczne cyfry były 1195 milionów złotych wywozu i 1115 milionów złotych przywozu. Aktywność naszego bilansu handlowego wynosiła więc prawie 80 milionów złotych.

Ta zmiana nie da się wytłumażyć kryzysem gospodarczym. Przeciwnie odnośne cyfry wykazują, że eksport nasz się wzmógł, lecz jedynie i to trzeba nam zapamiętać, stan ten jest wynikiem pełnowartościowej waluty i wyższej zamożności ludności. Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że przeważnie kraje o wysokiej zamożności, jak Anglja, Niemcy, Włochy i t. d. (prócz Francji) mają taksamo bilans handlowy pasywny, kiedy kraje o niskiej stosunkowo kulturze, mają bilans handlowy aktywny, za przykład posłużyć może Litwa. Jest to wynikiem wyższych lub niższych wymagań życiowych ludności.

W szczegółowych cyfrach przedstawiał się nasz handel zagraniczny jak następuje:

Głównymi artykułami wywozu w r. 1924 były: cukier za 163 mil. zł. (w r. 1923 59 milj.). Ziarna i strączkowych wywieziono wagonów 3'460 (w r. 1923 — 5990) wartości 65 mil. zł. (za 1923 niepodane), w tem 10 645 wagonów żyta (83), jęczmienia — 12 760 (2000), gryki — 1916 (881), grochu 1840 (1187), fasoli 8334 (1135).

Znacznie bardzo podniósł się wywóz bydła i nierogacizny. W r. 1924 wywieziono bydła sztuk 39 359 (569), trzody chlewnej 336 448 (1623).

Te dodatnie strony naszego bilansu handlowego psuje niestety już następną pozycją, t. j. drzewo. Wywieziono: Kopalników 728 wagonów (w r. 1923 — 24 212), kłód 18 796 (26 748), bali i desek 102 358 (82 208), podkładów kolejowych 20 658 (24 875), okrągłaków 8955 (dat co do roku 1923 brak). Wywóz mebli i wyrobów stolarskich wykazuje również tendencję zniżkową.

Obrót wyrobami włókienniczymi jest niestety również niekorzystny. Przędzy bawełnianej wywieziono 93 (93) wagonów, tkanin 525 (1175). Przędzy wełnianej wywóz 265 (249). Tkaniny wełniane 67 (204). Przywóz tkanin przedstawia ilości znacznie większe, aniżeli wywóz, nie tak rażące, o ile chodzi o wagę; ale bardzo niepokojące ze względu na bilans handlowy, o ile chodzi o wartość.

Przędzy bawełnianej przywieziono wagonów 206 (210), tkanin baweł. 4,94 (308). Wartość tych tkanin wynosiła 61,3 mil. zł. (27,7 mil.). Przędza wełniana weszła do Polski w ilości wagonów 97 (179), wartości 17,5 mil. (19 mil.). Tkaniny wełnianej sprowadzono 93,5 (43,6) wagonów, wartości mil. zł. 22,7 (8,9). Bielizna 50 wagonów (25). Wyroby dziane wagonów 81 (44) wartości mil. 8,4 (3,6). Odzieży 50 wagonów (55,4) wartości mil. zł. 21,4 (16,6). Bawełna i odpadki wagonów 4 284 (5 756) wartości 152,5 mil. (1'6,7). Wełna wraz z czesaną 1742 wagonów (2084) wartości 123 mil. (82,7).

Cyfry te potwierdzają twierdzenie nasze z przed kilku dni, kiedy to powiedzieliśmy, że konsument polski od roku kupuje znacznie lepsze choć droższe towary. Przy niewielkiem wzmożeniu się importu co do wagi, widzimy

Zamówienia rządowe.

Dnia 2 marca r. b. odbyło się w min. przem. i handlu posiedzenie w sprawie zamówień rządowych dla przemysłu ceramicznego, budowlanego, szklanego i drzewnego. Zgłoszono następujące zamówienia:

Min. Spr. Wojskowych: dla przemysłu ceramicznego za 7 800 000 zł., dla przemysłu szklanego za 377 000 zł., dla przemysłu drzewnego za 8 800 000 zł.

Min. kolei żelaznych: dla przemysłu ceramicznego za 23 000 000 zł., dla przemysłu szklanego za 3 100 000 zł., dla przemysłu drzewnego za 137 000 m. sześć. drzewa oraz 1 450 000 sztuk podkładów i 175 000 sztuk podkładów rozjazdowych.

Min. robót publicznych: dla przemysłu ceramicznego — cegła za 10 000 000 zł., dla przemysłu drzewnego za 4 280 000 zł., dla przemysłu ceramicznego dachówka za 680 000 zł., dla przemysłu ceramicznego wapna za 1 700 000 zł. i dla przemysłu szklanego za 100 000 m. kw. szkła.

Generalna Dyr. Pocz. i Telegrafów: dla przemysłu drzewnego za 200 000 zł., dla przemysłu szklanego za 60 000 zł.

Dyrekcja Monopoli Spirytusowego: dla przemysłu budowlanego za 150 000 zł., dla przemysłu szklanego za 2 000 000 zł., dla przemysłu drzewnego za 500 000 zł.

Komunikaty Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Dostawa mięsa dla garnizonu Inowrocław.

Rejonowe Kierownictwo Intendatury Bydgoszcz, zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu ofertowego dostawę arendacyjną mięsa wołowego, wieprzowego, cielęcego i baraniego dla garnizonu Inowrocław na czas od 1 kwietnia do 30 czerwca 1925 r. na warunkach określonych w zestawieniu warunków ogólnych i specjalnych przy dostawach arendacyjnych mięsa oraz przepisach M. S. Wojsk. O-10/22. Reflektanci na dostawę winni wnieść przepisowe oferty opieczetowane z napisem na kopercie: „Oferta na dostawę mięsa dla O. K. M. Z do dnia 17 marca 1925 r. godz. 11-ej do Dowództ. 59 pułku piehoty Inowrocław, w którym to miejscu i czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert i rozprawa ofertowa.

Dodatkowych informacji zasięgnąć można w Rejonowym Kierownictwie Intendatury Bydgoszcz i garnizonowej Komisji Mięsn. w Inowrocławiu, gdzie są wyłożone do wglądu oferty i przepisy dostawy. Informacyj udzieli też Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy.

Warunki kursowania na terenie P. K. P. wagonów specjalnych, wydzierżawionych przez firmę prywatną od obcych państw.

W związku z zarządzeniem Ministerstwa Kolei z dnia 15. listopada 1924 r. o możności sprowadzenia z obcych państw wagonów chło-

dni zwróciła się Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy do Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku z prośbą o podanie jej warunków kursowania na P. K. P. wagonów specjalnych (piwnych i t. p.) wydzierżawionych przez firmę prywatną od obcych państw.

Dlatego, że warunki te zakomunikowane wspomnianej Izbie przez Dyrekcję Gdańską, zainteresować mogą nasze przemysłowo-handlowe, podajemy je poniżej w całej rozciągłości.

1) Dla uskutecznienia pojedynczych przewozów zezwala się firmom prywatnym na sprowadzenie specjalnych wagonów przy płaceniu kaucji dziesięć groszy od wagonokilometra licząc od stacji granicznej do stacji załadowania tam i z powrotem. W razie niezaladowania wagonu złożoną kaucję przelewa się na rachunek P. K. P. i pobiera się czynsz wagonowy za pabyt wagonu w obrębie P. K. P. według stawek R. I. V.

2) Dla uskutecznienia większych przewozów, względnie przy użytkowaniu wagonów przez dłuższy czas, winny firmy jak wagony własne tak wynajęte włączyć do taboru P. K. P. na zasadzie umowy przewidzianej dla wagonów prywatnych włączonych do taboru P. K. P. Wagony takie traktowane będą zupełnie jak wagony przydzielone do taboru P. K. P.

znaczne powiększenie co do wartości. Węgli wywieziono wagonów 1 117 384 (1 255 753) wartości 257 milj. (313). Stoi to w związku z złą koniunkturą na rynku światowym.

Pocieszający natomiast jest fakt znacznego wzmoczenia się wywozu tworów naftowych. W r. 1924 wywieziono produktów naftowych wagonów (cystern) 38 802 (18 829), a zatem w r. 1924 dwa razy tyle co w r. 1923. Wartość w mil. zł. 75,3 (40,3).

Obuwia przywieziono w r. 1924 wagonów 126 (105) wartości mil. zł. 35 (17,6). Skór wyprawionych wagonów 748 (916) wartości mil. 55 (30). Sprowadzono więc obuwie lepsze, znacznie droższe i lżejsze, podobnie ma się ze skórą. Przywóz skór surowych zmienił się także znacznie: wagonów 1398 (748) wartości 18,6 mil. zł. (6,1).

Fakt wyższej zamożności społeczeństwa ilustruje jednak najlepiej statystyka wwozu artykułów spożywczych i luksusowych. Herbaty przywieźliśmy wagonów 1452 (2410) wartości 7123 mil. (9272). Waga spadła o prawie połowę a wartość tylko o 23 %. Widocznie sprowadzamy znacznie lepszy towar.

Przywóz pomarańczy i cytryn wynosił wag. 3080 (1156) wartości mil. zł. 13,9 (wartość z r. 1923 niepodana). Szkoda, że niema osobno konsumpcji cytryn i pomarańczy, chociaż wobec drożyny owoców krajowych spożycie pomarańcz nie może być uważane za zbytek.

Zainteresuje zapewne naszych rolników, że w roku 1924 sprowadziliśmy 203 wag. skondensowanego mleka, w r. 1923 tylko 80.

Podczas, gdy wwóz ryb droższych, marynowanych, w oliwie, wzmógł się nieco — 1511 (1339), to konsumpcja śledzi spadła na połowę prawie spożycia w latach dawniejszych. W r. 1924 wagonów 4675 (7083).

Wobec nieurodzaju naturalnie wzmódz się musi przywóz zboża i kasz. Maki pszennej sprowadziliśmy w r. 1924 wagonów 11 626 (49,9). W pierw-

szej połowie 1925 stosunek ten znacznie się pogorszy, gdyż w odróżnieniu od innych państw nie czyniliśmy dotychczas zakupów na zapas.

Rząd zniósł cło od ryżu. Wwóz wynosi wagonów 2948 (1617). Sprowadziliśmy tedy niemal dwa razy tyle ryżu, co w r. 1923.

Szkoda, że publikacja Urzędu Statystycznego nie obejmuje całego szeregu innych towarów, lecz już te dane są bardzo cenne i przyczynią się zapewne do rozwiania niektórych fałszywych zdań o naszej zdolności eksportowej i importowej. Raz jeszcze potwierdzają one, że z chwilą wprowadzenia waluty stałej i mimo trudne warunki materialne zamożność i gust społeczeństwa się wzmogły.

Bank Gospodarstwa Krajowego ma uzyskać kilkanaście milionów dolarów pożyczki.

Bank Gospodarstwa Krajowego rozpoczął rokowania z bawiącym w Warszawie p. Ulenem szefem firmy „Ulen i S-ka“ w Nowym Jorku o dalsze kredyty w wysokości 10 do 12-tu mil. dol. na roboty inwestycyjne w miastach polskich. Rokowania w tej sprawie rokują jak najlepsze nadzieje.

Skutki bojkotu polskiego w Gdańsku

W gdańskich kołach gospodarczych, zwłaszcza kupieckich, bojkot polski coraz większe budzi obawy. Zwraca powszechnie uwagę fakt, że liczba bezrobotnych doszła do 14 000, co na miasto liczące 300 000 mieszkańców jest zastraszająco duża, przytem liczba ta się z dnia na dzień powiększa. Większych zwolnień dokonują obecnie fabryki czekolady. Ostatni wykaz urzędowy przynosi przy 2 nowo wpisujących się firmach aż 26 wykreśleń z rejestru handlowego. Koła te zaniepokojone są w dalszym ciągu możliwością zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego, który by gdański monopol szmuglu do Polski o 80 proc. zmniejszył. Ale i bardziej zrównoważone koła polityczne wskazują na możliwość rozruchów

bezrobotnych w Gdańsku, przypominając, że o ile rozruchy te przybiorą większe rozmiary, to Polska będzie musiała siłą zbrojną zapewnić sobie wolny dostęp do morza.

Angielska pożyczka dla Gdańska.

Gdańsk, 5. 3. (Pat.) Na tajnym posiedzeniu rady miejskiej uchwalono jednogłośnie ustawę w sprawie pożyczki w wysokości 37½ milionów guldenów, zaciągniętej w Anglii. Pożyczka ta przeznaczona została w przeważającej części na następujące cele: 10 900 000 na rozbudowę zakładów elektryfikacyjnych, 1 milion na rozszerzenie zakładów wodociągowych, 5 milionów na rozszerzenie sieci elektryfikacyjnej, 13 450 000 na ulepszenie na terenie miejskim portu cesarskiego, 1 375 000 na budowę nowych filtrów, 5 650 000 na roboty ziemne na terenach, przeznaczonych na budowę mieszkań.

O cło wywozowe na skóry cielęce.

W sprawie podwyższenia cła wywozowego na skóry cielęce przemysłowcy garbarscy interwenjowali u p. ministra Kiedronia, w Kom. Ekonomicznym Rady Min., w departamencie Cel Min. Skarbu, oraz u generała Norwida. Prawdopodobnie uda się uzyskać podwyższenie tego cła do 100 albo 105 złotych.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań (A.W.) z dnia 6. 3.

1000 Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Zyto	32,00—33,00
Jęczmień browarny	27,00—29,00
Maka żytnia 65% wł. worka	—49 00
Maka żytnia 70% z workami	44,00—46,00
Maka pszenna 65% wł. worka	58,50—60,50
Osoa żytnia	20,50—
Pszonica	39,00—41,00
Owies	29,00—30,00
Osoa pszenna	21,00—
Ziemniaki jad. rychle	—
Ziemniaki fabryczne	4 80—
Łubin niebieski	10,50—12,50
Łubin żółty	14,00—16,00
Groch polny	21,00—24,00
Groch wikt.	30,00—34,00
Seradela nowa	14,00—16,00
Platki ziemn.	22,00—23 00
Koniczyna czerwona	16,00—230,00
Koniczyna szwedzka	100,00—130,00

Ziemniaki przy st. nadgr. ponad notowania. Usposobienie słabe.

AKCJE.

Poznań, 3. 3.

(w Złotych Polskich)

B. Przemysłowców	6,25
Bank Zw. zaku Sp. Zarobkowych	11,25
P. Bank Handlowy	3,50
Poznański Bank Ziemian	3,50
Bydgoska Fabryka Mydeł	1,50
Cegielski	0,75
Hartwig Kantorowicz	5,50
Roman May	34,00
Młynotornia	1,00
Pozn. Spółka Drzewna	1,10
Bracia Stabrowscy	0,99
Wisła Bydgoszcz	12,00

Z GIEŁDY.

Warszawa, 6. 3. (A.W.) not. prw

Dolary	5,18½ zł.
Funt sterlingowy	24,78 zł
Frank francuski	za 100—26,60 zł
Frank belgijski	—26, 27zł.
Korona austriacka	—
Korona czeska	—
Frank szw. jcarski	—99 97 zł.
Włoskie iry	—21,13 zł.
Marka niemiecka	124½—123½ zł.

Tendencja słaba.

Targ na bydło.

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen za 100 kg. żywej wagi z dnia 4. 3. 25.

Bydło:

nieomiesiste wytuczone woły od lat 4 do 7 78—młode miesiste nie wytucz. st. wytucz. 62—64 miernie odzyw. mł. dobrze odzyw. — st 52—54

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

„ cielęta	I. „ „	80—84
„ „	II. „ „	62—66
„ owce	I. „ „	62—64
„ „	II. „ „	51—52
„ „	III. „ „	46—
„ „	I. „ „	114—116
„ „	II. „ „	108—
„ „	III. „ „	100—104

Przebieg targu spokojny.

Dr. (5400)
Smierzchalski
Szwederowo, Orla 18
Godziny przyjęć
od 9-11 i od 3-5
Od 1 listopada 1924
jestem poza wizytami
obecny we dnie i nocą

Panie! Idźcie, prze-
koniecie się!
Kapelusze najgustow-
niejsze, najtańsze posia-
da tylko firma (5907)
A. Gawecka i Ska.,
Stary Rynek 5-5
Telef. 13 93.

Stemple
Kauczukowe
tanie i szybko.
Drukarki
domowe
w cenie od 75 gr. do
3 zł. w składzie pa-
pierni (5719)
L. Piłowski,
ulica Pomorska 2.

Zakład Korny
w Koronowie
zakupi większą ilość
białej wikliny
jednorocznej oraz

kijki
do wyrobów koszyko-
wych.

Kupiny
łódź motorowa.

Chmielewski i Rupp,
Tow. Komandytowe,
Ostrów Poznański,
ul. Fabryczna 13b.
(5418)

Drzewo budowlane,
Drugi rysunkowe,
Drzewo opałowe,
szczapy, wałki i pień-
ki z własnej eksploata-
cji przy Rynarzewie,
Dom. Zarczyn, ma na-
tychmiast w większych
ilościach po bardzo ko-
rzystnych cenach do od-
dania. (4641)

Józef Ost,
Bydgoszcz,
Bermana Frankiego 8.
Telef. 153.

Tylko raz trzeba

spróbować, aby już nigdy nie porzucił takiego środka jakim jest ekstrakt mydlany „Cenago” z marką ochr. „koszulka”. Tysiące gospożwi pierz bielzą tylko „Cenagem” ze znakiem ochronnym „koszulka”. I Pani także nie wżęłaby nic innego, gdyby choć raz tylko spróbowała „Cenago”. Pani sama przekona się o wszelkich zaletach tego środka, gdy użyje go na przyszyły raz do prania białyny. Pani spostrzeże, że „Cenago” z marką ochr. „koszulka” łatwiej brud rozpuszcza jak mydło, że oran e mniej kosztuje a białyna nie niszczy się i ma lśniący biały wygląd. Niech Pani zważa przy zakupie na znak ochronny „koszulka”, bo w ostatnim czasie pojawiły się bezwartościowe naśladownictwa. Do nabycia w składach kolonialnych, drogerjach i skład. mydlarskich.
Chem. fabr. „ERGASTA” C. Nagórski, Starogard (Pom.)
3919

Towarz. Przemysł.-Handlowe „Polhurt” Gdańska 149 -- Telefon 438

RADJO APARATY

Pierwszorzędne fabryk franc., ang. jak: „Standard”, „Radjolina”, „Sterlinga”, „Marconiego” oraz wszelkie radjo akcesoria. Instalacja „anten” i odbiorników.

MASZYNY BIUROWE

„Dalton” amerykański piszący aparat do rachowania.
„Remington” mod. 12 cichopisząca amer. masz. do pis. znan. wszechświat. marki.
„Roncoo” aparat rotacyjny do powielania.
„Brunsviga” maszyna do rachowania 9 różnych modeli.
„Record” klawiszowy aparat do rachowania. (4413)

Mały Remington-Portable - Żarówki - Maszyny - Motory itp.
poleca

Towarz. Przemysł.-Handlowe „Polhurt” Gdańska 149 -- Telefon 438

Hurtownia Tapicerska
Bydgoszcz. Tel. 762.
Plac Kościelny 1 i 2,
daw. Hann v. Weyhernpl
poleca (5417)

wszelkie wyroby
tapicerskie
jak: klubowe garnitury,
leżanki, kunapy, otoma-
nany, materace nakła-
dane i t. d.
Sprzedaż hurtownia
i detaliczna.



to najtrwalsza
zawsze akurafnie
pisząca maszyna

Stanisław Skóra i Ska. - POZNAŃ - BYDGOSZCZ.

Kapelusze
szykowne w wielkim
wyb. rz. tanio dobrze
kupuje się w firmie
A. Gawecka i Ska.,
Stary Rynek 5-5.
Telef. 13-93. (5908)

Poszukuję ratynowa-
nego 5637
sekretarza
natychmiast.
Dr. Paliński, adwokat,
Świecie.

Podróżującego
dobrze zaprowadzonego
na Pomorzu, na prowiz-
ję lub stałą pensję po-
szukuje (5455)

„**ALKA**”
Fabryka Wyrob. Spoż.
Bydgoszcz, Sienkiewicza 28.

Uczniadnia
krawieckiego poszukuje
na 57. Szwederowa
(5715)

Stara Bydgoszcz

Dobra kuchnia — ceny solidne
OBIADY
2 dania 90 gr.
Napoje dobrze pielęgnowane.
Specjalność
Zupa Oxtail. — Sztuka mięsa z chrzanem.
Nowi wieprzowe z kaszą. 5412
Śniadanie 60 gr.
Sala na koncerty i przedstawienia, pokoje
dla towarzystw.

Restauracja i Winiarnia
„Gastronomia” Mar. ul.
Dwor- Gama
cowa 87 w. Hieronim Katorski Tel. 841
Tel. 841 w. Hieronim Katorski Tel. 841

połca
wyborową kuchnię polsko-francuska
sate obiady od godz. 12-16.
Codziennie
specjalności wieczorowe.

Lokal bez muzyki. (5426)

Poszukuje się dzielnego zastępcy

na Bydgoszcz i okolice do zawierania ubez-
pieżeń od ognia i kradzieży na wysoką pro-
wizję i stałe wynagrodzenie.
Zgłoszenia uprasza (5722)

Tow. Ubezpieczeń „OMNIUM”
Poznań, Plac Wolności 11.

Starsza książkowa-bilansistka

z długoletnią praktyką, szuka posady lub
przyjmie regulację ksiąg. Łaskawe zgło-
szenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Bi-
lansistka”. (5718)

Poszukuje się kilkunastu

inspektorów podróżujących

dla wszystkich działów ubezpieczeniowych (życiowego, wy-
padkowego, prawno-cyw. odpowiedzialności, auto-kasko, o-
gniewego, gradowego, kradzieżowego i transportowego).

Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne, mogące
wykazać się dobrimi rezultatami. Zapewnia się korzystne
warunki. Zgłoszenia pisemne z podaniem życiorysu i do-
łączeniem odpisów świadectw. (5683)

„**VESTA**” Bank Wzajemnych Ubezpieczeń.
„**VESTA**” Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od
Ognia i Gradobicia.
„**VESTA**” Towarzystwo Asekuracyjne i Reasekuracyjne
Towarzystwo Akcyjnego.

Biuro Centrali: Poznań. Św. Marcin 61.

Ważne dla Pań!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, iż **otworzyłam**
pracownię sukien damskich oraz **plaszczy**
i kostjumów
przy ulicy Krasińskiego nr. 6 — parter lewo.

Staraniem mojem będzie zadowolnić Szan. Klientkę pod
każdym względem. — Kreślę się poważaniem

P. Branicka była dyrektorką firmy
Chudzki i Maciejewski
z długoletnią praktyką za granicą. (5720)

S twierdzam nie przesadzając e-
wentualnego wyroku sądowe-
go że słów ubliżających ofice-
rom Kier. Rej. Intendatury i
komisji Nadzoru techn. w Bydgosz-
czy wcale nie powiedziałem i nigdy
takowych wypowiedzieć nie miałem
zamiaru. Oszczerców pociągnę do
odpowiedzialności sądowej. (5623)

(—) **W. Poczekaj.**

Przetarg ofertowy na dostawę mięsa.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie w „Mo-
nitorze Polskim” nr. 48 i „Polsce Zbrojnej”
nr. 59 dotyczący. Wezwanie do składania
ofert” na dzień **17 marca b. r.** godz. 11
na dostawę mięsa dla garnizonu Inowrocław
na czas od 1 IV do 30 VI b. r.

Kierownik Intendatury Bydgoszcz
L. dz. 1769/25 Z. 4743

-- Kapelusze damskie --

podług ostatnich oryginalnych
— modeli paryskich poleca —

Wytwórnia kapeluszy
Kazimierz Selter
Długa 65 parter.

Uwaga: Przyjmuje się do przerabiania
wszelkie kapelusze na najnowsze
fasony. (5721)

Z plantacji wiklin

dom. Grabowa, jest do oddania z cirka 75 mrg
wikliny, wszelkich kategorii. Uprasza
się o nadesłanie ofert do zarządu Dom. Gra-
bowa, p. Topolno pow. Świecki z podaniem po-
jedynczych cen wszelkich klas kij i faszy. (5427)

! HURTOWNIE !

Polecam po najniższych cenach konkurencyjnych

Papier: gazetowy zwykły i satynowany, koncepcyjny, kan-
celaryjny, pakowy, szren. skóźony. Celulozy
szare i białe, zwykłe i satynowane, pergamin do masła, smalcu i kon-
serwów, teczki (pap. do pis.) 5/10 10/25, kasetki (pap. do pis.) 10/10 25/50/50

Ołówki: wszelkie gatunki, wyroby krajowe i zagraniczne. —

Gilzy: z powodu likwidacji oddziału oddam po cenach fabrycz-
nych franko dworzec (inkl. opakowania) gatunki:
krakowskie, lwowskie z najlepszej bibułki bez waty po 70 groszy
za 1000 sztuk, także inne jak Morwitan, Atesse, Nit i Amazonka.

Hurtownia papieru Fr. Szymański
ul. Pocztowa nr. 31 POZNAŃ Telefon 2197
naprzeciw głównej poczty. (5225)

Restauracja Resursa Kupiecka Codziennie koncert artystyczny
i Winiarnia **W niedzielę „Matine” od 1-1/2 3.**

Otwarcie sezonu wiosennego nastąpi u nas z dniem 15. b. m.

Już teraz nadchodzą codziennie „Nowości”, które bez obowiązku kupna oglądać można.

5782

SIUCHNINSKI & STOBIECKI, Bydgoszcz - Stary Rynek 3.

Telefon 123

BLAWATY - KONFEKCJA - BIELIZNA - GALANTERIA.

Telefon 123

Obwieszczenie

Polecają nagrobki po rzekomo niskich cenach. Nagrobki są z ułego materiału i w najgorszym wykonaniu; po krótkim czasie rozpadają się i grobu nie uniększają.

Przy zakupie nagrobka należy się z całym zaufaniem zwrócić do firmy

G. Wodsack, ul. Dworcowa 79.

Tam otrzymać można dobry i gotowy towar po zadziwiająco niskich cenach.

Ułatwienie zapłaty. 5547

Sprzedż przynusowa.

W środę, dnia 11 marca 1925 r. o godz. 13 po poł. będzie sprzedawana w Kusowie pow. Bydgoski w mieszkaniu p. Szpiley najwięcej dającemu za gotówkę

1 maszyna do szycia.

Ubzd Kontroli Skarowej w Bydgoszczy. 5801

Piekarnia

z urzędzeniem, składem i mieszkaniem, w śródmieściu Bydgoszczy, wydzierżawie na dogodnych warunkach. Of. proszę pod P. K. U. do „PAR” Dworcowa 72. Bydgoszcz 5817

Dobrze zaprowadzony skład

kolonialno-spożywczy z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Do przejęcia towarów z urzędzeniem potrzeba ca. 3000 zł. Of pod „S. K. S.” do biura ogłoszeń „PAR”, Bydgoszcz, Dworcowa 72. 5816

Skład

blawatów i obuwi od kilku lat dobrze zaprowadzony w centrum miasta Bydgoszczy wielkie okna wystawne, sprzedam natychmiast na dogodnych warunkach spłaty. Of. pod „S. K. S.” do „PAR”, Bydgoszcz, Dworcowa 72. 5814

Magazyn modniarski w Bydgoszczy dawno istniejący, dobrze prosperujący z obszernym mieszkaniem Oferty pod „5677” C. B. „Express” Bydgoszcz. 5796

Ważne

dla pań! Udzielam nauki wykwińskiego i najmodniejsz. kroju damskiego, dziecięcego i bielizny Teorja i praktyka - czas nauki i warunki dogodnie. Zgł. całodzienne. Sienkiewicza nr. 16 I lewa. 4587

Drzewo budowlane. Dłogi rusztunkowe, Drzewo opałowe.

szcapy walki i pieńki z własnej eksploatacji przy Rynarzewie Dom. Zarząd ma natychmiast w większych ilościach po bardzo korzystnych cenach do oddania Józef Ost. Bydgoszcz, Hermans Frankego. Tel 153. 5792

Komwojażerów

dla hurtowni węgla na miasto i okolice zaraz poszukuje się. Oferty pod „5681” do biura ogłoszeń C. B. „Express”. 5797

Dobrze prosperująca parowa piekarnia

w pełnym ruchu, ze składem i urzędzeniem przy głównej ulicy w Bydgoszczy zaraz do wydzierżawienia Oferty upr. się pod „Piekarnia ze składem” do „PAR” Bydgoszcz, Dworcowa nr. 72. 5815

Na koniczyne czerwona kupuję 5756
Lundwirtschaffl. E. n. u. Verkaufs-Verein, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 30. Telef. 100.

Piekarnia parowa w rynku w powiatowym mieście na Pomorzu do wydzierżawienia, można się ewent. wżenić. Of. pod „A. B.” do Dzien. Bydg. 4327

3-4 pokoi z kuchnią poszukuje młode małżeństwo wprost od gospodarza Zgł. do „PAR” Dworcowa 72 pod „Mieszkanie” 5095

Kawiernia „BRISTOL” Winiarnia
Mostowa 5. właśc. Klemens Balcer. Telefon 308.

Dzisiaj w sobotę dnia 7 marca 1925 r.

urządza

mój zespół muzyczno-artystyczny pod kierownictwem słynnego kapelmistrza artysty skrzypka p. L. Kłobuckiego

Nadzwyczajny Wieczór Operowy

5813) (Uwzględnić się życzenie Szan. Gości)

Początek koncertu o godzinie 6 wieczorem, przedłużona godzina policyjna. Wstęp wolny.

W każdy wtorek FLAKI.

Czwartki i soboty „nogi wieprzowe” po cenach zniżon.

UWAGA! Wyborowe i tanie wina od 5 do 9 zł. za całą butelkę.

HURT. DETAL.

Na nadchodzący sezon wiosenny

polecam

Sz. P. sportowcom swój bogato zaopatrzonej skład we wszelkie artykuły sportowe

Specjalność: buty footballowe. :: Dla tow. udzielam rabat.

Wielkopolski Dom Sportowy

W. KRAUZE, BYDGOSZCZ
ul. Długa 50. 5671 Telefon 946.

5785

Radjo-OWJN

najlepsze i najtańsze aparaty i części do radjo-telefonji

Wyłączni zastępcy na Polskę:

BIAŁOBORSKI I GOSTKOWSKI

Jagiellońska 22 BYDGOSZCZ Jagiellońska 22

Punkt sprzedaży - Plac Wolności nr. 1.

- Rabaty i kredyty dla odsprzedawców! -

Głośniki beztubowe Ibacha. Tuby „Radjoglobe”.

Najtańsze źródło! - Najtańsze źródło!

Pomieszkanie

z 5 pokoi i kuchni do wynajęcia. Of. uprasza się do Dziennika Bydgoskiego pod L. M. W. 200. 5788

Toruń-Bydgoszcz

zamienię 3 pokojowe słoneczne, suche gaz, elektryczność w Toruniu Bydgoskie Przedmieście na odpowiednie w Bydgoszczy. Zgł. do Dzien. Bydg. Nr. 444. 5809

Worki Sienniki

Tkaniny różnego gatunku Szpagaty

Przybory tapicerskie

Ceraty

Manszestry

Scierki

Chodniki kokos.

5768

w wielkim wyborze poleca

Władysław Drzemiecki

Długa nr. 13 Bydgoszcz Telefon 1102



Prima

Górnośląskie węgle i koks brykiety z węgla brunatnego drzewo sosnowe i olszowe węgiel drzewny miel dymnicowy wapno i cement

dostarcza

5791

KANTOR WĘGLOWY BYDGOSZCZ

ulica Jagiellońska 46/47. Telefon 1 i 2



Krawcowa

wykonuje elegancko i tanio suknie, kostjmy, płaszcze i garderobe dziecięcą. Ułańska 1. I piętro prawo. 5920

Agentów

poszukuje Tow. Ubezpieczeń na Pomorze, Poznańskie, na pensję i prowizję. Of. pod „5690” C. B. „Express”, Bydgoszcz. 5795

Młode

dziewczę do pomocy domowej bez noclegu może się zgłosić Ludwigo-wa Jagiellońska 52a dom ogrodowy parter na pr. 5794

Cwiekierów

i cwiekierki, wpracowan-nych dobrze na maszynie poszukuje. W. Weyne-rowski i Syn. 5819

Były

urzędnik państwowy lat 21, obeznany w sztucz-nych nawozach, poszu-kuje posady elewa na majątku za małym wy-nagrodzeniem. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Elew”. 5798

Kto

powierzy był. ochotnikowi jakiegokolwiek za-jęcie. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Ochotnik”. 5798

Składowo

tylko w centrum poszu-kuje się. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Z. P. 82” 5808

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Nakielska 9, II pi. 5803

Pokój

umeblowany bez pościeli do wynajęcia. We-sola 7, Szretery. 5796



OMEGA

i inne zegarki szwajcarskie poleca w wielkim wyborze

M. Kaszubowski, Długa 29

Zakład zegarmistrzowski złotniczy.

KINO KRISTAL

Dzisiaj powtórzenie Premjery!

Program wielkowiejski!
Najciekawsze pytanie XX. wieku!
MIASTO ROZKOSZY

Dramat erotyczny z hulaszczego życia Paryża w 9 wielkich akt.

W rolach głównych słynni artyści rosyjscy

J. MOZZUCHIN i LISIENKO.

Ceny zwykłe! Początek o godz. 6.20, 8.45, w niedzielę, o godz. 3.30.

Numer! Bezustanny śmiech! Ulubięcy Publiczności **PAT i PATACHON** w ich najlepszej kreacji w 6 aktowej komedji „Przemysłowicy” Ceny zwykłe!

Razem **15 aktów!**

Obrazy nieserjowe.

Statut

dot. sprzedaży parceli budowlanych położonych na terenach m. Bydgoszczy należących do gminy.

Zatwierdzony uchwałą Magistratu z dnia 8. I. 1925 r. oraz uchwałą Rady Miejskiej z dnia 19 lutego 1925 r.

Dział I. Wstęp.

Celem umożliwienia obywatelom kupna gruntów pod budowę domów mieszkalnych blisko miejsca pracy wyznacza się grunta w różnych częściach miasta a mianowicie:

- a) Pod lasem w Kapuścisku Małym przy dworcu Siernieczek Nr. 171 wielkości 81,01 ar i nr. 171a wielkości 2754,46 ha.
 - b) Przy Szkole Podchorążych, narożnik ul. Gdańskiej i Dwernickiego nr. 97a wielkości ca. 49,15 ar.
 - c) Przp ul. Senatorskiej i Plockiej nr. 187 wielkości ca. 1,0100 ha.
 - d) Przy ul. 1) Moniuszki 2 parcele wielkości ca. 17,00 ha.
- 2) Sportowej 6 parcel wielkości ca. 50,93 ha.
- 3) Po obydwóch stronach ul. Szopena 10 parcel wielkości ca. 130,00 ha.

- e) Po obydwóch stronach ul. Ossolińskiej nr. 61 wielkości ca. 15,87 ar oraz nr. 62 wielkości ca. 41,44 ha.
- f) Całą działnicę t. zw. „Sielanki“ nr. 51-56 składających się ca. z 49 parcel ogólnej wielkości 5,0183 ha.
- g) Przy ul. Królowej Jadwigi nr. 78a wielkości 30,60 ar.
- h) Na Jachleicach teren Ludwikowo nr. 83 narazie częściowo od ulicy.
- i) Przy ul. Chojnickiej na Czyżkówku nr. 104 wielkości 51,04 ar.
- j) W Miedzynie nr. 110 wielkości 12,80 ar, nr. 111 wielk. 1,27,70 ha, nr. 112 wielkości 57,22 ar, nr. 113 wielkości 24,43 ar, nr. 114 wielk. 41,10 ar, nr. 118 wielkości 153,18 ha.
- k) Na Szwederowie przy lotnisku Biedaczkowo) oraz przy folwarku Biedaczkowo nr. 126 wielkości 51,18 ar, nr. 127 wielkości 6,0584 ha, nr. 130 wielkości 10,0846 ha.

UWAGA: Nr. parcel odpowiadają nr. nr. podanym na „Mapie poglądowej m. Bydgoszczy“.

- l) Na Rupienicach nr. 145 wielkości 3,9239 ha, nr. 148 wielkości ca. 59,00 ar.
- m) Przy szosie Toruńskiej (Zimne Wody) nr. 155 i 156 wielkości 2,69,90 ha, nr. 157 wielk. 15,32,96 ha, nr. 158a wielk. 1,27,70 ha, nr. 158 wielkości 1,27,70 ha, nr. 159 wielk. 1,27,90 ha, nr. 160 wielkości 2,55,30 ha, nr. 161a wielkości 3,33,84 ha, nr. 161b wielkości 66,82 ar.
- n) W Kapuściskach Wielkich nr. 164 wielkości 4,65,77 ha.
- o) W Ściersku (Czersko Polskie) nr. 163 wielkości ca. 2,55,00 ha.
- p) W Brdyjuściu nr. 190 wielk. 150,00 ha.

Podział i sprzedaż terenu (parcel) nastąpi według załączonych planów. Wielkość parcel może być wyjątkowo zmieniona z uwzględnieniem ofert kupujących, o ile takowe odpowiednio będą uzasadnione.

Przy zabudowaniu wymagana jest pewna harmonia linii architektonicznych całości zabudowy ulic, dla czego nabywcy gruntów w przedstawionych do zatwierdzenia Policji Budowlanej planach, powinni zwracać się do wskazówek Magistratu, przedewszystkiem odnośnie do wyglądu fasad zamierzanych budowli

Dział II. Warunki i cena kupna.

- 1) Cena kupna ustala się na parcelę podana w dziale I. „Wstęp“ pod literą:
 - a) po 0,10 zł. za 1 kw.
 - b) „ 3,00 „ „ 1 „
 - c) „ 3,00 „ „ 1 „

- d) „ 2,00 zł. za 1 kw.
 - e) „ 5,00 „ „ 1 „
 - f) „ 5,00 „ „ 1 „
- przy Al. Ossolińskich, a po 4 zł. przy innych ulicach tej dzielnicy.
- g) „ 5,00 „ „ 1 kw.
 - a) przy ul. projektowanej po 2,50 zł.
 - h) „ 0,20 „ „ 1 kw.
 - i) „ 0,10 „ „ 1 „
 - j) „ 0,10 „ „ 1 „
 - k) „ 0,10 „ „ 1 „
 - l) „ 0,10 „ „ 1 „
 - m) „ 0,20 „ „ 1 „
 - n) „ 0,10 „ „ 1 „
 - o) „ 0,10 „ „ 1 „
 - p) „ 0,20 „ „ 1 „

2) Celem wzmocnienia ruchu budowlanego dopuszczalne jest rozterminowanie wypłaty ceny kupna do 30 lat spłatami amortyzacyjnymi, przy których nastąpi amortyzacja automatycznie przez wpłacanie rocznych rat amortyzacyjnych w wysokości 2-3% od ceny kupna, oprócz 4% od pozostałej ceny kupna jako odsetki.

3) Cena kupna zahypotekowana, będzie zasadniczo na I. miejscu, lecz zostanie, celem uzyskania pożyczki budowlanej, przesunięta na drugie miejsce, o ile nabywca parceli udzieli miastu inną, równie pewną gwarancję np. częściowo wybudowany dom, który musi być zabezpieczony od ognia.

4) Nabywcy przysługuje prawo spłacać dług ratami większymi i wcześniejszymi, niż przewidziane w planie amortyzacyjnym.

5) Przy zaplaceniu całej ceny kupna w dn. zawarcia kontraktu cenę redukuje się na 50%.

6) Jeżeli budowa wykonana będzie t. zn. że ubikacje będą zdane do zamieszkania w przeciągu dwóch lat, licząc od dnia zawarcia kontraktu, natenczas przypadająca cena kupna będzie anulowana, zaś ukończenie budowy w 3 latach zniża cenę kupna o 50%. To samo dot. punkt. 5, to jest, że wntczas suma za parcelę będzie zwrócona.

7) Moment rozpoczęcia spłat amortyzacyjnych i procentów od ceny kupna następuje po upływie 6-ego roku od zawarcia kontraktu w ciągu którego czasu nabywca płaci tylko dzierżawę za grunt w wysokości praktykowanej dla innych podobnych gruntów miejskich.

8) W cenie kupna podanej powyżej pod nr. 1, prócz działnic „Sielanki“, nie zostały uwzględnione przenisane osobną ustawą ewentualne opłaty za regulację ulic, które w razie przewidzianej regulacji nabywca powinien stosownie do tej ustawy zapłacić względnie miastu zagwarantować.

9) Zabudowanie nabytej parceli powinno być wykończone do wysokości pierwszych piętno murów najpóźniej w ciągu jednego roku po zawarciu notarialnego aktu kupna, a skończone zupełnie w ciągu dalszych dwóch lat, w przeciwnym razie parcela przechodzi z powrotem w posiadanie gminy za zwrotem jedynie zapłaconej w całości lub wpłaconej ceny kupna. Jeżeli parcela częściowo będzie już zabudowana, to postaranie budowle stałą się własnością gminy za zwrotem ich wartości w gotówce w ciągu 1-go miesiąca po oznaczeniu jej przez rzeczoznawców zważanych przez obie strony. W razie nie przyjścia do zgody rzeczoznawców, takowi powołują superarbitra. W razie braku zgody co do osoby superarbitra należy o wyznaczenie takowego zwrócić

się do Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Orzeczenie rzeczoznawców ma dla stron skutki prawomocnego wyroku sądowego.

W obydwu powyższych wypadkach potrącone będą z sum zwracanych przez gminę, wartość dzierżawna gruntu oraz wszystkie gminie ewent. powstałe koszty.

W wypadkach zasługujących na uwzględnienie Magistrat może udzielić na terminy budowy odpowiedniej prolongaty, i to na czas jednego roku sam, na lata dalsze za każdorazową zgodą Rady Miejskiej; w tych wypadkach nabywca płaci gminie za każdy prolongowany rok karę konwencjonalną w wysokości 15% całkowitej ceny kupna. Magistrat może karę tę zniżyć do 10%.

10) Gminie Miejskiej przysługuje prawo odkupu sprzedanej parceli w razie jeżeliby każdorazowy właściciel chciał ją sprzedać o czym takowy obowiązany listem pole onym zawiadomić Gminę Miejską. Prawo odkupu przysługuje Gminie Miejskiej w ciągu jednego miesiąca licząc od dnia otrzymania wspomnianego zawiadomienia.

O ile parcela nabyta za gotówkę lub na spłatę jeszcze nie będzie zabudowana, to ceną odkupu jest cena faktycznie zapłacona bez doliczenia zapłaconych procentów a o ile jest już częściowo lub zupełnie zabudowana, to cenę odkupu oznaczają rzeczoznawcy przez obie strony zważeni. W razie nie przyjścia do zgody rzeczoznawców, takowi powołują superarbitra. W razie braku zgody co do osoby superarbitra należy o wyznaczenie takowego zwrócić się do Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. W ten sposób ustalona kwota winna być wypłacona przez Magistrat w ciągu 14 dni licząc od dnia wydania orzeczenia przez rzeczoznawców. Orzeczenie rzeczoznawców ma dla stron skutki prawomocnego wyroku sądowego.

11) Nabywca każdej parceli obowiązany jest chodniki początkowo jednolicie wedle wskazówek Magistratu umocować, w przyszłości zaś, o ile tego policja wymagać będzie ostatecznie urządzić na całej szerokości przed swoją parcelą na swój koszt wedle obowiązujących przepisów.

12) Magistratowi przysługuje prawo zmiany niniejszych warunków za zgodą Rady Miejskiej w razach, korzyści dla kupującego.

Dział III. Warunki budowy.

Przy zabudowaniu nabytych od gminy parcel należy stosować każdorazowo obowiązujące miejscowe przepisy policyjne, budowlane a także poniżej podane warunki:

- a) dopuszczalna jest budowa domów mieszkalnych dowolnej wielkości,
- b) dopuszczalna jest budowa tylko will o co najmniej 5 pokojowych mieszaniach z zabudowaniami gospodarczymi,
- c) dopuszczalna jest budowa jak pod b) lub will dwumieszkańowych po co najmniej 3 pokoje z przynależnościami i nie wyższe jak parter i I piętro pełne z zabudowaniami gospodarczymi,
- d) dopuszczalna jest budowa domu o co najmniej 3 pokojowym mieszaniu z przynależnościami i zabudowaniami gospodarczymi,
- e) dopuszczalna jest budowa domów czynszowych trzypiętrowych zwrzłych to jest wy-

soki parter, dwa pełne piętra i oprócz tego poddasze mieszkalne.

f) dopuszczalna jest budowa tylko will wolnostojących lub bliźniaczych o co najmniej 5 pok. mieszaniach z przynależnymi ubikacjami, tj. kuchnią, pokojem dla służby, siłownią, łazienką i ustępem. Wille te nie powinny być wyższe nad 2 piętra pełne (parter i I piętro) oraz 1/2 piętra pod dachem. Urządzenie mieszkań w suterena h może nastąpić tylko za specjalnem zezwoleniem Magistratu i mieszkania te mogą być użyte tylko jako mieszkanie dla stróża domu.

Tylny front budynków nie powinien przekraczać 16 m. od ulicznej linii zabudowania. Werandy i inne przebudówki można posunąć jeszcze na 4 metry w śl. Poza tą linią nie wolno budować bez osobnego zezwolenia Magistratu nawet altan i t. p.

Wysokość budynku do gzymsu głównego na przednim froncie nie może przekraczać tejże wysokości od ogrodu.

Wszystkie przednie, boczne i tylne fronty również oparkowania (także ze strony tylnej i bocznej granicy) muszą być wykonane według planów i z materiałów oraz w kolorach zatwierdzonych przez Magistrat.

Urządzenie składów jest dozwolone tylko od Al. Ossolińskich i to za osobnem zezwoleniem Magistratu.

Prowadzenie proceduru, któryby sasiadom zakłócał spokój lub w inny sposób ich niepokoił, nie jest dopuszczalne. Czy procedur taki zachodzi, rozstrzyga ostatecznie Magistrat. Urządzenie stajen nie jest dozwolone.

Wywieszenie reklamowych lub firmowych szyldów może mieć miejsce tylko za osobnem zezwoleniem Magistratu.

Zakładanie stałych śmietników do składowania odpadów i śmieci jest niedozwolone, wszyscy właściciele nieruchomości są zobowiązani do założenia skrzyń i wywożenia wszelkich śmieci przedewszystkiem przez Tabor Miejski.

- g) jak przy e)
- h) jak przy a)
- i) jak przy a)
- j) jak przy a)
- k) jak przy a)
- l) jak przy a)
- m) jak przy a)
- n) jak przy a)
- o) jak przy a)
- p) jak przy a)

Dział IV. Ogólne.

Odnosne do każdej sprzedanej parceli warunki zostaną wpisane do księgi gruntowej i muszą być zachowane pod rygorem przymusowego wykonania, na koszt nabywcy parceli.

Statut niniejszy uchwała się na czas do końca roku kalendarzowego 1929.

Bydgoszcz, dnia 2. marca 1925 r.

MAGISTRAT.

(—) Dr. Śliwiński, Prezydent miasta.

Reflektanci na parcele budowlane wymienione w powyższym statucie zgłaszać się mogą w dni powszednie prócz środy w godzinach od 10-12 przedpoł. w Urzędzie Budowl. Nazimnych przy ul. Jana Kazimierza 3, I ptr.

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cvir = 1 słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem

Przyjmuję
bielizna do prania i prasowania. Kujawska 9 w podwórzu 5773

Dobrze
prosperująca posiadłość kowalska z narzędziami zaraz tania na sprzedaż R. Arndt, Osowa Góra pow. Bydgoszcz. 5764

Unia-Ventki
10 akcji sprzedam. Adres w administracji Dz. Bydg. 5731a

Na Raty

5760 Własna prac. ubiorów damskich i męskich

K. Marcinkowski

Jezuicka nr. 6. - Telefon 16-47.
Naidogodniejsze warunki spłaty.

Dzierżyna
przychodnia zaraz potrzebna d. pomocy w domu od 14-16 lat Ul. Sowińskiego nr. 2, I. 5804

Uczeń
służąca, znająca się do brze na kuchni poszukuje pracy do wszystkiego zaraz. lubiąca dzieci może się wykazać do remi świadectwami. Łask of. do Dz. Bydg. pod Sierota". 5754

Pokój
próżny ewtl. umebl. do wynajęcia. Podgórn. 6, I ptr. 5779

Krawcowa
szuje po domach i u siebie sukienki, bluzki damskie i dziecięce. Wileńska 8, II prawo. 5778

Skład
kolonialny z towarami i urządzeniami zaraz na sprzedaż. Wiado. rósć Fordońska 76 u gospodarza. 5511

Białe
żelazne łóżko dziecięce na sprzedaż Grünwaldzka 3 w podwórzu. 5776

Motocykl
miech kowalski na sprzedaż. Kujawska 9 5767

Pracownicy
robotnika do maszyn stolarskich poszukuje Fabryka, Rocianowo 4. 5807

Uczeń
dziewczyna do dziecka potrzebna zaraz Weidner, ul. Dworcowa 3. 5818

Pokój
umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Wesoła nr. 12. Szretery. 5787

SPRZEDAŻ
Majątek
310 morg. musi być zaraz sprzedany z powodu wyjazdu za granicę, w lem 50 morg. lasu 40-letniego i łąka, ziemia dobra żytinia. Dom nowy. 4 pokoje z kuchnią, budynki gospodarcze w średnim stanie. Inwentarz martwy kompletny bez żywego inwentarza. Dla amatora bardzo dobre własne polowanie. Od stacji 8 km., od miast powiatowego 16 km. Hipoteka Landshaft 4500 km. Cena 15 500 zł. przy wpłacie 10.000 zł. reszta na hipotekę. Zgł. S. Ruskowski, ul. Iłerm. Frankiego 1a, tel. 885. Odpowiedź list. 5741

Na raty:
sypialnie, jadalnie, kompletne kuchnie, kanapy, leżanki, szafy, stoły, krzesła i wszelkiego rodzaju meble kupuje się najkorzystniej u Juliana Nowaka, Szpitalna 8 5781

Poszukuje
spiesznie dostawcy materiału 5 beczek tygod. Of. składać 4 pp. Zamojskiego 6, Salatejusz 5811

POSADY
Agentów
zdolnych poszukujemy wielkie Towarzystwo Asesoracyjne na bardzo dobrych warunkach. Zgł. od 10-12 przed połudn. Dworcowa 66, II ptr. 5755

Syn
właściciel, lat 21, poszukuje posady elewa gospodarczego od 1 IV. 25 Łask. zgł. przyjm. Marlewski, Bydgoszcz Błonia 9 u p. Kadów. 5781

Mieszkania
2 lub 3 pokoje z kuchnią poszukuje Szmolke Jezuicka 3. 5783

Pokój
umebl. dla pana do wynajęcia. Jezuicka nr. 2 II ptr 55782

Dubeltówki
centralny kaliber, 16 kę nową sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. 5762a

Maszyna
do pisania „Mercedes“, maszyna do liczenia „Tales“, kasa „National“ tokarka 60 cm. wszystko nieużywane, tania sprzedam. Wiado. rósć: telefon 3-34, od godziny 9-3. 5790

LEKIE
Kurs
kroju Panie którym zależy na praktycznym kroju zechcą się zgłosić. Przyjmuje wszelką garderobę damską za najlepszym wykonaniem. Misiewiczówna, Dworcowa 12 II ptr. 5803

Panienska
z dobrmi świadectwami szuka posady jako nosługaczka, obejmie także pranie i wyporządza bieliznę. Zgł. pod „Postuga“ do Dz. Bydg. 5759

Syn
właściciel, lat 24, z ukończonym kursem szkoły rolniczej poszukuje posady elewa gospodarczego od 1 IV 25 Łask. zgł. do Stowca Rzywno p. Labiszyn Notec. 5780

POKOJE
Pokój
umebl. dla pana do wynajęcia. Jezuicka nr. 2 II ptr 55782

ROZMĄTOSCI
Samotna
pani, która posiada większą gotówkę, może się zgłosić jako współniczka. Of. pod „100“ do Dzień. Bydg. 5745

Do kuchni
w restauracji hotelowej potrzebna zaraz uczennica, która już pewien czas pracowała w kuchni restauracyjnej. Of. piśmienne składać w restauracji Hotelu Boston w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 7a. 5788

Technik
dentystyczny, pracujący w zlocie i w kauczuku samodzielnie poszukuje od 1. 4. posadę. Łaska. we oferty z podaniem pensji do Dzień. Bydg. pod „Technik“. 5807

Pokój
dla dwóch panów do wynajęcia. Podwałe 17 I ptr. 5787

Technik
dentystyczny, pracujący w zlocie i w kauczuku samodzielnie poszukuje od 1. 4. posadę. Łaska. we oferty z podaniem pensji do Dzień. Bydg. pod „Technik“. 5807

Pokój
umebl. do wynajęcia, w suterena h. Blizsze wiadom. Gdańska nr. 138 ptr. 5786

Pokój
dla dwóch panów do wynajęcia. Podwałe 17 I ptr. 5787

ROZMĄTOSCI
Samotna
pani, która posiada większą gotówkę, może się zgłosić jako współniczka. Of. pod „100“ do Dzień. Bydg. 5745

Pracodawca prawni
z długoletnią praktyką, załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkové itd. Ściaga wszelkie pretensje, reguluje trudności finansowe itd.

St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304. (167)

Dentysta
Duszyńska Śniadeckich nr. 20. 9-12 i 3-6. (5228)

Akuszzeria
Grzykowska, prywatna klinika dla położnic. Długa 5. telefon 1675. (5415)

Jestem
upoważniona dla Kasy Chorych pracować. A Chamska, akuszzeria Gdańska 97 a. (5559)

Pracownia
kapeluszy, Dworcowa 76 poleca w wielkim wyborze kapelusze, nowości sezonowe, fa-ony linon, przyjmują także kapelusze damskie i męskie do przelasonowania. Po trzeba dzielna marszanki. (4618)

Piotr Gniatczyk
zastępca i obrońca procesowy, kancelarja Bydgoszcz. Stary Rynek nr. 16 17 przyjmuje klientów od godz. 9-1 i 3-6. (537)

Ogrodowe
prace, także przy winogronach i drzewach owocowych wykonuje i polecam się Szan. Publiczności. Pigwy i krzaki ozdobe mam tanio do oddania, Franciszek Krauze, ogrodowy, Białawki, Senatorska 87-88. (5700)

Nowootworzona
pracownia sukien, okryć damskich i dziecięcych Więckowskiej przy ul. Długiej 42, I piętro. Ceny: Bluzki od 2 zł., suknie od 5 zł., kostjomy od 12 zł., według najnowszych żurnali. (5672)

Szkielecy 5530
do wyszczelniania mebli salonowych, klubowych, foteli z faworytami, kozetek, leżanek itd. Gotowe meble wyszczelniane, salonowe, gabinety damskie, klubowe najnowsze fasony. Wyszczelniane przez pierwszorzędnych fachowców po najniższych cenach, poleca pracownia mebli artystycznych Bydgoszcz, Podolska 4 właściciel Ignacy Sergot, ul. Pomorska 8.

Stoliki (5546)
lüksowe, taboreciki wyszczelniane i wyplatane trzcina, stojaki, stoliki do herbaty, lampy wysokie stojące, ramy iranski do obrazów i fotografii owane i czworokątne poleca po tanich cenach Ignacy Sergot, Bydgoszcz, ul. Pomorska 8.

Skóry
wszelkiego rodzaju i przybory obuwnicze poleca po cenach umiarkowanych Calka, Nakiło. (5070)

Przepisywanie
na maszynie. Warszawska 21 I ptr. lewo. (5238)

Skórki
wszelkiego rodzaju, przyjmują do farbowania i garbowania. Kupuje także surowe skórki Farbiarnia „Kolory” właśc. A. Figaszewski, Hetmańska 12. (5502)

Garbarnia
białoskonia Bydgoszcz Jas. a 17 garbuje wszelkiego rodzaju skóry doprawiamy z e garbowane wymieniamy gotowe za surowe. (4773)

Wszelkie
prace tapicerskie wykonuje w domu i poza domem. Szulc, Chelminska 20. (5716)

Książki na raty
sześciomiesięczne bez zaliczki. Katalog i warunki za nadesłaniem 25 gr. Stan Zieliński, Bydgoszcz, Herm. Franko 8. tel. 978. (5034)

Akuszzeria
udziela porady i przyjmuje zamówienia, ulica Dworcowa 90 II ptr. (4360)

Modniarka
przerabia kapelusze także robi i nowe. Gdańska 62, II ptr. lewo. (5732)

Pod gwarancją
wykonuje garderobę męską i damską. Demel, krojczy, Dworcowa 14. (5740)

W każdym razie
szukając kupna domu, fabryki, majątku zgłosić się do S. Ruszkowskiego, polsko-amerykańskiego biura pośrednictwa ul. Hermana Franko nr. 1 a. Tel. 885. (3978)

120 mórg
pszenniej ziemi, łąki 40 lasu grubego 8. dom 8 pokoi, duży ogród owocowy, budynki dobre, inwentarz żywy i martwy kompletny, blisko stacji i miasta, prywatne, 22.000 zł. Dworcowa 80, Piasecki. Odpowiedź 1 zł.

Dom
II-piętrowy, narożnikowy, z interesem, duży śpichlerz, nadaje się dla zbożowca, stajnie, szopy, wolne 5 pokoi, 24.000 zł. Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

50 mórg
prywatne, inwentarz żywy i martwy kompletny, bez długu, blisko stacji, 10.600 zł. 45 mrg. prywatne, budynki dobre. Inwentarz żywy i martwy kompletny, blisko stacji, 7.000 zł. Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Dom
I-piętrowy z interesem, 6 pokoi z kuchnią, elektryczność, wolne. Cały dom 7000 zł. Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

570 mórg
pałac w parku, ziemia pszenna 80.000 zł. Szarek, Dworcowa 90. (5649)

Dom
II-piętrowy, dwa interesy, ogród owocowy, ujęte podwórce, bez długu, wolne. Interes i 7 pokoi 10 tysięcy zł. Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Dwa
domy parterowe z ogrodem, małym interesem rzeźnickim do sprzedania za 7.000 zł. Wiadomość Menchen, Jagiellońska 7. (5694)

Bacznosc!
Mam dla stanowczo zdecydowanych kupców kamienie z wolnym mieszkaniem i ogrodem od 2000 zł., jak również kamienie z interesami na dogodnych warunkach zaraz na sprzedaż. Bl. wiadomość A. Sukolowski, Pl. Wolności 2. (5360)

Zamienie
dom III-ptr. w dobrej okolicy z interesem w Bydgoszczy na takowy w Poznaniu lub w Grudziądzu. Łask. of. do Dzien. Bydg. pod „No wy dom”. (5621)

Z powozu
naglej wyjazdu tanio na sprzed. z 28 mórg ziemi z łąką, dom, 6 pokoi, światło elektryczne, żywy i martwy inwentarz Duczynski, Bydgoszcz, Wruciańska 2. (4830)

Na sprzedaż
2 gospodarstwa po 12 mórg razem lub oddzielnie. Nakiłosa 25, Miedzyn. (5040)

Z powodu
zmiany interesu sprzedam dwa domy, jeden zaraz wolny z ogrodem owocowym. Wiadomość w Dzien. Bydg. (5742)

Dom
piętrowy z 3 interesami handlowymi sprzedam lub zamienię na dom lub gospodarstwo, dopłacę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „3 interesy”. (5744)

Dom
maszynowy z małym ogrodem owocowym zaraz na sprzedaż. Cena 5000 zł. Wiadomość na miejscu. Piękną 15 (5727)

Korzystnie
do sprzedania: pluszowa kanapa i dwa fotele, dobrze utrzymany orzechowy bufet, stół rozciągany i krzesła, orzechowe damskie biurko. Gdańska 71 III ptra wo (od 11-2). (5710)

Kartę
okrętową II klasy do Ameryki, z portu Bremen do Chicago przez New-York sprzedam korzystnie. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „America”. (5619)

Powózka
na 8 osób, pat. osie, na sprzedaż. Lemański, ul. Hetmańska 27. (5676)

Maszyny
do szycia wszelkiego rodzaju i systemów przyjmują się do reeracji Kuberek i Janoszek, ul. Śniadeckich 6 a. (5216)

2 konie
i wóz na sprzedaż Szwederowo, Ugory 12. (5708)



Nigdy się nie spóźnisz, gdy posiadać będziesz zegarek (16231)
H. Kaszubowskiego z ul. Długiej 29.

Sypialnie
jadalnie, kompletne kuchnie, szafy, krzesła, łóżka, kanapy, leżanki, klubowe garnitury materace, również wszelkie pojedyncze meble kupuje się na korzystnie tylko u Juliana Nowaka, Bydgoszcz, Szpitalna 5.

Łóżka
tanie na sprzedaż. Długosza 5 II ptr. (5703)

Magiel
tanie sprzedam, ul. Toruńska 128. (5693)

Kanapy
pluszowe od 100 zł. leżanki od 43 zł. począwszy (na gwieździste sprężynach), materace wyseko wyszczelniane, na pakietach i indyjskiej trawie, sprzedaje za gotówkę i na raty w miescie i na prowincję. Tapisarnia Jagiellońska 4 drugie podwórce. (5929)

Maszyny
do szycia pierwszorządnej jakości z długoletnią gwarancją także na dogodnych warunkach spłaty po cenach konkurencyjnych zawsze w wielkim wyborze na składzie, A. Wasielewski, Dworcowa 10 a. (3136)

Judalnie
sypialnie kuchnie, szafy, krzesła, leżanki, kanapy oraz inne meble a raty tanio na sprzedaż. Now. dworska 2. (5643)

Węgiel
górnolaski ctr. 2,50 zł z dostawą i ze składu poleca Pa. Kobus, Sw. Trójcy 17 a. T 1. 266. (5357)

Na raty
meble różne do nabywania jak: kanapy, leżanki, materace pakowane i szpirale, łóżka polowe i inne. Mazowiecka 6. (5445)

Meble (5117)
jadalnie, sypialnie, kompletne kuchnie, meble pojedyncze, szafy, szafonierki, łóżka itd. poleca W. Kosmowski, skład mebli, Sienkiewicza 1 a

Dla rzeźników
20 wozów wiorów wraz do oddania. Ryszard Albrecht, Fabryka powozów i wyrobów drzewnych, ul. Dr. Emilia Warmińskiego nr. 10. (5731)

Na sprzedaż
maszyna do szycia, nowa, czolenkowa, bufet, 6 krzesel, łóżko, materiał 3 mtr. na ubranie wiosenne. Obejrzyć można przez cały dzień. Zaczisze 5, parter prawo. (5485)

NA RATY „ODZIEŻ”
ulica Jana Kazimierza nr. 2.
Ubrania męskie i dziecięce.
Płaszcz damskie, męskie i dziecięce.
Firma chrześcijańska.
22840

Najwyższe ceny
placę za wydry, lisy i inne skórki. Garbuje i farbuje wszelkiego rodzaju skórki mnie zlecone. Posiadam składnice skór farbowanych i naturalnych. Wilczak, Małborska 13. (5589)

Fortepjan
kupię. Of. pod „L. L.” do Dz. Bydg. (5477)

Najwyższe
ceny placę za wydry, lisy i inne skórki. Garbuje i farbuje wszelkie gatunki skór. Mam na składzie skórki farbowane, naturalne. Wilczak, Małborska 13. (2845)

Kupię
lub wydzierżawię kwockę, ul. Lysa Góra 1. Telefon 15-15. (5740)

Stenografji
wycuca listownie szybko, jaknajdokładniej (gwarancja). Instytut Stenograficz. Warszawa Mokotowska 39. Zadanie obszernych bezpłatnych prospektów. (2986)

Kurs kroju
modnej garderoby damskiej i dziecięcej rozpoczyna się dn. 16. marca c. b. r. Naucza się brania miary, rysunków i kroju według akademickiej metody. Marta Schultz, — Bydgoszcz, Sienkiewicza 65. (5709)

Stenografji
wycuca listownie szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa Mokotowska 39. Zadanie obszernych bezpłatnych prospektów. (5669)

Pianino
wolne do ewiczeń. Blozia 2 II ptr. lewo. (5618)

Pjanino
czarne, krzyżowe fano na sprzedaż także na raty. Pomorska 10. (5519)

Sypialnie
dębowe i damskie pokoje meblonowe sprzedaje bardzo tanio i na raty. Fabryka mebli ul. Jackowskiego 33 (270)

Piesek
Szpie francuski tanio do sprzedania Gdzie wskazuje Dzien. Bydg. (5715)

Krowy
świeżo pocięte i wysoko cienne prima holenderskiej rasy, tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 7. (5655)

Bacznosc
gospodarze! 4 dobre konie na sprzedaż. Franciszek Jakubowski, Okole, Grunwaldzka 31. (5704)

KUPNA
Kupię mniejszy dom z składem na ruchliwej ulicy. Zgł. przyjmuje, Fr. Józefowicz, Świecie, Mestwina nr. 16. (5714)

Kilka
obciagaczek poszukuje Fabryka czekolady „Melanjan”, Piotra Skargi 3. (5706)

Sprzedawaczka
piewszorzędną, władającą językiem polskim i niemieckim, z dobrymi świadectwami, poszukuje od 1 IV. do mezo interesu rzeźniczego E. Reeck, Śniadeckich nr. 17. (5533)

Technik
dentystyczny, obeznany w robotach złotych i kauczkowych poszukuje w wyjazd. Oferty proszę złożyć Bydgoszcz, Jackowskiego 37, Kantor. (5690)

Kucharka
dobra potrzebna zaraz Zgł. Szpital wojskowy u siostry kuchennej, Jagiellońska 26. (5675)

Sztereperka
wykwalifikowana poszukuje posady. Of. pod „Sztereperka” do Dzien. Bydg. (5691)

Czeladnik
szwabski szuka posady natychmiast. Zgłosz. do Dz. Bydg. (5604)

Ogrodnik
żonaty szuka posady znający pszczenictwo od 1. 4. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „M. M. 5”. (5578)

Kto
wyczy dwie panienki szycia bielizny. Of. pod „Lubiana” do Dz. Bydg. (5713)

Cukiernik
at 22, poszukuje w miejscu lub na prowincji posady. Of. do Dzien. Bydg. pod „S. M.” (5674)

Buchalter-bilansista
samodzielny organizator ma godzinny wolne. Adr. ul. Jasna 29 a. m. 6. II pr.

Cukiernik
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Of. pod „Cukiernik” do Dzien. Bydg. (5738)

Syn
uczniwych rodziców, lat 15, pragnie wstąpić do składu bławatów jako uczeń. Łask. of. pod „Chętny” do Dz. Bydg. (5723)

Rządca
żonaty, bezdzietny, 10 lat prak. na bardzo wzorowych domenach. Wyższe szkoły rolnicze w Niemczech ukończ. Obeznany we wszystkich gałęziach gospodarstwa. Na ostatnim majątku 3 lata jako samodzielny rządca, bardzo dobre świadectwa, szuka zaraz lub później posady. Stawiam kaucję do 2000 zł. Zgł. J. Czernewicz, Bydgoszcz, Dąbrowskiego 19. (3739)

Młodzieniec
lat 19, z ukończoną V. kl. gimn., szkołą handlową i 8 mios praktyką biur., biegly w języku polskim i niemieckim poszukuje posady biur. lub magazyniera. Łask. zgł. pod „H. N.” do Dz. Bydg. (5736)

Starzy
książkowiec ma jeszcze godziny wolne, załatwia reklamacje i podobne wnioski. Oferty do Dz. Bydg. pod „X. U.” (5747)

Poszukuje
posady w biurze lub w banku zaraz, mam 4 kl. gimn. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „W. Z.” (5746)

Uczeń
cukierniczy, syn porządnego rodziców, który się 2 1/2 lata uczył, także gotować obsługiwał, z powod. do smereci mistrza szuka dalszej nauki. Adres wskaze Dziennik Bydgoski. (5734)

Kapelmistrz
były wojskowy z odpowiedniemi wykształceniem, specjalista prowadzenia orkiestry dętej, poszukuje posady ewentualnie muzykanci kornecista, barytonista, basista. Zgłosić się można piśmieinnie lub osobiście M. Parzybucki, Bydgoszcz, ul. Lubelska 16. (5250)

Plac
10 minut od dworca głównego, 15 minut od kolejki powiatowej, leżący nad nowym kanałem (Brda) wielkości 324 m² wydzierżawiam. Zgłoszenia uprasza się pod „Dobry” do Dziennika Bydgoskiego. (5693)

Skład
kolonialny z towarami i urządzeniem w centrum miasta z przyległym mieszkaniem 2 pokoje i kuchnia zamienie na 3 pokoje w centrum z dopłatą za towar 1.200 złotych Zgłosz. J. Szymański, Grudziądzka 4. (5661)

Poszukuje
obszernych ubikacji na warsztaty mechaniczne. Of. z wyszczególnieniem pod „Pośpiech” do Dz. Bydg. (5735)

MIESZKANIA
Poszukuje 1-3 pokoi z kuchnią, zaplace czynsz z góry za rok. Of. do Dz. Bydg. pod „Młode małżeństwo”. (5692)

Zamienie
2 pokoje i kuchnię na 3 pokoje i kuchnię. Of. pod „A. B. 200” do Dz. Bydg. (5425)

Zamienie
natychmiast 3-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami w śródmieściu na 4 pokoje. Of. pod „J. Z. K.” do Dzien. Bydg. (5550)

Poszukuje
1 lub 2 pokoje z kuchnią Kto? wskaze Dzien. Bydg. 5545

Poszukuje
mieszkania 1 pokoju z kuchnią dla mojego wozniży zaraz. Andrzej Burzynski, dawn. Richard Hinz, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 47. Tel. 206. (5536)

Gniezno — Bydgoszcz
Kto zamieni mieszkanie swoje w Bydgoszczy do Gniezna. Uprasza się zgłoszenia do Dzien. Bydgoskiego pod „Wiosna”. (4448)

Potrzebne
zaraz 3-5 pokoi, mieszkanie od gospodarza lub lokatora dla bezdzietnego małżeństwa. Warunki proszę nadesłać pod nr. „5720” do Dzien. Bydg. (5730)

3 pokoje
z kuchnią zaraz do wynajęcia. Dąbrowskiego nr. 15, I ptr. lewo. (5712)

2 pokoje
umebl. dla wynajęcia. Ateje Mickiewicza 2-3 ptr. lewo. (5728)

Pokój
elegancko umebl. z całozimnem utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 3 L. (5702)

Pokój
umebl. dla solidnego pana lub pani do wynajęcia, najchętniej bez poscieieli. Pomorska 38, II lewo. (5751)

2 pokoje
elegancko umebl. do wynajęcia. Zaczisze 4, ul. lewo. (5700)

Pokój
umebl. z kuchnią zaraz do wynajęcia. Łokietka nr. 18. (5695)

Pensjonarki
przyjme od 1 kwietnia na stancje zapewniając dobre odżywianie, troskliwą opiekę. Pomoc w naukach w domu. Cieszkowskiego 3 I. (5530)

Kawaler
lat 29, blondyn, średniego wzrostu, urzędnik gospodarczy pragnie poznać pannę dobrego charakteru i wychowania do lat 27, która posiada większe przedsiębiorstwo, interes lub odpowiedni majątek, (wzrost 1 1/2 dzieckiem niewykluczone) zechca swe oferty nadesłać z dołączeniem fotografii do Dzien. Bydg. pod „Urzednik gospodarczy”. Dyskrecja rzecz honorowa. (5652)

Dwuch
panów, sympatycznej fizjonomji, nauczyciel lat 26, ekonom lat 23, pragną zapoznać panie muzykalne, także chętne widziacne władające językiem „de Francais” — in puncto nauczycielki, panny lub wdówki do lat 25, traktujące idealnie zamążpójście, zechca swe zgłoszenia wraz z fotografią, którą się natychmiast zwraca, nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Affaire d'amour”. — Ekonom, pragnie zaś tylko panny do lat 20, która także swe zgłoszenia z dołączoną podobizną, którą się bezwarunkowo zwraca, z pełnem zaufaniem raczy nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Affaire d'honneur”. Dyskrecja niewypowiedziana — anonimny do kosza. (5686)

Kupiec
lat 28, Polak, katolik, blondyn, średniego wzrostu, milego charakteru, posiadający trochę gotówki, pragnie nawiązać stosunki z panią w celu matrymonjalnym. Panielki w wieku od 18-24 lat, posiadająca ewtl. interes lub gotówkę, muzykalne, milego charakteru i nienagannie przeszłości, zechca oferty z dołączeniem fotografii, którą się zwraca, nadesłać do eksped. Dzien. Bydg. pod „W. 200”. Anonimny do kosza. (5588)

Spólnik
z kapitał 1000 zł. potrzebny do piekarni. Zyski gwarantowane. Prądy 62 przy Bydgoszczy. (5707)

4000-6000 zł.
pożyczki ewentl. wspólnika do dobrze prosperującego interesu celem rozszerzenia takowego poszukuje zaraz. Gwarancja zapewniona. Zgł. pod „Pożyczka” do biura ogłoszeń J. Weber, Jagiellońska 6. (5549)

Poszukuje
pożyczki 1000 zł., dam w zastaw plateru za 3000, dobry procent. Of. pod „Plater” do Dzien. Bydg. (5691)

Wypożycze
1500 zł. na krótki ewtl. dłuższy czas. Podanie procentu i gwarancji. Of. pod „W. M. 4” do Dzien. Bydg. (5712)

Obelge
zruconą na p. Zajączkowską Helenę cofam. Smolińska Marta. (5590)

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową na nazwisko i imię Gogolewski Franciszek, ul. Gdańska 88. (5724)

Zagubiony
wykazosubisty unieważniam. K. Bachfahl. (5724)

Dnia 4 bm. o godz. 3.30 rano zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek

sp.

Augustyn Boenke

przeżywszy lat 61, o czym donosi w smutku pogrążona
rodzina.

Bydgoszcz, w marcu 1925.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm.
o godz. 14.45 z kaplicy nowego cmentarza. (5805)

W dniu 5 marca zasnęła w Bogu, zaopatrzona św. Sakramentami, moja najukochańsza matka i teściowa, nasza ukochana babka i prababka

z Neymanów

Franciszka Pfeifferowa

w 83 roku życia, o czym donoszą w smutku pogrążeni

Pietrzakowie, z Pietrzaków Koronkowa
z córką, Janecy.

Bydgoszcz, 7 marca 1925 r.

(5810)

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 2,30 z kaplicy na cmentarzu nowym. Nabożeństwo odbędzie się w poniedziałek o godz. 7,15 w kościele Klarysek.

Dnia 5 marca rb. o godz. 9 przed południem zmarł po krótkiej chorobie mój najdroższy mąż, śp.

Wincenty Fitzermann

emeryt. kierownik parowozu

w 67 roku życia.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 9 bm. o godz. 10 przed południem w kościele filijnym w Włókach.

W smutku pogrążona

Zławieś, 5 marca 1925.

Zona. (574)

Radjo-technik

handlowiec potrzebny zaraz. Zgłoszenia Jagiellońska 22 I piętro od 1C-1.

Sprzedż przymusowa

W poniedziałek, dnia 9 marca br. o godz. 12 w południe będę sprzedawał w Bydgoszczy Wełniany Rynek 10 w podwórzu I piętro najwięcej dającemu i za gotówkę

1 umywalkę z lustrem i marmurową płytą, 2 nocne stoliki.

Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy, Śniadeckich 26. (5771)

Sprzedż przymusowa

W poniedziałek, dnia 9 marca br. o godz. 11 przed południem będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej 181 II piętro najwięcej dającemu i za gotówkę

1 biurko dębowe z krzesłem, 1 maszyna do pisania marka Ideal z stolikiem (5772)

Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy, Śniadeckich 26.

Z nadeszłych

nowości wiosennych

polecamy na suknie, kostjomy, płaszcze i ubrania męskie

Gabardyny

Szewioty

Kamgarny

Popeliny

Nopki

Rypsy

5761

Wielki wybór w firanach wszelkiego rodzaju.

Czarnowski i Lewandowski

Telefon 969.

BYDGOSZCZ

Ul. Długa 30

Zawiadomienie.

Szan. Klienteli mam zaszczyt uprzejmie donieść, że otworzyłem (5770)

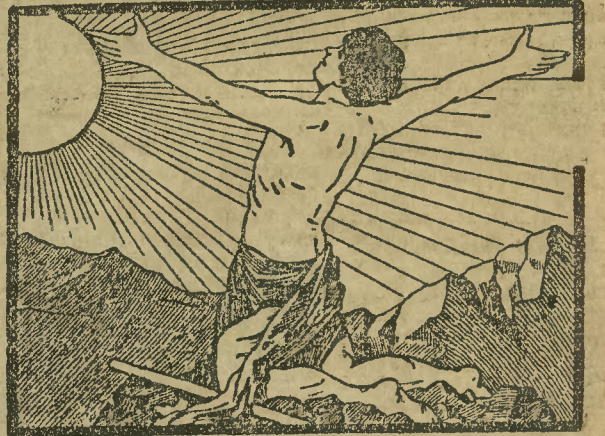
skład mebli

w Bydgoszczy, Szpitalna nr. 8.

Proszę uprzejmie o łaskawe dalsze poparcie.

Z poważaniem

Juljan Nowak.



Tani Tydzień

Bielizny damskiej i męskiej
krajowej i zagranicznej



Stanisław Redzierski

ulica Gdańska 34. (5786)

Chcesz odzyskać

utracone siły i świeżość umysłu, a stracić bezsenność, rozdrażnienie, brak apetytu i zawrót głowy, by móc się borykać z obecnymi opłakanymi stosunkami i losem, używaj jako codzienne pożywienie

„SANATOR“

uzdrawiające nerwy i krew, naturalną odżywkę z jaj. „SANATOR“ otrzymasz w aptekach i składach. (5793)

Poszukujemy

kupna podmiejskich terenów
budowlanych w Bydgoszczy.

Polski Bank Parcelacyjny
Bydgoszcz, Jagiellońska 54. (5787)

Kupię natychmiast

kamienicę

przy Dworcowej albo Gdańskiej resp. w centrum miasta. Oferty z podaniem ceny pod „Kamienica“ do biura ogłoszeń (5092)

J. Weber, ulica Jagiellońska 6.

Nadszedł wielki transport

dywanów wschodnich i materji meblowych.

WYSTAWA odbędzie się w niedzielę 8 b. m. w wewnątrz naszego magazynu i prosimy o zwiedzenie takowej.

CHUDZIŃSKI i MACIEJEWSKI, Bydgoszcz

Gdańska (róg Dworcowej).

5789

II Kongres Lekarski Francusko-Polski

odbędzie się w drugiej połowie kwietnia br. w Paryżu. Kongres potrwa 5 dni w Paryżu, następne 5 dni przeznaczone są na wycieczki do Lyon, Vichy, Nancy i Strasburga.

Wyjazd nastąpi 3-ma drogami: morzem na Gdańsk oraz koleją na Berlin lub Wiedeń. Podróż okrętowa oraz koleją we Francji zniżona będzie o minimum 25%, w Polsce o 30%. Powrót będzie dowolny na tych samych warunkach.

Komitet Paryski zajmie się zapewnieniem mieszkań w hotelach i pensjonatach. Ceny obecne są następujące: pokój w hotelu od 20 fr. na dobę, w pensjonatach z całodziennym utrzymaniem od 50 fr. na dobę.

W ciągu marca każdy członek Kongresu otrzyma kartę, stwierdzającą że zapisał się na członka Kongresu. Posłuży ona do otrzymania paszportu ulgowego.

Paszporty będą indywidualne; postarad się o nie należy u władz miejscowych.

Poleca się zabrać z sobą frak.

Przewidziany jest udział pań, które będą korzystały z tych samych ulg co do paszportów i kosztów podróży.

Lekarzy, chcących wziąć udział w Kongresie, uprasza się niezwłocznie, najpóźniej do 9. bm. zgłosić się piśmiennie do dr. Dymińskiego w Poznaniu, Al. Marcinkowskie o 11. Równocześnie należy na koszty organizacyjne wpłacić od osoby 25 zł. do P.K.O. na rachunek T-wa Lek. Fr.-Pol. nr. 3090 w Warszawie.

Komitet na Województwa Poznańskie i Pomorskie

Prof. Dąbrowski. Prof. Jezierski.
Prof. Karwowski. Dr. Jagielski. Dr. Dymiński.

Partyzanci sowjeccy przeciw władzy sowjeckiej.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) Z Mińska donoszą, że dnia 27 lutego oddział partyzantów sowjeckich dokonał napadu na sowjecki bank państwowy w Stucku. Interwenjowała policja miejscowa, poczem między partyzantami a policją wywiązała się bitka, w czasie której zabito kierownika czerezwyczajki i kilku innych.

Napad bandycki w Warszawie.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu do mieszkania pewnego jubilera przy placu Grzybowskim 7 wtargnęło 3 uzbrojonych bandytów. Zamknawszy w piwnicy służące sami rozbili kasę ogniową, z której zabrali 800 dolarów oraz 12 tuzinów koleczyków z brylantami. Bandytów nie schwytano.

Lodowy statek.



Charakterystyczny widok okrętu, który w czasie szalejącej niedawno burzy na morzu Północnym pokryty został tak gęsto lodem, iż wyglądał jak fantastyczny statek widmo w baśni.

Upośledzenie leśników państwowych.

Lasy państwowe otrzymały charakter przedsiębiorstwa prywatnego czy też czegoś w tym rodzaju. Przeciwno odnośnemu zamiarowi związek leśników całej Polski prowadził ostrą kampanię, zwracając uwagę na szkody, jakie stąd wyniknąć muszą dla kultury leśnej. Ostatecznie jednak kampanię tę przegrał, a pierwszy skutek objawił się w tem, że dotychczasowy funkcjonariusze leśni musieli przed 25 lutego podpisać kontrakty, które ich z urzędników państwowych zdegradowały do roli prywatnych pracowników kontraktowych.

Niejedni leśnicy spodziewali się słuszenie, że po 5 lub 6 latach nienaganej i sumiennej służby państwowej doczeka się stabilizacji, aż tu naraz spotkało go rozczarowanie, gdy go pod grozą natychmiastowego zwolnienia zmuszono do podpisania kontraktu, który zawiera cały szereg wysoce niekorzystnych dla niego warunków. Między innymi znajdujemy tam dwa następujące „ciekawe” punkty:

W razie zamianowania Pana funkcjonariuszem państwowym albo też dopuszczenia do państwowej służby przygotowawczej w charakterze praktykanta po myśli art. 12 ustawy z dnia 17 lutego 1922 Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 164,

umowa niniejsza przestaje obowiązywać strony z chwilą doręczenia pisma nominacyjnego, względnie zaświadczenia przyjęcia do służby przygotowawczej.

Rozwiązanie stosunku służbowego (o ile umowa jest bezterminowa) może nastąpić każdego czasu na skutek jednostronnego wypowiedzenia na piśmie ze strony Dyr. Las. Państwowych lub Pana na jeden miesiąc naprzód. Przed rozwiązaniem stosunku służbowego obowiązany jest Pan zwrócić otrzymane ewentualnie zaliczki i uregulować wszystkie zaciągnięte przez się względem Dyr. L. P. obowiązania pieniężne i służbowe.

A więc starzy leśnicy mogą zostać praktykantami! Kto to wymyślił, może sobie ten pomysł dać opatentować. I e piej bodaj jeszcze wygląda ten punkt, który opiewa, że dotychczasowy funkcjonariusz, zdegradowany obecnie, może znowu „awansować” na funkcjonariusza. Są to dzikie zgoła warunki, które podpisać zmuszają tylko twarde warunki bytu.

Nie wiemy, czy Sejm nasz sprawę tę należycie przetrwał, ale sądzimy, że żaden rozsądny poseł nie może zgodzić

się na takie traktowanie ludzi, którzy sobie na to nie zasłużyli.

Jest jeszcze inny punkt w kontrakcie, który opiewa, że w razie przestępstwa, gdy wszystkie instancje orzekły, że dany osobnik musi być zwolniony, tenże pozbawiony jest wszelkiego prawa domagania się odszkodowania. A coż będzie, jeżeli oskarżenie okaże się bezpodstawnym, co się często zdarza? I wtedy widocznie wszelkie prawa pokrzywdzonego upadną.

Są to rzeczy niesłychane i pp. leśnicy mają zupełne prawo domagać się od Sejmu, aby w te sprawy wejrzał i dzikie pomysły Ministerstwa Rolnictwa poddał gruntownej rewizji.

Z kół leśników otrzymujemy od dłuższego czasu skargi i żale na nepotyzm (popieranie gagatków i kuzynów) w gospodarce leśnej. Starzy leśnicy, obeznani doskonale z kulturą leśną, tacy, co za Polskę walczyli, otrzymują najgorsze posady. Lepsze rezerwuje się dla „swoich”. Jak wszędzie tak i w tej dziedzinie domagać się musimy sprawiedliwości. Lasy Państwowe nie są niczym podwórkiem prywatnym, lecz dobrem publicznym i pod tym kątem widzenia muszą być administrowane. Kto od tej zasady odiega, stanie pod pretekstem, bez względu na swoje stanowisko.

W sprawozdaniu z ostatniego zebrania leśników w Bydgoszczy pisaliśmy, że padł głos, iż niepożądanym jest ogłaszenie w dziennikach zebrania leśników. Przedstawione nam motywy tego wstąpienia w zupełności nas przekonały.

Zarząd zjazdu leśników w Starogardzie wyraził opinię, że współpraca prasy jest mu bardzo pożądana, co z zadowoleniem przyjmujemy do wiadomości.

Penowne przyjmowanie urzędników do służby.

Donoszą z Warszawy: Prezydium Rady ministrów stało dotychczas na stanowisku, aby ponowne przyjmowanie do służby urzędników uważano za pierwszą nominację. Wskutek tego urzędnicy ci otrzymywali tylko szczebel A uposażenia. Zarządzenie to było bardzo krzywdzące, albowiem urzędnicy tracili szczeble za lata odbytej służby. Prezydent Rady ministrów uznał słusność wywodów urzędników i wydał okólnik do wojewodów, w którym zarządził, aby przy obniżeniu stopnia urzędnikom zaliczano lata służby i pozostawiano ich w należytym szczeblu uposażenia.

JERZY BRAUN.

15

Kiedy księżyc umiera.

(Ciąg dalszy)

Bolesny, nieludzki móżol tych pochodów drgał w zwojach mózgow żolnierskich konwulsją obłądu...

Po wąskich, skalnych gankach, wzdłuż ścian stromych, nad macającymi w głowie otchłaniami przepaści, przez igły pionowych wrót kamiennych przesuwali się nicy armji.

Zar...

Słońce aż pęka z nadmiaru rozsadzających je płomieni. Zakopcone skwarem, spalone na żużel twarde, wysuszone, o zapadłych bruzdach pod policzkami, żreńce zaszele mgłą znużenia i omdlałej apatii, żyły nabrzmiałe, jak sznury na skroniach i szyjach.

Krajobraz dziki. Nagie czola gór popękanych, jak skóra tych, którzy wdzierają się w ich pustkowie. Wysokogórska martwota, paszcze dziur skalnych zięjących wykrzywionem szaleństwem... Kamień rozżarzony niemal parzy podszwy. Kurz osiada na twarzach, na obnażonych ramionach, na poszarpanej odzieży.

Jakieś potworne zziębnięte stękan. rzezy i wzdycha nad tą pielgrzymką męczenników...

Mijają resztki sadyb ludzkich, szalasy i chatki poprzycepiane do skał, jak gniazda ptasie. Tu i ówdzie długie słupy dymu sztywno wyprostowane w niebo. To piona wieś, którejż pożar zażęgła fanatyczna ręka górali...

Trupy...

Wszędzie, wyschnięte, jak mumje, czarne, nawpół zweglone trupy... W

szklanych zrenicach zastygłe przerażenie...

— Wody, kropelki wody, chłodu, odpocznienia — krzyczy lud zwycięski i wyje lud zwyciężonych.

A potem noc...

Czarno i czarno, przeraźliwie głucho. Świała lamp niesionych przez żołnierzy błyszczą tak, iż zda się, całe drugie sklepienie niebieskie ruszyło z posad i wędruje przed siebie uparcie... Smugi ruchomych pasów świetlnych przecinają ciemnie, macając drogę i bród na tym Oceanie głazów. Huk wybuchów, szybki oddech tysięcy, wrzask spadających w przepastne otchłanie i bezsilny, nieludzki lament rannych i chorych, porzuconych na pastwę mrozu.

Krzepną, lodowacieją ciała, ludzie zamarzaają na szczytach pod głazami, na galerjach skalnych, powieszonych nad bezdnem. Monotonne, płaczliwe wycie psów górskich Gabu, dodaje grozy temu pieklu.

Wgórze nad głowami ziemia lśni trupim blaskiem, bezlitosna, nieruchoma, szydercza...

Mróz, mróz, mróz poraża mózgi i lodem przenika do kości...

Nabu kroczy na czole piechoty i zdaje mu się, że dawno już zeskorupał, zesztyniał, zastygł w lodową brwle... Tam z tyłu za nim cierpną, drętwieją pulki całe w automatycznej narkozie pochodu.

Marsz, marsz!

Naprzód! Król patrzy — lud Asaras czeka wieści o zwycięstwie... Ziemia, srebrna ziemia! ucałuje chłodnemi usty ciepłe, bielutkie czolo dziewczyny...

— Elen... czy wiesz, że ja żyję jeszcze? A może myślisz, że zdechłem ze zdruzgotaną czaszką w czarnym wąwozie i mróz

mnie skamienił w białe straszdyło... i może płaczesz, Elen?

Nie płacz, nie płacz — ja przecie jeszcze żyję...

Oo!

Pod szorstkim głazem Ika żołnierz. Ma zgruchotane nogi i kona, a oczy zaszyły mu bielmem... Jest dużo takich żołnierzy, którzy konają w tej chwili...

Oto salwa... Stukrotne echo stuka i puka po dolinach. Tam daleko, wśród kamieni upadło wielu żołnierzy w tej chwili. Krew bucha z ich ran, ale zaraz krzepnie w lod...

Jest wojna wśród gór, a na wojnie jest także twój Nabu...

Elen!...

Rozdział VI.

WIEDZA TAJEMNA DYNASTJI AZAS.

Aparat elektryczny u drzwi zadzwonił nieśmiało.

— Kto? — zapytał Ar-Azas, nie podnosząc głowy z nad stołu. Z mrówczą pracowitością przeglądał przesłane mu z obserwatorium w Górach Lodowych fotografie nieba.

Wbiegła Elen.

— To ty, złotowłose dziecko? — uśmiechnął się dostojny starzec. — Chodź, podejdz bliżej, mam ci dziś wiele ciekawych rzeczy do opowiedzenia...

— Może to źle, panie, że przerywam ci żmudną pracę?

— Nie szkodzi. Odetchnę, wypocznę na chwilę. Oczy moje znużyły się bardzo...

Elen ośmielona i upewniona, że jej obecność nie jest ciężarem i przeszkodą w badaniach królewskiego mędrca, usiadła obok na niskim taburecie.

— Co to? — zaciekawiła się, spoglądając pytająco na stos świeżo wywoła-

nych zdjęć, w których zatapiał się Ar-Azas przed chwilą.

— To z obserwatorium Abil-Beg z Gór Lodowych. Niesłychanie ciekawe zdjęcia. Ekspozowane dłużej jeszcze od moich ostatnich fotografii z przed dni dwunastu i to przy bezwzględnie czystym powietrzu. Warunki atmosferyczne przy obserwacjach są tam w Górach Lodowych wprost idealne; nie mówię już o chmurach, bo tych nie napotyka się już dzisiaj w okresie gwałtownego ułaniania się atmosfery, ale żadnych zmian, żadnych zagęszczeń nawet... Dzięki temu dostają tam takie klisze, jak te, które tu widzisz Elen...

Rozentuzjacjał się nagle.

— Mglawica Orosz! *) — zawołał, biorąc do ręki jedną z fotografii.

— Takiego powiększenia i tak wyraźnego zdjęcia nie miałem dotąd jeszcze. Nie wiem, czy pamiętasz, Elen, co mówiłem ci kiedyś o tej mglawicy: Mglawica gwiazdowa Orosz, którą dostrzeżono po raz pierwszy 27.000 lat **) temu na księżycu w obserwatorium królewskim w starym mieście Dur u stóp Gór Urwistych. Jak wiesz, u dawnych mieszkańców naszej krainy na wiele, wiele tysięcy lat przed założeniem królestwa Asaras astronomja stała niezmiernie wysoko. Im to, uczonym ludu Sarawas zawdzięczamy olbrzymią spuściznę naukową, z której źródła i wskazówek czerpali uczeni ludu Asaras...

(Ciąg dalszy nastąpi)

*) W nomenklaturze ziemskiej mglawica Andromedy.

**) Rok księżycowy 365 dni ziemskich, a 12 księżycowych. Księżyc obiega słońce w tym samym czasie, co ziemia.

List z Anglii.

(Sprawa równouprawnienia kobiet. — Mężczyźni głosują już w 21 roku życia, kobiety dopiero w 30. — Wpływ Wschodu na termin dojrzałości politycznej mężczyzn. — Potrzeba przesunięcia tego terminu do 28 roku życia mężczyzn.)

Londyn, w marcu.

Izba Gmin (parlament) dała nam temi dniami bardzo zajmującą dyskusję o równouprawnieniu kobiet.

W Anglii kobiety mają prawo głosuwać przy wyborze posłów do parlamentu, ale dopiero po skończeniu 30 lat. Natomiast mężczyźni głosują już po skończeniu 21 lat. Dla czegoż to upóźnienie kobiet, skoro wszyscy psychologowie są zdania, że kobiety o wiele prędzej dojrzewają i ustakowują się umysłowo, aniżeli mężczyźni? Oto dlatego, że rozszerzono prawo wyborcze na kobiety wtedy, gdy emancypantki i tak zwane sufrażystki (czyli kobiety domagające się prawa wyborczego) napelniały Anglię awanturami i skandalami. Gdy to prawo przyznano, sufrażystki zniknęły odrazu z powierzchni ziemi. Teraz jednak nie kobiety, ale mężczyźni domagają się usunięcia tej niesprawiedliwości, że istoty dojrzalsze umysłowo i charakterem, są przy urnie wyborczej w gorszym położeniu od mężczyzn.

I rzecz znamienna. Duchowieństwo i stronnictwo konserwatywne jest za tem, aby kobiety postawić na równi z mężczyznami, gdyż liczą na to, że przy wyborach głosy kobiet będą przeważały zawsze na korzyść poważniejszych kandydatów. Natomiast onegdaj w Izbie Gmin wystąpiło stronnictwo socjalistyczne (Labour Party) z wnioskiem o przyznanie kobietom od 21 roku życia prawa wyborczego.

Na tem tle rozwinęła się obszerna dyskusja. Przedewszystkiem rząd wystąpił przeciw wnioskowi socjalistów. Jak to? — Zawołali socjaliści — p. Balfour, teraźniejszy premier, w mowie swej kandydackiej wyraźnie przyrzekł, że będzie dążył do równouprawnienia kobiet, a teraz, jako szef rządu sprzeciwia się temu? Czemże to wytłumaczyć takie wiarołomstwo? To nie jest żadne wiarołomstwo, tylko rozum stanu — odpowiada reprezentant rządu. Jeżeliby teraz parlament uchwalił rozszerzenie prawa wyborczego do 21-letnich kobiet, to musielibyśmy jeszcze w ciągu tego roku rozwiązać parlament i rozpisać nowe wybory, takie bowiem byłyby wrzaski w całym kraju, że poza parlamentem stoją miliony wyborczyń, które pozbawiamy najcenniejszego prawa. Każda ustawa, którąby ten parlament uchwalił, byłaby zakwestjonowana, bo ci, którzyby byli niezadowoleni z tej ustawy, utrzymywaliby, iż ona nie zostałaby uchwalona, gdyby parlament nie był „obciążonym“ parlamentem, bo pozbawionym głosów kobiecych. A Anglija w ciągu ostatnich dwóch lat stała się trzy razy do urny wyborczej. Trzy razy przechodziła tę gorączkę nerwową, jaką są wybory, zawsze szkodliwą i ogromnie kosztowną. W roku przyszłym lub w roku 1927 rząd sam wnieśli projekt reformy wyborczej równouprawniającej kobiety; w przeciągu roku 1928 będzie się obradowało nad tym projektem, a w roku 1929 kończy się żywot tego parlamentu. Wtedy będzie jak raz czas do uchwalenia tej reformy i wprowadzenia jej odrazu w życie przy nowych wyborach. Socjaliści zaś nie dla pięknych oczu kobiet forsują teraz tę sprawę, tylko dlatego, że myślą, iż już zatarło się wrażenie listu Zinowjewa do komunistów angielskich i że odhywające się teraz wybory dałyby im więcej mandatów.

Ale skoro raz poruszona została kwestja dojrzałości wyborczej, wyłoniły się natychmiast rozmaite projekty. Przedewszystkiem w licznych zastępie wystąpili przeciwnicy dojrzałości wyborczej mężczyzn w 21 roku życia. Zdaniem ich jest to za wcześnie. Anglija wzięła ten termin dojrzałości męskiej ze Wschodu. Ale na Wschodzie kobieta jest już w 12 roku matką, a mężczyzna w 14 roku ojcem. Od Anglii wzięły ten termin wszystkie inne parlamenty europejskie i dzięki niemu upada wszędzie parlamentarizm. Mężczyzna w Europie w 21 roku życia jest jeszcze młodzieńcem, dobrym do sportu, ale nie do rozważań politycznych. Porywa go jeszcze frazes, unosi pięknie brzmiący zwrot mowy i dlatego

krzykacze mają powodzenie przy wyborach. Nie to więc jest złem, że robotników i chłopów przypuszczono do głosowania, lecz to, że przypuszczono za młodych. Stary chłop, stary robotnik, to są prawie zawsze ludzie bardzo rozsądni i mają zdrowy pogląd na rzeczy. Frazes ich nie odurzy; aby ich przekonać, trzeba dać dobitne argumenta. Natomiast gorąca krew dwudziestoparoletniego chłopca idzie na lep frazesu, jak mucha na lep miodu. Żeby przeto uratować par-

lamentaryzm, który w całej Europie dąży do upadku i budzi już odrazę w wielu ludziach, należy wiek dojrzałości politycznej mężczyzn przesunąć o jakich sześć, siedem lat — i postanowić np., że wszyscy tak mężczyźni jak i kobiety mają prawo głosu dopiero w 28 roku życia.

Sądzę, że nad temi wywodami polityków i socjologów angielskich powinni wszyscy w Europie poważnie się zastanowić.

Język polski na uniwersytecie waszyngtońskim.

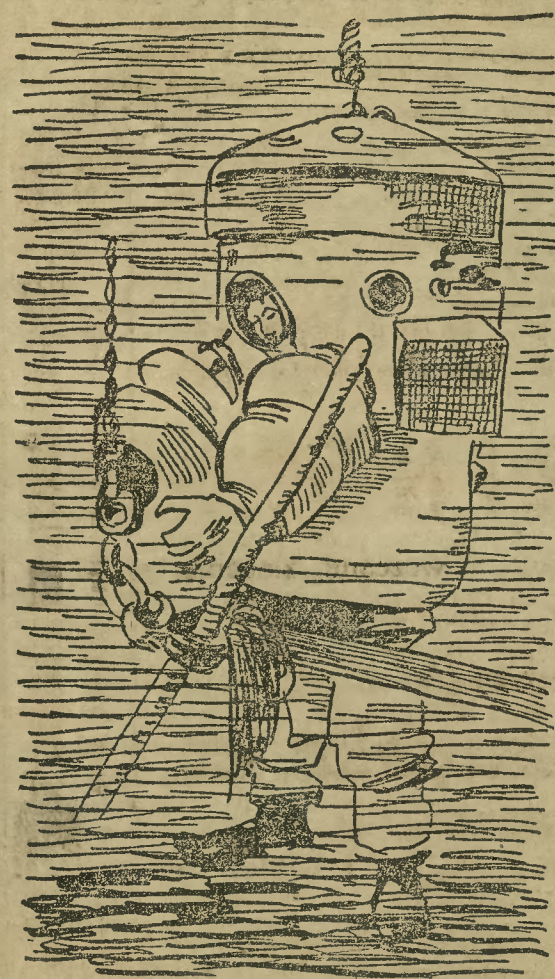
Uniwersytet katolicki w Washingtonie jedna z najpoważniejszych wyższych uczelni w Stanach Zjednoczonych, wprowadza w roku bieżącym język polski do swoich średnich zakładów naukowych (High school). Jako przedmiot nauki szkolnej, całkiem na równi postawiony z innymi językami współczesnymi.

Program nauki języka polskiego obejmuje kurs czteroletni. Każdego tygodnia udzielać się będzie czterech godzin nauki języka polskiego. Już w maju bieżącego roku składane będą pierwsze egzaminy z tej nauki.

Czwarty rok nauki języka polskiego w tych szkołach obejmuje już historję literatury polskiej, oraz rozbiór najcenniejszych dzieł współczesnego piśmiennictwa polskiego

Tak więc faktem powiększonym język polski zdobył sobie w Stanach Zjednoczonych niezaprzeczone prawo obywatelstwa w rodzinie najwybitniejszych języków nowoczesnych. A jest to wielka zdobycz dla kultury polskiej.

Nowoczesny nurek.



W wielkich głębokościach (a za takie uchodzą już głębokości 16)—200 m) panuje tak znaczne ciśnienie, iż nurek musi się ubrać w istny pancerz, złożony z grubych płyt stalowych. W tem ubranu wygląda on wprost karykaturalnie, niby jakaś chodząca maszyna. Do rąk ma przyłączone wszelkie potrzebne do pracy narzędzia, jak nożyce, obcegi itp.

Ulgi paszportowe do Włoch.

Min. Spraw Wewn. w porozumieniu z Min. Skarbu wydało rozporządzenie, według którego urzędy administracyjne I-iej instancji będą mogły wystawiać ulgowe paszporty zagraniczne dla pielgrzymów wyjeżdżających w roku bieżącym na uroczystości jubileuszowe do Rzymu. Paszporty takie będą wydawane tylko tym osobom, które wykażą się legitymacją opatrzoną pieczęcią komitetu wykonawczego Pol. Pielgrz. Jubil. Adres komitetu: Przemysł ks. dr. W. Tomaka.

Język polski w Prusiech.

Sajm pruski przekazał bez dyskusji komisji szkolnej wniosek socjalnych - demokratów, który domaga się od rządu pruskiego rozciągnięcia rozporządzenia min oświaty z dn. 31. 12 1913 roku. Rozporządzenie powyższe zaprowadza na terenach obszarów Niemiec wschodnich, zamieszkałych odwiecznie przez Polaków, naukę języka polskiego w państwowych szkołach elementarnych. Obecnie chodzi o to, aby rozporządzenie to rozciągnąć na inne prowincje Państwa Pruskiego.

Znów okrojenie poborów urzędniczych.

Wobec niejednolitego zgłaszania t. zw. dodatku wyrównawczego dla urzędników na podstawie art 118 ustawy uposażeniowej Min. Spraw Wewn. rozesłało do wszystkich wojewodów okólnik, w którym wyjaśnia, że dodatek wyrównawczy powinien być obliczany od zasadniczego uposażenia, nie wliczając w to żadnych dodatków należnych urzędnikom. W razie innego obliczenia dodatku wyrównawczego, M. S. Wewn. poleca potrącić nadwyżkę w 10 kolejnych ratach.

Redaktor zabił swoją żonę.

Z Berlina donoszą: Na strychu mieszkanj redaktora Schreibera w północnej części Berlina znaleziono zwłoki żony Schreibera, która w grudniu ub. roku zniknęła. Zwłoki były obwiązane sznurem od wieszania bielizny. Schreiber, współpracownik niektórych pism na przedmieściach, przyznał się, że zabił żonę w czasie sprzeczki.

Oszustwa węgierskiego ministra oświaty.

B. minister oświaty w Budapeszcie, Stefan Haller, ośmieszony jest jako prezes towarzystwa dla przemysłu drzewnego i Banku dla kredytu towarowego w skandaliczne afery. Zobowiązał się on do dostarczenia znacznej partji drzewa rządowi i prywatnym kupcom, na co powziął znaczne zaliczki, jednakże nie wykonał zobowiązań. Ministerstwo oświaty poszkodowane zostało na 600 milionów koron. Bank dla kredytu towarowego zbankrutował. Haller uciekł do Ameryki.

Oznikowe taryfy dla pielgrzymów.

Warszawa, 6. 3. (PAT). W dniu 2. b.m. rozpoczęły się z inicjatywą polskiej we Wiedniu obrady delegatów kolei polskich, austriackich, czeskich i włoskich w sprawie ustalenia przepisów taryfowych dla pielgrzymów, udających się do Rzymu z okazji roku świętego.

Jak obecnie wygląda Berlin...

Przyjezdnych uderza w Berlinie olbrzymi ruch samochodowy w mieście. Dorózek już prawie wcale nie ma. Berlin w reklamie świetlanej poczynił w krótkim czasie bardzo wielkie postępy. Ulice główne toną wieczorami w morzu światła. Kawiarnie, kina i teatry przepelnione. Mowę polską bardzo często usłyszeć można na ulicach Berlina. Ciekawą jest restauracja chińska, do której uczęszczają prawie sami Chińczycy i jedzą potrawy dla nich specjalnie przeznaczone długimi i cienkimi patyczkami. Kobiety z półświatka przebywają w tej restauracji i cieszą się specjalnemi względami Chińczyków.

Bogato udekorowane okna wystawne świadczą o zamożności tamtejszego kupiectwa. Ogród zoologiczny jest zwiedzenia godny. Wspaniale jest miano-

wicie akwarjum, gdzie oglądać można ryby i płazy najrozmaitsze. Olbrzymie krokodyle wylegają się w sztucznej atmosferze afrykańskiej.

Podziemne aerodromy francuskie w Normandji.

Londyn, 6. 3. „Daili Chronicle“ opisuje plany i sposób budowy francuskich aerodromów strategicznych w Querquville, położonem o 5 mil na północny-zachód od Cherbourga.

Ekspert francuski zapewnił, że budowa tych aerodromów nie ma żadnych celów agresywnych. — lecz jest wykorzystaniem tych naturalnych warunków, jakie dają półwysep Normandzki dla kontroli kanału.

Prawdopodobnie nie będzie żadnych widzialnych budynków i wszystkie urządzenia zostaną umieszczone w podziemnych kamatach zabezpieczonych przed bombami.

Wzlot aparatów nie będzie się odbywał z ziemi, lecz z podziemnych komór, z których aeroplan zostanie wystrzelony do góry. Samoloty będą załadowane na wozy poruszające się na szynach. W dolnych komercach nastąpi eksplozja prochu strzelniczego, która z olbrzymią siłą wyrzuci ruchomą ścianę, przed którą znajduje się wóz z aeroplanem. Wskutek ciśnienia powietrza otrzymają propellery na tyle ruchu, aby wydostać aparat na powierzchnię ziemi.

Projekt Zjednoczonych Stanów Europy.

Warszawa, 5. 3. (PAT) W dniu wczorajszym został przyjęty przez p. marszałka Rataja na dłuższej audjencji hr. Koudenhove Kalorgi, znany autor dzieła „Pancuropa“. W czasie przeszło godzinę trwającej audjencji zaznajomił on p. marszałka ze swojami pracami, mającemi na celu stworzenie zjednoczonych stanów Europy.

Metropolita prawosławny u Premiera.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) Wczoraj Premier przyjął metropolitę prawosławnego Dyonizego, który oświadczył, że nie solidaryzuje się ze stanowiskiem patriarchy moskiewskiego, występującego przeciw autokepalji prawosławia w Polsce. Metropolita Dyonizy zapewnił premiera o lojalności ludności prawosławnej wobec Polski.

Zniesienie prymasostwa — plotką.

Warszawa, 6. 3. (PAT). W związku z notatką, zamieszczoną w jednym z dzienników porannych o rzekomem porozumieniu delegatów rządu ze Stolicą Apostolską co do zniesienia prymasostwa w Polsce, stwierdzić należy, że nie odpowiada prawdzie, gdyż sprawa ta nie była przedmiotem ani układów, ani rokowań ze Stolicą Apostolską.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

Paryż. Przybył tu minister spraw zagr. Skrzyński.

Angora. Zgromadzenie narodowe uchwaliło rządowi Ismeta paszy votum zaufania 155 głosami przeciw 23. Teke spraw zagr. w nowym gabinecie objął Tewfik Ruchbi bej.

Rzym. Dzienniki tutejsze podają, że rząd sowiecki zakupił niedawno we Włoszech 11 samolotów oraz dał zamówienia na 260.

Gdańsk. Komisarz generalny Rzplitej Polskiej dr. Strasburger wyjechał dziś rano do Warszawy skąd uda się do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów. Prezydent senatu gdańskiego Sahn wyjechał wczoraj do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów.

Jeżeli pragniesz

zamienić lub znaleźć mieszkanie, sprzedać lub kupić majątek

poszukujesz posady, żony lub męża, rzeczy zaginionych, albo chcesz coś polecić

to masz okazję

najlepszą przez ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim“

Skutek jest pewny!

Bank M. STADTHAGEN Tow. Akc. Bydgoszcz

ZALATWIA WSZELKIE TRANZAKCJE BANKOWE

Inkaso — Dyskonto — Lombardowanie papierów wartościowych — Dewizy — Bezprowizyjne rachunki czekowe.

Udzielanie kredytów.

Oddział w Berlinie

Przyjmowanie depozytów.

4743

Zakład dentystyczny W. Świtalski

Śniadeckich 33 nar. Dworcowej Telefon 872

Sztuczne uzębienia
Złote korony i mostki
Przerabianie złe umieszczonych
szczek no cenach najniższych
Plombyz wszelkich materiałów
Reparacje w jednym dniu.

Obsługa bardzo ochraniająca i sumienna.
— Długoletnia gwarancja za wykonanie. —
Godziny przyjęć — bez przerwy od godz. 9-6
3763 w niedziele od godz. 10-12.

3 minuty od dworca.



Kapusta biała, Brunświcka.

Do siewu:

Pierwszorzędne nasiona
Warzywne Kwiatowe
Gospodarcze

z krajowych i zagranicznych hodowli
poleca

ST. SZUKALSKI

Hodowla i Skład nasion
Bydgoszcz ul. Dworcowa 95a.

Telef. 839. Telef. 116 2. 5326

Cennik na żądanie gratis i franko.

Instrumenty i artykuły muzyczne, gramofony, płyty, szpilki

I wszelkie przybory i części zapasowe,
oraz artykuły skórzane, kufrы
do podróży itd. itd.

poleca najstarszy i największy zakład tego
rodzaju na miejscu (założ. 1886). (4586)

H. Kaatz właśc.: J. Gnessa
Długa 39 (Wełniany Rynek nr. 1)
Warsztat reperacyjny w domu.

Siano, słone, groch. (5453)

fazole, pszenice, jęczmień

kupuje od producentów, małorolnych i zrzeszeń
rolniczych począwszy od 100 kg w wyższ za
natchmiasową zapłatą.

Rejonowe Kierownictwo Intendentury
Bydgoszcz, Jagiellońska 77, l. n. tel. 2037.

Przebieg!

Województwo, Wydział Robót Publicznych
ogłasza publiczną licytację
2 samochodów osobowych na dzień 12-go
marca br. o godz. 9-tej w Urzędzie
Województwa Pomorskiego Słowackiego 15
pokój 4.

Sprzedane zostaną za gotówkę:

- 1) Samochód 6 osobowy marki „Fulmina”
- 2) Samochód 4 osobowy marki „Brennabor”.

Przystępujący do licytacji winni złożyć
wadjum w wysokości 10%, taksowanej wartości
samochodu.

W razie przyjęcia oferty wadium musi
być uzupełnione bezzwłocznie do wysokości
10%, od oferowanej kwoty, tudzież należy
uiszczyć opłatę stemplową w wysokości
1%, od ceny kupna

Samochody oglądać można 3 dni przed
licytacją w godzinach urzędowych za po-
przednim zgłoszeniem się w wyżej po-
danym Urzędzie, gdzie również otrzymać
można bliższe informacje. (5374)

Za Wojewodę:

Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

Sprzedż licytacyjna

Koni wojskowych

(przeszło 30 sztuk) i źrebiąt od klaczy
wojskowych odbędzie się dnia 24 marca
1925 r. o godz. 10 w Bydgoszczy w ko-
szarach 16 pułku ułanów.

(—) Karkosiek, ppułk.

Komendant K. U. K. Nr. 23. (5311)

Dobrowolna licytacja.

W sprawie upadłościowej Tow. Akc. „Tartak”
Eabryka Mebli i Obróbki Drzewa we Wrześni
urządza się we wtorek dnia 17. marca br. o go-
dzinie 10-tej przed poł w biurze „Tartaku” we
Wrześni

Dobrowolną licytację

na całą nieruchomość, obszaru 1,0596 ha. wraz
z tartakiem, fabryką mebli, szopami, domem
administracyjnym, maszynami, zapasami tar-
tego drzewa i t. d. (5272)

Reflektant m. chcącym brać udział w licytacji,
pozwała się na poprzednie obejrzenie posiadłości
i dowiedzenia się bliższych warunków kupna u
niżej podpisane.

Września, dnia 25. lutego 1925 r.

Tessmer, zawiadowca upadłościowy.

Ogłoszenie.

Przywdrował do miasta Żnina umysłowo
chory. Nazywa się rzekomo Jan Szwar-
czyński ostatnio zamieszkały w Barczyźnie
p. Nowe pow. Czerniejewo. (5373)

Żnina, dnia 5. marca 1925 r.

Magistrat, Bukowski.

Drzewa owocowe.

Krzewy owocowe,
brzoskwinie, apriko-
zy, wino prawdziwe
wysokie i kieszki,
krzewy ozdobne i ży-
wopłoty.

Drzewa olejowe,
Magnolie, Aristochje
Glicyny, Clematysy,
Konifery, Buxus, sz-
dzonki szparagów
i truskawki.

Krzewki
kwitnące
sezonowe i trwałe
poleca (4842)

Robert Böhme,
T. z o p. Bydgoszcz,
ul. Jagiellońska nr. 57.
Telefon 42.

Cenniki na życzenie.

Powóz

Margaryta, mało uży-
wany, natyc mast na
korzystnych warunkach
na sprzedaż. Obejrzyć
można (5330)

Sw. Trójcy 5, telef. 31.

Przyjęliśmy wyłączne przedstawicielstwo
i sprzedaż oryginalnych amerykańskich

żniwiarek i kosiarek „DEERING”

Firmy odsprzedające prosimy o wczesne zlecenia.
Długoterminowy kredyt. - Punktualna dostawa.

Inowrocławska
Fabryka Maszyn Rolniczych Tow. Akc.

(dawniej H. Cegielski).

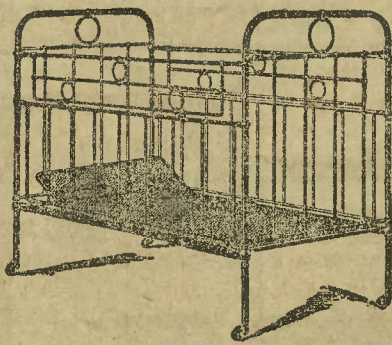
Inowrocław, ul. św. Ducha 25-29. Telefon 111.

Adres tel.: „INOFAMA”. (5677)

Części zapasowe stale na składzie.

Części zapasowe stale na składzie.

Części zapasowe stale na składzie.



Wielki wybór

w żelaznych łóżkach dziec-
cych i dla dorosłych, w mate-
racach oraz posumentach dla
umywalni 4055
znaleść można w naszym spe-
cjalnym oddziale po uznanych
niskich cenach.

F. KRESKI Gdańska 7
Rok założenia 1868

DRUKARNIE — BACZNOŚĆ!

100% ZYSKU

uzyskacie, sprzedając odpadki sprasowane
i ubite w bale, używając do tego naszych
uniwersalnych pras do odpadków
papierowych, tkanin, szmat, skór i t. p.
Niezbędny i opłacający się sprzęt,
utrzymuje porządek, prostej a silnej bu-
dowy. Jednorazowy koszt minim. Oferty
wysła (4744)

D/H Edward Kępiński, Poznań, Fredry 4.

WAŻNE DLA HURTOWNI ODPADKÓW PAPIERU i t. p.

PRAKTYCZNA PANI

użyje każdy strój gustownie, oszczędnie
sama, kupując jedyny w jęz. polskim żur-
nal sezon wiosna-lato z tabl. krojów.

600 modeli: kostiumy, piasecz-
anki, bluzki, bielizna, garde-
roba dla pań, podłoków, dzieci
mężczyzn i t. d.



„Mody wytworne i praktyczne”
Cena zł 3.75
z przesyłką zł 4.25

Pozatem polecamy wydawnictwa aktualne:
Podręcznik: „Będzie szyć sama” z tabl. kr. zł 2.—
„Nauka modniarstwa” „zł 2.—
„Bielizna” z 2 krojami gotowymi „zł 2.50
Polskie Towarz. Księg. Kol. „RUCH”,
hurt. Poznań detal.
Fr. Ratajczaka 36. Plac Wolności 3.

Zdrowy czerski wygląd

oraz szybkie wzrastanie wagi przez używanie
oroszku odżywczego i dodającego sił „PLENUSAN”
Najlepszy środek odżywczy dla krwi, mięśni
i nerwów. Pudełko 6 zł, 6 pudełek 20 zł. Szcze-
gołowa broszura nr. 6 gratis. (5685)

Dr. Gebhardt & Co., Danzig
Kassabischer Markt 1 B.

Plaszcze -- Suknie -- Kostjomy
Kapelusze - Wykrętna bielizna

5358)

Bogusław Flejse

Od dnia 9-go do dnia 12-go b. m.

pokazymać będzie kolekcję nowych modeli w salonach hotelu „Bazar” w Poznaniu.

Przyjmujemy wnioski o
pożyczki hipoteczne.
Przeprowadzamy
regulacje hipotek.

Polski Bank Parcelacyjny
BYDGOSZCZ, ul. Jagiellońska 54.
5282

Ważne dla Bydgoszczy i okolic!

Chrześcijańska Warszawska fabryka
kapeluszy damskich i męskich.

Poleca kapelusze damskie i męskie po cenach przystępnych jak również przyjmuje kapelusze damskie słomkowe do prze-fasonowania na najnowsze fasony. (4210)

Hurt. Detal.

Walenty Guttmaier, Gdańska 40.



Podkłady
kolejowe

Szyny kolejowe, wąskotorowe,

Wózki — zwrotnice — tarcze
dostarcza 5579



Smoschewer i Ska T. z. o. p.
BYDGOSZCZ KATOWICE
Dworcowa 31b. Jagiellońska 11.

„Przegląd Polityczny”

Czasopismo poświęcone zagadnieniom polityki zagranicznej.

! „Przegląd Polityczny” jest jedynym w Polsce pismem, omawiającym wszechstronnie i gruntownie zagadnienia polityki międzynarodowej i publikującym pełne teksty umów, traktatów, konwencji i innych dokumentów z zakresu życia międzynarod.

Komitet redakcyjny: Leon Berenson, prof. Jan Dąbrowski, prof. Bronisław Dembiński, prof. Roman Dybowski, prof. Stanisław Eisner, prof. Marcell Handelman, prof. Wacław Komarnicki, prof. Ludwik Kulczycki, prof. Stanisław Kutrzeba, dr. Stanisław Łoś, Juliusz Łukasiewicz, prof. Julian Makowski, Henryk de Montfort, prof. Henryk Mosicki, prof. Zygmunt Nagórski, Adam Tarnowski, Henryk Tennenbaum.

Redakcja i administracja „Przeglądu Politycznego” Warszawa, Nowy Świat 47, telefon 136-58. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 8750.

Prenumerata roczna 20 zł, półroczna 10 zł. — pojedyncze zeszyty i kom. Jety są do nabycia w księgarniach: **Bracia Bażańskich**, Gdańska 13. **Księgarni Bydgoskiej**, Plac Teatralny 3 oraz w kolporterniach „**Gońca Inwalid**”.

Przemysł Polski, Chrześcijański

Najlepsza
Domieszka
do kawy

„Gleba”

prawdziwa tylko z podkową.

Reprezentacja i skład: (5380)

DOM HANDLOWO-KOMISOWY M. GÓRECKI
Bydgoszcz, ul. Pomorska 8. Telefon 43.

Czytacie Dziennik Bydgoski.

Wydzierżawia się plebanę w Sępólnie

na Pomorzu obszaru 129 ha w najkorzystniejszym położeniu z wszelkimi potrzebnymi budynkami, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem w drodze submisji na 12 lat.

Oferty piśmienne przyjmuje się aż do 20 kwietnia br. do godziny 5 po południu, o którym to czasie nastąpi otwarcie tychże przez dozór kościelny.

Wadium submisji 600 złotych.

Warunki dzierżawy i submisji wyłożone są w biurze parafjalnem.

Dozór kościelny.

Ks. Grudziński, proboszcz.

5680

Ku uwadze ubezpieczonych w „Veście”

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. Towarzystwa Ubezpieczeń na życie mają obowiązek z majątku swego **zwaloryzować częściowo polisy ubezpieczeń od życia** tym ubezpieczonym, którzy się ubezpieczyli na życie przed 31 grudnia 1918 r.

W celu zbadania majątku Towarzystwa i ustalenia kwoty, która według rozporządzenia powyższego przypada na powyższych ubezpieczonych, ustanawia Sąd Okręgowy po wysłuchaniu wniosków ubezpieczonych Kuratora i trzech przedstawicieli w charakterze mężów zaufania.

W tym celu odbędzie się **15 kwietnia r. b.** o godzinie 10 **zebranie** na sali Sądu Okręgowego w Poznaniu pokój nr. 34.

Zwracamy uwagę, że mający prawo do wzięcia udziału w tem zebraniu, są tylko ci ubezpieczeni, którzy przed 31 grudnia 1918 r. na życie w „Veście” Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu się ubezpieczyli. Dlatego należy jako legitymację zabrać swą polisę ubezpieczenia na życie i ostatni kwit składkowy.

Poznań, dnia 25 lutego 1925 r.

„VESTA” Bank Wzajemnych Ubezpieczeń
w Poznaniu.

(5681)

Drzewa owocowe,
krzewy owocowe,
krzewy zdobne,

Dalje i cybulki kwiatowe. Nasiona warzywne, polne i kwiatowe. Fiance szparagowe i inne.

A. RATHKE & SYN, PRAUST

Szkółki drzew, ogrodnictwo, hodowla nasion.

2577)

Telefon, Gdańsk 646.

Prosimy o zwiedzenie.

:-

Cenniki gratis.

UCZNIA

z lepszym wykształceniem szkolnym **przyjmę natychmiast** (5634)

Ludwig Kolwitz, Sp. z o. p. skład żelaza
Nowy Rynek nr. 1.